

GAZETA NIEPOŁOMICKA



EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Nr 9/295

PAŹDZIERNIK 2018

ISSN 1429-004

SAMI PISZEMY GAZETĘ: 42 AUTORÓW, 52 TEKSTY



Zjazd z autostrady i obwodnica Podłęża już pewne

str. 3

Różnorodność wydarzeń nakręca do działania

U schyłku kadencji rozmawiamy z Burmistrzem Miasta i Gminy Niepołomice o latach 2014-2018, zrealizowanych i niezrealizowanych planach, a także o nowych pomysłach.

str. 2

Budujemy zjazd z autostrady!

28 września podpisaliśmy umowę na budowę zjazdu z autostrady A4 w Podłężu! Na tę chwilę czekaliśmy 12 lat. Inwestycja pochłonie 48 mln złotych i jest niezbędna dla usprawnienia komunikacji.

str. 5

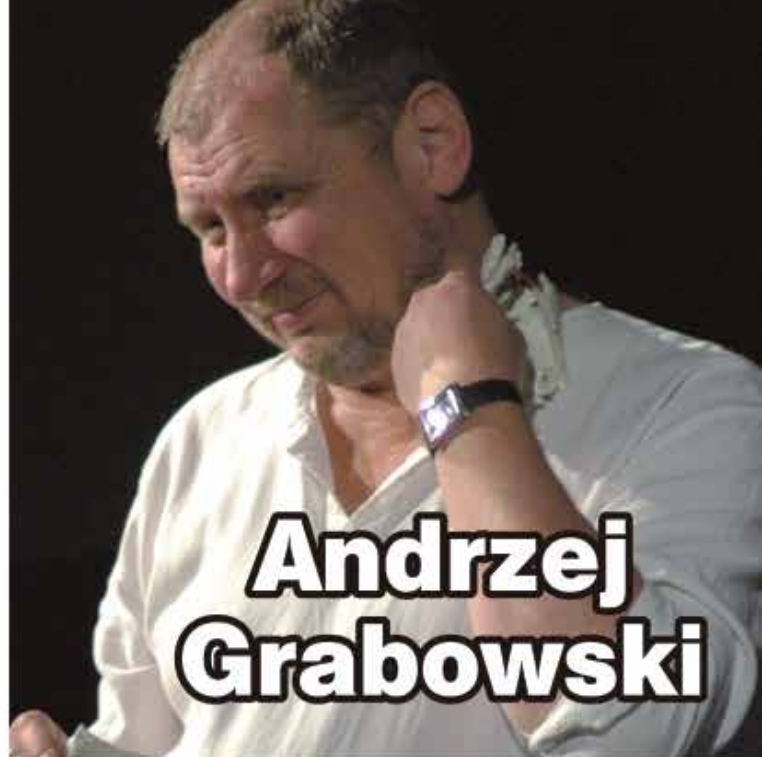
834 tys. zł na wsparcie potrzebujących

Mamy dofinansowanie na projekt „Aktywni Niepołomice”, którego celem jest integracja społeczna i wspieranie rodzin z dzieckiem niepełnosprawnym.

str. 6



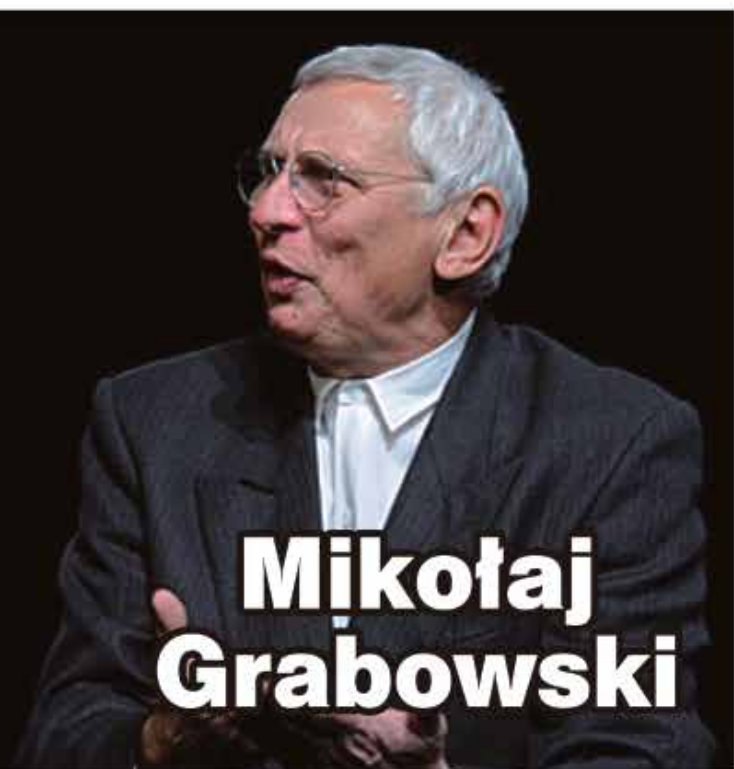
**Jan
Frycz**



**Andrzej
Grabowski**

KWARTET

Bogusława Schaeffera w reżyserii Mikołaja Grabowskiego



**Mikołaj
Grabowski**

Małopolskie Centrum Dźwięku i Słowa



**Jan
Peszek**

7 października
niedziela, godz. 18:00



Sala Widowiskowa MCDiS
Niepołomice, ul. Zamkowa 4, wejście A

bilety | sektor A i B - 70 zł / sektor C - 65 zł



teatralnebilety.pl

Informacje: www.impresariatteatralny.pl



CZAS NA PAŹDZIERNIK

Nie tylko rozmawiamy o kończącej się kadencji burmistrzem Romanem Ptakiem, czy wyjaśniamy w jaki sposób głosować będziemy w najbliższych wyborach samorządowych, ale przedstawiamy też wiadomości o tym, co ważnego stało się w naszej gminie lub w związku z nią. A takich wydarzeń od września było faktycznie sporo. Pozyskaliśmy dodatkowe finansowanie do budowy zjazdu z autostrady i obwodnicy Podłęża, podpisaliśmy umowę na budowę zjazdu z autostrady (termin realizacji 15 miesięcy – trzymamy kciuki), pozyskaliśmy dofinansowanie do projektu Aktywnie Niepołomice (ponad 800 tysięcy), wdrażamy program eUrząd, otrzymaliśmy nagrodę za nasze starania w kierunku lepszej mobilności w gminie, w przedszkolach i żłobkach pojawiły się oczyszczacze powietrza, a nasza biblioteka obchodziła 70. rocznicę istnienia. A to tylko wybrane wydarzenia.

Zapraszam do przeczytania całej gazety, mam nadzieję, że przy lekturze nikt nawet nie pomyśli o jesiennej melancholii. W październiku tego roku zwyczajnie nie ma na nią czasu.

Życzę udanej lektury

Joanna Kocot
redaktor naczelna

GAZETA NIEPOŁOMICKA

TEMATY MIESIĄCA

2. Różnorodność wydarzeń nakręca do działania
3. 10 stron wartych 38 milionów
4. Kontakt z urzędem przez Internet
4. W naszym urzędzie zapłacisz kartą
5. Budujemy zjazd z autostrady!
6. 4 miliony z Powiatu
6. 834 tys. zł na wsparcie potrzebujących
6. Intermodalność w Gminie Niepołomice

TWÓJ URZĄD

7. 83 piece za milion złotych
7. Szkoły przeciw smogowi
7. 23 oczyszczacze do Niepołomic

INFORMACJE WYBORCZE

8. Wybory samorządowe 2018
9. Po co nam Zarządy Osiedli?
9. Informacja

NASZA TABLICA

10. Obchody 40-lecia wyboru Karola Wojtyły na papieża
10. Poszukiwani wolontariusze
10. Koło Emerytów ma siedzibę w LAS

WYDARZENIA

11. Gminne dożynki 2018
11. XXVI sezon w TMMiŚ rozpoczęty
12. III Letnia Manufaktura Sztuki
13. Pożegnanie bociana. Spotkanie z okazji II urodzin Zielonego Puszczyka

EDUKACJA

14. Raport maturalny 2018
14. Narodowe czytanie
15. Odblaskowy piątek w Zabierzowie Bocheńskim
15. Zaczynamy! czyli maluszki w Przedszkolu
15. Międzynarodowy Dzień Kropki na odblaskowo!
15. Pracowite wakacje i początek roku szkolnego

16. Drzewko i twórcze myślenie
16. Jestem uważny, rosnę

SPORT

18. Goniec Staniątki w II Lidze Seniorów
18. Kolejne medale w barwach KJK
19. Walczyli w Staniątkach
19. Warto trenować karate

POLECAMY

20. Dom Pelen Kultury
22. Nowy sezon w Centrum!
25. Rysujmy razem!

BIBLIOTEKA

26. Biblioteka. Miejsce spotkania – miejsce działania
28. Spotkanie z Marcinem Kydryńskim
29. Mali archeolodzy w akcji
29. Kalendarium – październik

CZYTELNIĄ

30. Czas na *Zamęt*
31. Szukanie złotego środka

BEZPIECZEŃSTWO

32. Bezpieczni w drodze do szkoły

NA FALI

33. Inżynier Stefan Manczarski

ASTRONOMIA

34. Spojrzenie w październikowe niebo

HISTORIA

35. Józef Haller

ZDROWIE I URODA

38. Zadbajmy o nawodnienie uczniów!
39. Alternatywa cukru
40. Piękna po lecie

CZTERY ŁAPY

41. Ropno-urazowe zapalenie skóry

PUSZCZA NIEPOŁOMICKA

42. Tam gdzie grunt chwije się pod nogami
47. Sąsiad Sowa

GAZETA NIEPOŁOMICKA

www.niepolomice.eu

Nakład: 5000 egz.

Wydawca:

Urząd Miasta i Gminy w Niepołomicach,
Plac Zwycięstwa 13, 32-005 Niepołomice

Redakcja:

ul. Zamkowa 5, 32-005 Niepołomice
tel. 12 250 94 50, faks 12 250 94 00
e-mail: gazeta@niepolomice.eu

Redaktor naczelna: Joanna Kocot

Korekta: Katarzyna Wojtas

Kolportaż: UMiG w Niepołomicach,
tel. 12 250 94 50

Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca, ponadto zastrzega sobie prawo do skracania artykułów, opatrywania ich własnym tytułem i korespondencji.

Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

Kontakt z autorami za pośrednictwem redakcji.

Skład i druk:

Drukarnia Alnus Sp. z o.o. w Krakowie
www.alnus.pl, biuro@alnus.pl

Pismo należy do Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.

Różnorodność wydarzeń nakręca do działania

U schyłku kadencji z Burmistrzem Miasta i Gminy Niepołomice o latach 2014-2018, o zrealizowanych i niezrealizowanych planach, a także o nowych pomysłach rozmawiał Szymon Urban.

Szymon Urban: Kończy się Pańska kolejna, czteroletnia kadencja. Nie znudziło się Panu?

Roman Ptak: W pracy w samorządzie nie sposób się nudzić. W zasadzie codziennie pojawia się coś nowego, nowe pomysły, projekty i problemy. Codziennie poznaje się nowych ludzi i pojawiają się nowe wyzwania i potrzeby. Mimo że pracuję więcej niż 8 godzin, to nie narzekam, bo taka różnorodność wydarzeń nakręca do działania.

Czym różni się Niepołomice 2018 od Niepołomic 2014?

Kilkoma potrzebnymi dla mieszkańców inwestycjami. W tej kadencji na wydatki inwestycyjne przeznaczaliśmy ponad 140 milionów złotych, w większości pozyskanych ze źródeł zewnętrznych. Powstał dom pomocy społecznej, nowa biblioteka, szkoła...

Ale czy Niepołomice 2018 wyglądają tak, jak Pan sobie je wyobrażał w 2014 roku?

Nie do końca. Wyobrażałem sobie wybudowany zjazd z autostrady i zrealizowanych kilka inwestycji więcej. Ale wzrost płac, cen materiałów i duży popyt na roboty publiczne spowodowały, że oferty w przetargach znacznie przekraczają nasze możliwości finansowe.

Co uznaje Pan za największy sukces, a co za największy zawód mijającej kadencji?

Niewątpliwym sukcesem było oddanie w terminie szkoły podstawowej na Jazach. Obiekt powstał w 16 miesięcy, na podstawie ambitnej i ciekawej koncepcji architektonicznej. Nie był to gotowy, sztampowy projekt. Sama budowa też przyniosła dużo stresów. Musieliśmy się borykać z problemami finanso-



wymi głównego wykonawcy. Dodatkowo szyki pomieszała nam wprowadzana naprędce reforma edukacji. Niestety już dziś możemy powiedzieć, że zaprojektowana na sześć roczników szkoła po tej reformie będzie wymagała dodatkowych inwestycji. Bynajmniej nie pokrytych z budżetu państwa. Jednocześnie sukcesem i zawodem jest budowa zjazdu z autostrady. Domknięcie sprawy węzła autostradowego z powodów opisanych powyżej – czyli wzrostu cen – to sukces, choć projekt na starcie ma spore opóźnienie. Rozstrzygnięty został ostatecznie przetarg, niebawem rozpoczną się roboty, choć wszyscy liczyliśmy, że dziś już będziemy mogli tym zjazdem podróżować. Rzutem na taśmę, dzięki ogromnemu wsparciu Marszałka Województwa Małopolskiego Jacka Krupy, pozyskaliśmy 38 mln dofinansowania do budowy obwodnicy Podłęża. Budowa zjazdu bez obwodnicy Podłęża to byłby dramat dla wielu mieszkańców. Dzięki obwodnicy wzmocniony po otwarciu zjazdu ruch będzie prowadzony bezpośrednio do Strefy Inwestycyjnej. Wierzę, że przetarg otwarty w październiku pozwoli na szybkie wyłonienie wykonawcy, zaprojektowanie drogi i szybką budowę. Trwa budowa parkingów przy przystankach kolejowych. To zadanie pozwoli na lepszą komunikację z Krakowem, a dodatkowe zagęszczenie sieci aglomeracyjnych rozwiąże problem z dojazdem do pracy i szkoły.

Trwa kampania wyborcza. Cztery lata temu wybieraliśmy radnych w jednomandatowych okręgach wyborczych. Teraz wracamy do wyborów proporcjonalnych. Jak ocenia Pan tę zmianę?

W mojej opinii wybory w jednomandatowych okręgach wyborczych były przejrzystsze. Okręgi wybierały swojego przedstawiciela. Do niego zgłaszano problemy i do niego mieszkańcy mogli iść w swoich sprawach. Po wyborach proporcjonalnych będą miejscowości bez swojego przedstawiciela w Radzie Miejskiej, bo tak działa liczenie głosów metodą metoda d'Hondta.

Jest Pan głową gminy Niepołomice od 9 lat. Wielu radnych pełni swoje funkcje znacznie dłużej. Czy po tylu latach można jeszcze znaleźć w sobie świeżość i zachować umiejętność chłodnej oceny otaczającej nas rzeczywistości?

Widzę po sobie, że tak. Nie skończyły mi się pomysły ani nie straciłem zapału. Lubię pomagać ludziom. Mam ogromną satysfakcję, gdy oddajemy kolejny projekt ważny dla mieszkańców. Nie nudzi się praca społeczna ludziom, którzy chcą działać i być między mieszkańcami. A często oprócz tego, że są radnymi, angażują się w życie społeczne w innych radach, stowarzyszeniach czy klubach. To pomaga im zgłaszać nowe pomysły.

Jakie są Pańskim zdaniem największe wyzwania, stojące przed gminą w perspektywie 5 i powiedzmy... 20 lat? Wyzwaniem najbliższych lat będzie zintegrowanie mieszkańców i działalność w sferze społecznej. Po latach inwestycji w Strefę Inwestycyjną, drogi, szkoły nadchodzi czas na realizację zadań bliskich rodzinom – żłobków, przedszkoli, klubów malucha czy jeszcze lepszą ofertę czasu wolnego. To, co mieliśmy wybudować, jest za nami. Teraz jest czas pracy prospołecznej. A w perspektywie 20 lat myślę, że głównym wyzwaniem będzie zachowanie odrębności jako miasta wobec nieuniknionego rozrostu Krakowa. Aglomeracja Kra-

kowska będzie się rozbudowywać, więzy będą się zacieśniać, granice zostaną zatarte. Wyzwaniem będzie jednocześnie zachowanie odrębnej tożsamości przy pełnej współpracy z sąsiadami w kwestiach publicznych.

A perspektywa 20 lat w Pańskim przypadku?

Nie planuję przyszłości aż tak daleko. Poczekamy na wydłużenie października. Jestem dobrej myśli, ale przesadna pewność siebie nigdy nie popłaca.



10 stron wartych 38 milionów złotych

Roman Ptak

Burmistrz Miasta i Gminy Niepołomice

10 stron zawiera jedna z najważniejszych umów ostatnich lat, którą 10 września podpisaliśmy wspólnie z Marszałkiem Województwa Małopolskiego Jackiem Krupą oraz Wicemarszałkiem Wojciechem Kozakiem. Gwarantuje ona dotację w wysokości 38 milionów złotych z przeznaczeniem na budowę obwodnicy Podłęża.

Budowa obwodnicy Podłęża połączy przyszły zjazd z autostrady A4 z ulicą Kwiatkowskiego na terenie Niepołomickiej Strefy Inwestycyjnej. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, już w połowie 2021 roku pojadą nią pierwsi kierowcy. Będzie to pierwszy etap zadania. Etap drugi to budowa rond i modernizacja ulic Kwiatkowskiego, Wimmera i Kolejowej aż do mostu na Wiśle.

Inwestycja będzie możliwa dzięki dofinansowaniu unijnemu z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020 w wysokości 34 mln zł oraz 4 milionom złotych z budżetu państwa. Te pieniądze pokryją niemal 90% kosztów budowy. Pozostałe środki wyłoży gmina Niepołomice.

To kluczowy projekt dla poprawy komunikacji do i z Niepołomic. Po jego ukończeniu ruch tranzytowy oraz dojazd do około 60 firm zlokalizowanych w Strefie Inwe-

stycyjnej ominie centrum Podłęża. Będzie wygodniej, szybciej i bezpieczniej zarówno dla kierowców, jak i mieszkańców.

W ramach projektu zbudujemy dwukilometrowy odcinek drogi między projektowanym węzłem autostrady A4, a strefą inwestycyjną. Wraz z nową drogą powstaną również: estakada nad torami kolejowymi, a także dwa mosty – nad potokami Bogusława i Podłężanka.

Inwestorem będzie gmina Niepołomice. Już ogłosiliśmy przetarg na budowę. Oferty powinny spłynąć na początku października i być może do połowy miesiąca uda nam się wyłonić wykonawcę. Będzie to zadanie reali-

zowane w trybie zaprojektuj i wybuduj, co oznacza, że wyłoniona firma przygotowuje całą inwestycję – od projektu, aż po położenie asfaltu i ostatnie prace wykończeniowe.

Chcę w imieniu swoim i – wierzę, że również Państwa – podziękować Panu Marszałkowi Jackowi Krupie oraz całemu Zarządowi Województwa Małopolskiego za podjęcie decyzji o wsparciu finansowym tej inwestycji. To duże pieniądze, które otrzymujemy z Unii Europejskiej za pośrednictwem Urzędu Marszałkowskiego, w którym mrówczą pracę wykonuje Departament Funduszy Europejskich, którego pracownikom również serdecznie dziękuję.



Kontakt z urzędem przez Internet

Joanna Musiał

Referat Promocji i Kultury

Ruszyła platforma e-Urząd, dzięki której możemy monitorować i załatwiać sprawy urzędowe przez Internet. To zdecydowanie usprawni dostęp do usług świadczonych przez urząd. Wiele spraw załatwimy szybciej i wygodniej.

e-Urząd to urząd dostępny drogą elektroniczną, niezależnie od pory dnia i naszego pobytu. Obsługa interesantów odbywa się tam na bieżąco.

Jakie usługi znajdem w e-Urzędzie?

- bieżący wgląd w aktualne informacje o swoich sprawach,
- informacje o mieście (aktualnych działaniach, planach, mieniu),
- automatyczne powiadomienia (poprzez SMS, e-mail bądź aplikację mobilną) informujące o konieczności podjęcia działań, płatności.

Z systemu e-Urzędu możemy korzystać za pomocą komputera, laptopa bądź telefonu komórkowego

(trzeba pobrać aplikację mobilną).

Po zalogowaniu do systemu możemy realizować sprawy dotyczące podatków, gospodarki odpadami, płatności internetowych, a także sprawdzić stan naszych zobowiązań. A wszystko wygodnie, bezpiecznie i zgodnie z procedurami bezpieczeństwa informacji. Od teraz nie wychodząc z domu, możemy sprawdzić stan prowadzonej sprawy czy prowadzić elektroniczną korespondencję z pracownikami urzędu, która jest możliwa dzięki elektronicznemu obiegowi informacji.



Jak korzystać z e-Urzędu?

Aby korzystać z e-Urzędu, musisz założyć konto. Aby założyć konto na platformie e-Urząd, trzeba wcześniej założyć konto na platformie ePUAP. Łatwą instrukcją opisującą krok po kroku jak to zrobić, znajdziemy tutaj.

W urzędzie powstało również Stnowisko Potwierdzenia Profilu Zaufanego.

Warto też wiedzieć, że w Kasie Urzędu uruchomiliśmy terminal, dzięki któremu zapłacimy kartą płatniczą (podchodząc do okienka poinformujemy wcześniej kasjera o takim zamiarze).

Zapraszamy do odwiedzenia strony e-Urzędu – www.eurząd.niepolomice.eu. Na oficjalnej stronie Urzędu Miasta pojawiła się też ikonka, która przeniesie nas bezpośrednio na stronę e-Urzędu.



W NASZYM URZĘDZIE ZAPŁACISZ KARTĄ

Joanna Musiał

Warto wiedzieć, że w kasie urzędu uruchomiliśmy terminal, dzięki któremu możemy zapłacić kartą płatniczą. Teraz każdy mieszkaniec może wpłacić dowolną kwotę bez minimalnego limitu przeprowadzanej operacji. Płatności można dokonać również w formie zbliżeniowej.

Przy pomocy karty płatniczej zapłacimy swoje rachunki (np. podatek od nieruchomości, podatek rolny, podatek leśny, opłata skarbową, opłata od zagospodarowania odpadów komunalnych itp.) bez ponoszenia dodatkowych kosztów.

Podchodząc do okienka kasy, poinformujemy wcześniej kasjera o zamiarze płatności kartą.



Budujemy zjazd z autostrady!

28 września podpisaliśmy umowę na budowę zjazdu z autostrady A4 w Podłężu! Na tę chwilę czekaliśmy 12 lat. Inwestycja pochłonie 48 mln złotych i jest niezbędna dla usprawnienia komunikacji, poprawy bezpieczeństwa na samej A4 i dalszego rozwoju Gminy Niepołomice. Wykonawcą przedsięwzięcia będzie konsorcjum: Trakcja PRKiI oraz AB Kauno Tiltai.

Budowa zjazdu z autostrady jest efektem wspólnej pracy osób ze wszystkich szczebli administracji publicznej. To też dowód na to, że aby zrealizować dobre pomysły, trzeba czasem przetrwać wiele barier technologicznych i administracyjnych – powiedział Roman Ptak podczas podpisywania umowy.

To skomplikowane przedsięwzięcie wymagało pokonania wielu trudności i przejścia przez administracyjne, techniczne, finansowe i biurokratyczne przeszkody. W tym czasie zmieniały się przepisy, ich interpretacja, osoby odpowiedzialne za podejmowanie decyzji i sytuacja polityczna. Z tego powodu termin rozpoczęcia prac był wielokrotnie przekładany.

Polacy chcą dróg bezpiecznych i przejezdnych, które pozwalają uruchomić potencjał terenów przyległych między innymi do takich dróg jak ta, czyli do autostrady – powiedział obecny podczas uroczystości minister infrastruktury Andrzej Adamczyk. Podkreślał istotność budzenia potencjału ekonomicznego, który wciąż czeka na dobry dostęp komunikacyjny nie tylko w Niepołomicach, lecz także w skali całego kraju, aby młode pokolenia tutaj znajdowały swoją przyszłość.

Koszt budowy zjazdu z autostrady A4 na wysokości jej przecięcia z drogą wojewódzką 964 wyniesie 48 mln złotych. 27,5 mln złotych pochodzić będzie z budżetu centralnego, których dysponentem została Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. 20,5 mln zł pochodzi z budżetu samorządów – województwa małopolskiego, powiatu wielickiego, gminy Niepołomice.

Jako że zjazd powstanie na autostradzie, to instytucją odpowiedzialną za jego realizację i głównym koordynatorem przebiegu budowy będzie Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA).

Tomasz Pałasiński, przedstawiciel inwestora, czyli dyrektor krakowskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad podkreślił, że powstanie zjazd w standardzie pełnego węzła, obsługujący wszystkie kierunki komunikacyjne. To ułatwi transport zarówno ciężki, jak i osobowy oraz turystyczny.

Wykonawcę inwestycji poznaliśmy po dwóch przetargach. Pierwszy został unieważniony ze względu na zbyt wysokie ceny. Drugi przetarg został zoptymalizowany pod względem zakresu prac ziemnych. Miało to dać kilka milionów złotych oszczędności. Do przetargu

przystąpiły trzy firmy. Najlepszą ofertę złożyło konsorcjum Trakcja PRKiI oraz AB Kauno Tiltai. Mimo to zaproponowana przez firmę kwota przekraczała pierwotnie zakładany poziom kosztów.

13 czerwca 2018 minister infrastruktury Andrzej Adamczyk podpisał dokumenty zwiększające finansowy wkład skarbu państwa w budowę zjazdu z autostrady. W międzyczasie my znaleźliśmy dodatkowe pieniądze na sfinansowanie tej inwestycji w budżecie samorządowym. Dzięki temu możliwe stało się podpisanie umowy z wykonawcą wyłonionym w przetargu.

Prace przy budowie zjazdu z autostrady potrwać 15 miesięcy (z wyłączeniem okresu zimowego od 15 grudnia do 15 marca). Węzeł Niepołomice powinien być gotowy do połowy 2020 roku.

Dopięliście swego – zakończył swoje wystąpienie minister Adamczyk, zwracając się do przedstawicieli władz samorządowych oraz parlamentu. Podziękował również swoim współpracownikom oraz instytucjom teraz odpowiedzialnym za sprawne przeprowadzenie inwestycji.



SZYMON URBAN
Referat Promocji i Kultury

4 miliony z Powiatu

Szymon Urban

Referat Promocji i Kultury

Powiat Wielicki dołoży 4 miliony złotych do budowy zjazdu z autostrady A4 w gminie Niepołomice. 28 września 2018 roku umowę w tej sprawie podpisali: starosta wielicki Jacek Juskiewicz, wicestarosta Łukasz Sadkiewicz oraz burmistrz Roman Ptak.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, zarządcy dróg mogą zawierać porozumienia w sprawie finansowania zadań z zakresu zarządzania nimi. Dlatego powiat przekaze gminie dotację celową w wysokości po 2 miliony zł w 2018 i 2019 roku.

Udzielenie dotacji celowej na tak długo oczekiwany zjazd z autostrady w Podłężu wpłynie korzystnie na poprawę sieci dróg i całą komunikację Stref Aktywności Gospodarczych w Wieliczce i Niepołomicach – powiedział Jacek Juskiewicz, starosta wielicki.

Przedstawiciele powiatu wielokrotnie podkreślali konieczność bliskiej współ-

pracy Wieliczki i Niepołomic przy zarządzaniu strefami inwestycyjnymi. Wicestarosta Łukasz Sadkiewicz przypomniał, że planowana jest budowa drogi wzdłuż nasypu kolejowego, łączącej bezpośrednio wielicką i niepołomiczką strefę gospodarczą, ale już samo powstanie zjazdu z autostrady i obwodnicy Podłęża wyprowadzi ruch z lokalnych ulic Grabia, Podgrabia i Węgrzc, usprawniając komunikację i poprawiając bezpieczeństwo pieszych.

Na początku negocjacji o wsparciu rozmawialiśmy o 3 milionach złotych. Jednak wszyscy widzimy, jak wygląda rynek zamówień publicznych – kwoty

przetargowe znacznie wzrosły, dlatego Zarząd Powiatu zdecydował o powiększeniu tej dotacji do 4 milionów złotych. Chcę podkreślić przy tym, że duży wkład pracy w pozyskanie tych pieniędzy miał Piotr Nowak – nasz mieszkaniec, a jednocześnie członek Zarządu. Chciałem mu za to serdecznie podziękować – powiedział burmistrz Roman Ptak podczas podpisywania umowy.

Burmistrz Miasta i Gminy Wieliczka, Artur Kozioł przypomniał, że pierwszy projekt planu dla wielickiej Strefy Aktywności Gospodarczej pokazywał ją i Niepołomiczką Strefę Inwestycyjną jako jeden organizm gospodarczy. Obie strefy faktycznie ze sobą nie konkurują, a raczej uzupełniają się. Jedna specjalizuje się w firmach produkcyjnych, druga w centrach logistycznych, a gdy są traktowane wspólnie, stają się największą strefą gospodarczą w Polsce.

834 tys. zł na wsparcie potrzebujących

Joanna Musiał

Referat Promocji i Kultury

Mamy dofinansowanie na projekt „Aktywni Niepołomice”, którego celem jest integracja społeczna i wspieranie rodzin z dzieckiem niepełnosprawnym. 26 września w Domu Pomocy Społecznej w Staniątkach marszałek Jacek Krupa i wicemarszałek Wojciech Kozak przekazali burmistrzowi Romanowi Ptakowi umowę gwarantującą wsparcie projektu w kwocie aż 834 tys. zł.

Łączna wartość przedsięwzięcia „Aktywni Niepołomice” to 981 tys. zł, z czego 85% stanowi dofinansowanie z Unii Europejskiej. Głównym celem projektu jest kompleksowa aktywizacja społeczna i społeczno-zawodowa 66 osób – w tym osób niepełnosprawnych – z Gminy Niepołomice, zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym. Przedsięwzięcie będzie realizowane w ciągu 36 miesięcy przez Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Niepołomicach. Wsparcie w ramach projektu będzie dostosowane do indywidualnych potrzeb. Każdej z 66 osób ob-

jętych zadaniem, pracownicy MGOPS-u poświęcą 9 godzin, żeby ustalić, jakiej konkretnie pomocy potrzebuje i opracować indywidualny plan działania. Planowane są m.in. – porady psychologiczne, trening kompetencji i umiejętności społecznych, zajęcia rehabilitacyjne i ćwiczenia mające na celu wyeliminowanie lub złagodzenie barier zdrowotnych, terapie i poradnictwo rodzinne, poradnictwo zawodowe, pośrednictwo pracy, kursy i szkolenia umożliwiające nabycie, podniesienie lub zmianę kwalifikacji zawodowej. Zakończenie projektu przewidziano na czerwiec 2021 roku.

Intermodalność w Gminie Niepołomice

Szymon Urban

Referat Promocji i Kultury

Niepołomice nagrodzone podczas międzynarodowej konferencji Innowacyjne Eco-Miasto, zorganizowanej na Politechnice Warszawskiej przez Ambasadę Francji. Wręczając tytuł organizatorzy konkursu doceniają polskie miasta najbardziej zaangażowane w zrównoważony rozwój i przeciwdziałanie zmianom klimatu.

Nagrody przyznano w pięciu kategoriach: mobilność zrównoważona, gospodarka ściekowa, efektywność energetyczna budynków, gospodarka odpadami i zieleń miejska a jakość powietrza. Celem konkursu jest promowanie pozytywnych wzorców i wymiany doświadczeń między miastami.

Niepołomice otrzymały nagrodę w kategorii mobilność zrównoważona. Jurorzy docenili zarówno zaangażowanie gminy w budowę zjazdu z autostrady A4 i budowę obwodnicy Podłęża, budowę placów park&ride czy infrastruktury dla rowe-

rzystów, jak i przygotowanie Planu Mobilności, czyli strategicznego dokumentu wyznaczającego kierunek rozwoju transportu oraz za działania edukacyjne, takie jak Europejski Tydzień Zrównoważonego Transportu czy szkolenia z eco-drivingu.

To dla nas duże wyróżnienie, a jednocześnie motywacja do pracy na rzecz dalszej poprawy jakości komunikacji – powiedział Roman Ptak, odbierając nagrodę, czyli symboliczny klucz do samochodu elektrycznego marki Renault, który przez miesiąc będzie jeździł po ulicach naszego miasta.

83 piece za milion złotych

Stanisław Nowacki

Referat Energii Odnawialnej i Gospodarki Komunalnej

Od kwietnia 2017 roku Gmina Niepołomice realizuje projekt wymiany pieców węglowych. Do tej pory wymieniliśmy 83 piece, na co wydaliśmy ponad milion złotych.

Mija rok, od kiedy pierwsze wysoko sprawne kotły gazowe zastąpiły stare piece opalane węglem. W sumie Gmina Niepołomice ma zagwarantowane dofinansowanie na wymianę 237 pieców.

Nabór wniosków do pilotażowego projektu „Ograniczenie niskiej emisji dla Gminy Niepołomice” rozpoczął się w kwietniu 2017 roku. Przedsięwzięcie jest dofinansowane w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020.

Mieszkańcy złożyli 293 wnioski. Firma wyłoniona przez Urząd Marszałkowski przystąpiła do wykonywania ocen energetycznych budynków. W trakcie ich wykony-

wania 17 osób zgłosiło rezygnację z udziału w Projekcie.

W sumie wykonano 276 ocen energetycznych, które określały zapotrzebowanie budynku na energię cieplną. Część budynków spełnia normy projektu, w części musi być wykonana termomodernizacja, czyli ocieplenie ścian zewnętrznych, stropów czy dachu, aby spełniały normę.

Do tej pory podpisaliśmy z mieszkańcami 215 umów. Rozliczyliśmy już 83 zadania wykonane przez mieszkańców na ogólną kwotę ponad miliona złotych. W trakcie realizacji jest wymiana kolejnych 154 pieców, na które mamy zabezpieczone środki w projekcie. ■



Projekt "Wdrażanie Programu ochrony powietrza dla województwa małopolskiego - Małopolska w zdrowej atmosferze" LIFE14 IP/PL/G21 LIFE-IP MAŁOPOLSKA realizowany przy wsparciu programu LIFE Unii Europejskiej

Szkoły przeciw smogowi

Zdzisław Urantówka

Referat Promocji i Kultury

20 września Urząd Miasta i Gminy w Niepołomicach, wspólnie z Fundacją Otwarty Plan z Krakowa, rozpoczął kampanię edukacyjną, której celem jest podniesienie świadomości ekologicznej uczniów. W akcji bierze udział 11 szkół podstawowych z terenu naszej gminy.

Tematem przewodnim warsztatów jest niska emisja, przyczyny jej powstawania i zagrożenia dla zdrowia, poznawanie najlepszych rozwiązań i przykładów pozwalających na jej zminimalizowanie.

Problemu zanieczyszczenia powietrza nie zlikwidujemy z dnia na dzień. Ważne jednak, abyśmy byli świadomi tych zagrożeń i wspólnie podejmowali działania w trosce o czyste powietrze. Nagłaśnianie problemu zanieczyszczenia powietrza czy palenia śmieci jest niezwykle ważne.

Na podstawie badań przeprowadzonych przez Komisję Europejską, każdego roku z powodu złej jakości powietrza w Polsce umiera blisko 50 tys. osób, to prawie 2 razy

więcej, niż наша gmina ma mieszkańców.

Zbliżający się okres grzewczy ponownie nam uświadoma, że i w tym roku mogą być takie dni, podczas których należałoby unikać wychodzenia z domu. Nasz komfort bezpiecznego oddychania związany jest niestety z porą roku. Wiosną i latem nie jesteśmy tak bardzo zagrożeni ze strony niskiej emisji jak w okresie jesienno-zimowym, czyli w okresie grzewczym.

Obecnie na terenie gminy są zainstalowane czujniki, które całą dobę monitorują stan powietrza.

Odczyt parametrów powietrza z czujników można zobaczyć korzystając z linku: map.airly.eu.

23 oczyszczacze do Niepołomic

23 oczyszczacze powietrza trafiły do placówek edukacyjnych dla najmłodszych w gminie Niepołomice, to część większego projektu, dzięki któremu zakupiono blisko 2 000 urządzeń dla przedszkoli, żłobków i klubów malucha w Małopolsce.

Ponad 1800 urządzeń oczyszczających powietrze za ponad 2 mln złotych zakupiło Województwo Małopolskie w ramach realizacji projektu zintegrowanego LIFE pn. „Wdrażanie Programu ochrony powietrza dla województwa małopolskiego – Małopolska w zdrowej atmosferze” współfinansowanego ze środków Programu LIFE Unii Europejskiej.

Zliczono je, zakupiono i przekazano na podstawie deklaracji złożonych przez gminy.

Oczyszczacze swoimi parametrami są dostosowane do potrzeb 60-metrowej sali przedszkolnej i oczyszczają 388 metrów sześciennych powietrza na godzi-

nę. W ciągu każdej godziny są w stanie dwukrotnie przefiltrować całe powietrze w danym pomieszczeniu. Dodatkowo wyposażono je w filtry HEPA wysokiej klasy H13, które wychwytyją nie tylko pyły i szkodliwe substancje, ale także kurz, alergeny i bakterie. Dzięki tym nowoczesnym urządzeniom najmłodsi będą mieli szansę ustrzec się przed zanieczyszczeniami generowanymi głównie przez paleniska indywidualne i tym samym oddychać czystszy powietrzem.

Urządzenia mogą pracować w trzech trybach, w tym automatycznym, działającym w oparciu o czujnik, który dosto-

sowuje pracę urządzenia do panujących w pomieszczeniu warunków.

Oczyszczacze, które zostały przekazane do przedszkoli, żłobków i klubów malucha, są w pełni bezpieczne dla dzieci. Wyposażono je m.in. w blokadę rodzicielską i funkcję automatycznego wyłączenia przy próbie otwarcia klapy czy w przypadku przewrócenia urządzenia. Są też ciche, dzięki czemu mogą być włączone w każdej chwili pracy z dziećmi, czy w nawet w czasie drzemki.

Okres grzewczy zbliża się dużymi krokami i tylko od nas zależy, jakim powietrzem będziemy oddychać w następnych miesiącach.

artykuł na podstawie materiałów przesłanych przez Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego

Wybory samorządowe 2018

21 października udamy się do lokali wyborczych, żeby w powszechnym głosowaniu wyłonić naszych przedstawicieli do Rady Miejskiej, Rady Powiatu, Sejmiku Małopolskiego oraz wybrać Burmistrza Miasta i Gminy Niepołomice. W stosunku do wyborów sprzed czterech lat nastąpiły pewne zmiany, o których należy pamiętać.

Jedną z najważniejszych zmian dotyczących samego piastowania funkcji burmistrza jest wprowadzenie kadencyjności. Zgodnie z tą zasadą odebrane zostaje prawo wybieralności w wyborach na burmistrzów, wójtów lub prezydentów miast osobom, które w danej gminie zostały uprzednio dwukrotnie wybrane na to stanowisko. Przepis ten będzie stosowany od przyszłych wyborów, zatem jego pełne zastosowanie nastąpi dopiero w 2028 r., kiedy upłyną, przedłużone do 5 lat, kadencje organów samorządowych.

Rada Miejska

W stosunku do poprzednich wyborów zmieniają się również zasady wyłaniania radnych do Rady Miejskiej. Mechanizm wyboru radnych jest zróżnicowany w zależności od wielkości gminy. W gminie liczącej do 20 000 mieszkańców o wyborze na radnego rozstrzyga liczba ważnie oddanych głosów na poszczególnych kandydatów i kandydatki. W gminach liczących powyżej 20 000 mieszkańek i mieszkańców obowiązuje system proporcjonalnego podziału mandatów pomiędzy listy kandydatów. Jak podaje Państwowa Komisja Wyborcza, w Gminie Niepołomice zamieszkuje 27 269 mieszkańców. W związku z powyższym u nas będziemy wybierać radnych zgodnie z systemem proporcjonalnym. Sposób ten zakłada proporcjonalny podział mandatów w stosunku do łącznej liczby ważnie oddanych głosów odpowiednio na kandydatki i kandydatów z danej listy. Obowiązuje ustawowy próg wyborczy. W podziale mandatów uczestniczą bowiem tylko listy komitetów wyborczych, na które oddano co najmniej 5% ważnych głosów w skali gminy. Podział mandatów odbywa się według metody d'Hondta. Polega ona na tym, że liczba głosów oddanych na każdą listę dzielona jest kolejno przez 1, 2, 3, 4 i w razie potrzeby dalsze liczby. Spośród wyników wybierana jest taka liczba największych wartości, która



odpowiada liczbie mandatów do obsadzenia w danym okręgu wyborczym.

Gmina Niepołomice została podzielona na 3 okręgi wyborcze: okręg nr 1 – Miasto Niepołomice (osiedla: Boryczów, Piaski, Podgrabie, Śródmieście, Zagrody i Zakościele), okręg nr 2 – zachód gminy (sołectwa: Ochmanów, Podłęże, Słomiróg, Suchoraba, Staniątka, Zagórze, Zakrzowiec, Zakrzów) oraz okręg nr 3 – wschód gminy (osiedle Jazy oraz sołectwa: Chobot, Wola Batorska, Wola Zabierzowska i Zabierzów Bocheński). Rada Miejska w Niepołomicach liczy 21 radnych w związku z czym, w każdym z w/w okręgów będziemy wybierać po 7 radnych miejskich.

Rada Powiatu

W wyborach do rad powiatów okręg wyborczy obejmuje obszar jednej gminy. Podobnie jak w przypadku wyborów do rady gminy liczącej powyżej 20 000 mieszkańców obowiązuje pięcioprocentowy próg wyborczy. W każdym okręgu wyborczym wybiera się od trojga do dziesięciorga radnych. Rada powiatu liczy 15 osób w powiatach, liczących do 40 000 mieszkańek i mieszkańców oraz po dwoje na każde kolejne rozpoczęte 20 000

mieszkanek i mieszkańców. Liczba radnych nie może przekroczyć 29. Podział mandatów następuje również przy wykorzystaniu omówionego wyżej systemu d'Hondta. Na terenie Powiatu Wielickiego zamieszkuje 122 600 mieszkańców, dlatego w skład Rady Powiatu wchodzi 25 radnych. Z terenu Gminy Niepołomice spośród zgłoszonych kandydatów będziemy wybierać 6 radnych.

Sejmik Województwa

Okręg wyborczy w wyborach do sejmików województw obejmuje jeden powiat lub jego część. Także w tym wypadku obowiązuje pięcioprocentowy próg wyborczy. W skład sejmiku województwa wchodzi radni w liczbie 30 w województwach liczących do 2 000 000 mieszkańców oraz po troje radnych na każde kolejne rozpoczęte 500 000 mieszkańek i mieszkańców. Tak jak w przypadku wyborów do rady gminy i rady powiatu do ustalenia wyników wyborów stosujemy system d'Hondta. W województwie małopolskim zarejestrowanych jest 3 299 334 mieszkańców, dlatego w skład Sejmiku Małopolski wejdzie 39 radnych. Mieszkańcy Powiatu Wielickiego swoich przedstawicieli w sejmiku wybie-



ważnie oddanych głosów. Jeżeli w głosowaniu żadnemu kandydatowi nie udało się zdobyć takiej liczby głosów, to w terminie 14 dni od dnia wyborów przeprowadzane jest ponowne głosowanie – druga tura wyborów. Wyboru dokonuje się wtedy spośród dwojga kandydatów, którzy w pierwszym

siada obywatel polski, który najpóźniej w dniu głosowania kończy 18 lat oraz stale zamieszkuje na obszarze, odpowiednio, tego powiatu i województwa. W każdym wypadku stałe zamieszkanie oznacza zamieszkanie w określonej miejscowości pod oznaczonym adresem z zamiarem stałego pobytu. Żeby móc wziąć udział w głosowaniu, należy również posiadać prawo wybierania, czyli nie być pozbawionym praw publicznych, praw wyborczych i nie być osobą ubezwłasnowolnioną prawomocnym orzeczeniem sądu.

Osoby zainteresowane szczegółami dotyczącymi wyborów samorządowych, nazwiskami kandydatów, komitetami, obszarami głosowania odsyłamy na stronę internetową Państwowej Komisji Wyborczej: www.pkw.gov.pl

Najważniejszym jednak jest pójście na wybory i oddanie głosu na osoby, które w ciągu zbliżającej się, pięcioletniej kadencji będą nas reprezentować w samorządzie.

GRZEGORZ SAMEK

Urząd Miasta i Gminy
w Niepołomicach

rać będą wspólnie z mieszkańcami powiatów: miechowskiego, proszowickiego i krakowskiego. Z tego terenu, stanowiącego okręg nr 2 zostanie wyłonionych 6 radnych.

Głosowanie na burmistrza

W wyborach wyznaczonych na 21 października wybierzemy również Burmistrza Gminy Niepołomice. Wybory burmistrza są powszechne, równe, bezpośrednie oraz odbywają się w głosowaniu tajnym. Na burmistrza wybierany jest kandydat, który w głosowaniu otrzymała więcej niż połowę

głosowaniu otrzymali największą liczbę ważnie oddanych głosów. Za wybranego uważa się kandydata, który uzyskała większą liczbę ważnych głosów.

Prawo głosowania w wyborach do rady gminy przysługuje osobom posiadającym obywatelstwo polskie oraz obywatelom Unii Europejskiej bez obywatelstwa polskiego, którzy najpóźniej w dniu głosowania ukończyli 18 lat oraz stale zamieszkują na obszarze danej gminy. Te same wymogi dotyczą osób chcących oddać głos w wyborach burmistrza. W przypadku wyborów do rady powiatu i sejmiku województwa prawo wybierania po-

Po co nam Zarządy Osiedli?

Paweł Pawłowski

fundacja Lepsze Niepołomice

Czy Zarządy Osiedli są potrzebne? Jaka jest ich rola i zadania? Czy mieszkańcy wiedzą, kto ich reprezentuje? Na te oraz inne pytania związane z funkcjonowaniem jednostek pomocniczych w gminie Niepołomice odpowiedzieć ma cykl spotkań dla członków Zarządów Osiedli, rozpoczynających się w październiku br.

Radni osiedlowi mają okazję poszerzyć wiedzę z zakresu zasad funkcjonowania, uprawnień i obowiązków jednostek pomocniczych, wieloletnich dokumentów strategicznych i finansów samorządu. Omówione zostaną źródła finansowania działań zarządów osiedli i rad sołeckich oraz metody skutecznej współpracy z mieszkańcami, władzami gminy i pracownikami Urzędu Miasta.

Szkolenia zakończą się w kwietniu 2019 r. wypracowaniem strategii działania jednostek pomocniczych na rzecz wzrostu partycypacji mieszkańców gminy Niepołomice w sprawach publicznych.

Podobny cykl spotkań przewidziany został również dla rad sołeckich z terenu gminy Niepołomice.

Organizatorem warsztatów jest fundacja Lepsze Niepołomice, dzięki dofinansowaniu otrzymanemu ze środków z Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich na lata 2014-2020.

Do udziału w szkoleniach i spotkaniach zapraszamy również osoby, które są zainteresowane pracą w radach sołeckich i zarządach osiedli w kolejnej kadencji, rozpoczynającej się w przyszłym roku. Więcej informacji można uzyskać na stronie www.lepszeniepolomice.pl oraz pisząc na adres:

lepszeniepolomice@gmail.com

Informacja

dot. sporządzonych spisów wyborców dla wyborów do rad gmin, rad powiatów i sejmików oraz w wyborach wójtów, burmistrzów i prezydentów miast zarządzonych na dzień 21 października 2018 r. Pomiędzy 1 a 12 października 2018 r. każdy wyborca może sprawdzić w urzędzie Miasta i Gminy w Niepołomicach (Plac Zwycięstwa 13, pok. nr 3, w godzinach urzędowania tj. poniedziałek 8.00-17.00, wtorek-czwartek 8.00-16.00, piątek 8.00-15.00), w której spis wyborców został sporządzony, czy został w spisie uwzględniony.

Udostępnienie spisu wyborców do wglądu następuje na pisemny wniosek wyborcy. Polega ono na udzieleniu informacji, że osoba wskazana we wniosku jest ujęta w spisie wyborców lub nie figuruje w spisie, w tym również z powodu skreślenia ze spisu, albo że dane wpisane we wniosku różnią się od danych osoby wpisanej do spisu wyborców.

Na żądanie wnioskodawcy udzielona informacja jest potwierdzana na piśmie.

Obchody 40-lecia wyboru Karola Wojtyły na papieża

Paweł Kumięga

aktor teatralny i filmowy, reżyser przedstawienia *Jan Paweł II o nas i o sobie samym*

W roku jubileuszowym – 40. Rocznicy wyboru Karola Wojtyły na papieża, w przeddzień dnia papieskiego Ksieni Opactwa Mniszek Benedyktynek w Staniątkach zaprasza na widowisko teatralne *Jan Paweł II o nas i o sobie samym*.

To będzie szczególnie wydarzenie ukazujące drogę Karola Wojtyły do świętości. W tekstach poezji, dramatów zobaczymy jego dzieciństwo – naznaczone osobistymi tragediami, młodość – przypadającą na lata wojny i wreszcie dojrzałość, którą zawierzył kapłaństwu i miłosierdziu.

Paweł Kumięga – reżyser spektaklu, zaproponował widowisko teatralne gdzie spotkamy się z obrazem człowieka, który w trudnych dla siebie okolicznościach pokazał milionom wierzących i niewierzących ludzi lepszą, sprawiedliwą drogę życia. Karol Wojtyła wychodząc z małego, prowincjonalnego miasteczka, stał się

wzorem dla setek tysięcy młodych ludzi. W swojej twórczości ukazuje pełne trudności, wyrzeczeń życie. Odkrywamy jego myślenie i filozofię, jego sztukę. Wreszcie odkrywamy, jak przeszedł drogę do obdarzania drugiego, a w szczególności młodych, swoją miłością i opieką duchowego Ojca – mówi Kumięga.

Widowisko *Wy jesteście moją nadzieją* składa się z autobiograficznych tekstów Karola Wojtyły, traktujących o latach młodości, dorastaniu w Krakowie, a później misyjnej drodze papieża Polaka. Całość przepleciona pieśniami i muzyką, których był nieskrępowanym wielbicie-

lem, i przeźrocami z prywatnego archiwum, ukazującymi codzienne życie tego niezwykłego człowieka. Spektakl po raz pierwszy wystawiany był w Krakowie podczas Światowych Dni Młodzieży.

Staniąteckie Opactwo gościło Kardynała Karola Wojtyłę w latach siedemdziesiątych. Modlił się wówczas z siostrami, prosił je o modlitwę za rodziny. Dziś, kilkadziesiąt lat później mamy okazję nie tylko uczcić pamięć Jana Pawła II, lecz także zanurzyć się w jego słowa, zastanowić się nad nimi. W tym szczególnym miejscu, w 800-letnim Opactwie, pozwólmy sobie na podziękowanie, przez sztukę, za pontyfikat Jana Pawła II.

Zapraszamy 13 października o godz. 16.00 do kościoła św. Wojciecha w Staniątkach. Wstęp wolny.

Widowisko dofinansowała Gmina Niepołomice w ramach projektu Obchody 40-lecia wyboru Karola Wojtyły na papieża, w staniąteckim opactwie.

Poszukiwani wolontariusze

Natalia Marzec

Lider Kolegium w Szkole Podstawowej im. Kazimierza Wielkiego w Niepołomicach. Akademia Przyszłości

Od października tego roku w Szkole Podstawowej im. Kazimierza Wielkiego w Niepołomicach rusza projekt Stowarzyszenia Wiosna – Akademia Przyszłości.

Jest to ogólnopolski program, który pomaga dzieciom w potrzebie. Dzieciom, które mimo młodego wieku mają za sobą trudne historie, i które potrzebują nie tyle rzeczy, ile drugiego człowieka. Kogoś, kto w nie uwierzy i nauczy wygrać!

Aktualnie poszukiwani są wolontariusze, którzy podjęliby się pracy z dziećmi raz w tygodniu. Więcej informacji o projekcie można przeczytać na stronie głównej www.akademiaprzyszlosci.org.pl. Tam też można zgłosić się na wolontariusza przez formularz internetowy i wybrać Szkołę w Niepołomicach. Warto zaangażować się w ten projekt, dzięki któremu możemy zrobić coś dobrego dla drugiego człowieka, ale też sami może zyskać wiele radości i satysfakcji.



Koło Emerytów ma siedzibę w LAS

Zdzisława Grochot

przewodnicząca Koła Emerytów i Rencistów nr 1 w Niepołomicach

Iwona Schabowska

Laboratorium Aktywności Społecznej

Od 7 kwietnia 2018 r. Koło Emerytów i Rencistów nr 1 przeniosło swoją działalność do Laboratorium Aktywności Społecznej. W sobotnie popołudnie, w miłej atmosferze, szerokie grono seniorów miało okazję porozmawiać, przy wspólnej kawie o sprawach dotyczących dalszego funkcjonowania koła.

Od tego czasu spotkał się kolejno: 26 maja z okazji Dnia Matki. Zaproszono licznych gości. Zebranie zaszczycili swoją obecnością: Burmistrz Miasta i Gminy – Roman Ptak, Przewodniczący Rady Miasta – Marek Ciastoń oraz nowy prezes Kół Emerytów

i Rencistów z gminy Niepołomice – Adam Korol. Imprezę umilił występ zespołu Wrzos z Niepołomic.

Nie zapomniano również o Dniu Ojca, dlatego kolejne spotkanie przypadło na dzień 23 czerwca. Seniorów obdarzyła upominkami lokalna firma Pharma CF.

We wrześniu, po dwumiesięcznej przerwie wakacyjnej Koło Emerytów i Rencistów, z nowym zapałem ruszyło do działania.

Serdecznie zapraszamy na kolejne spotkania do Laboratorium Aktywności Społecznej. Najbliższe odbędzie się 5 października o godz. 16.00.

Gminne dożynki 2018

Stanisław Wojtas

Referat Promocji i Kultury

W pierwszą niedzielę września, w Zabierzowie Bocheńskim świętowaliśmy tradycyjne Gminne Dożynki 2018.

Sprzyjająca pogoda przyciągnęła tłumy mieszkańców, chcących uczcić tegoroczne obfite rolnicze plony. Przedstawiciele 11 sołectw i dzielnic Podgrabie zaprezentowali starannie przygotowane, wieńce dożynkowe oraz ozdobne bochny chleba z tegorocznych zbiorów. Wszyscy zgromadzeni przeszli w barwnym koro-

wodzie, który zapoczątkował obchody. Z boiska przy szkole przemaszerowali pod ołtarz polowy, który ustawiono obok Domu Kultury. Tam złożyli wszystkie dary, poświęcone podczas uroczystej, dożynkowej mszy św. celebrowanej przez ks. dra Piotra Studnickiego z zabierzowskiej parafii wraz z ks. prałatem Stanisławem Miką z niepołomickiej parafii. W asyście uczestniczył też zabierzowski katecheta ks. Piotr.

Burmistrz Roman Ptak oficjalnie powitał zgromadzonych mieszkańców i zaproszonych gości, pogratulował pięknych wieńców i chlebów dożynkowych, życząc wszystkim dobrej zabawy.



Okolicznościowy list od zaproszonego prezesa PSL Władysława Kosiniaka-Kamysza odczytał Andrzej Haręślak.

Następnie gospodarze i – najmłodsi dotychczas – starostowie dożynek państwo Monika i Krzysztof Starostowie częstowali zgromadzonych chlebem z tegorocznych zbiorów.

W części artystycznej wystąpiły zespoły śpiewacze Zabierzanie oraz gościnnie grupa z Zakrzowca. Część organizacji działających w naszych sołectwach wykazało się niezwykłym zaangażowaniem w częstowaniu smakołykami przygotowanymi specjalnie na tę okazję. A od godz. 17.00 do północy trwała zabawa taneczna, w rytm przebojów granych przez zespół Lester.

Wielkie słowa uznania należą się wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie dożynek, a w szczególności kierownictwu Domu Kultury wraz z instruktorami oraz sołtysowi wraz z druhami z miejscowej OSP. Organizację Gminnych Dożynek wsparło finansowo Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Powiatu Wielickiego.

XXVI sezon w TMMiŚ rozpoczęty

Janusz Rojek

animator kultury

Koniec sierpnia to początek nowego sezonu artystycznego dla Towarzystwa Miłośników Muzyki i Śpiewu im Stanisława Moniuszki.

Aby dobrze go rozpocząć, w dniach od 27 do 31 sierpnia br. Towarzystwo zorganizowało XIII Letnie warsztaty muzyczno-wokalne, przygotowane i prowadzone przez prof. Aleksandrę Polak. Rozpoczęły one kolejny XXVI już sezonu artystycznej działalności Towarzystwa. Warsztaty adresowane były do artystów i solistów Zespołu Kameralnego Pro-Arte. Cel był dwójaki. Pierwszy to doskonalenie techniki emisji głosu oraz gry na instrumencie – flecie, drugi przygotowanie programu, który w profesjonalny sposób zostałby zapisany i stanowiłby materiał do nagrania płyty.

Na czwartej już z kolei płycie znaleźć się mają utwory utrzymane w różnych stylach i brzmieniach, od klasycznego śpiewu z akompaniamentem fortepiana

do utworów z gitarą akustyczną. Wspólnym mianownikiem dla nagrywanego materiału jest to, co w duszy gra artystom Pro-Arte i ich przyjaciółom, zaproszonym do jej współtworzenia. Przez kilka dni, popołudniami, w sali konferencyjnej niepołomickiego zamku odbywały się spotkania, podczas których ich uczestnicy doskonalili swój wokally-instrumentalny warsztat i nagrywali utwory pod czujnym okiem realizatora dźwięku Zygmunta Golonki.

Ostatniego dnia odbył się Wiecór muzyczny w ich wykonaniu, który został przygotowany przez Aleksandrę Polak. Podczas minikoncertu wystąpili: Zespół Kameralny, Renata Żelobowska-Orzechowska – pianistka, Witold Wrona – tenor oraz piszący te relacje,

który jednocześnie wydarzenie to poprowadził. Miłym akcentem spotkania była chwila podziękowań kierowanych do uczestników warsztatów przez Kazimierza Jarosza, prezesa Kolejowego Towarzystwa Kultury z Krakowa, który wręczył wszystkim pamiątkowe dyplomy, oraz przez prezesa Aleksandrę Polak, która do ciepłych i serdecznych słów dołączała każdemu artyście symboliczną różę. Zarząd oraz artyści towarzystwa pragną z serca podziękować za udzieloną pomoc w realizacji warsztatów oraz Wieczoru Muzycznego: Kolejowemu Towarzystwu Kultury z Krakowa, Fundacji Zamek Królewski w Niepołomicach oraz Urzędowi Miasta i Gminy. Czekając na nową płytę, wszyscy sympatycy Towarzystwa i jego działań mogą być pewni, że nowy sezon przyniesie wiele wydarzeń i a co za nimi idzie, mnóstwo estetycznych i muzycznych doznań. Pierwsze z nich już w październiku! Zatem do zobaczenia na sali koncertowej!

III. Letnia Manufaktura Sztuki



W dniach 20-24 sierpnia odbyła się w Niepołomicach III. Letnia Manufaktura Sztuki organizowana przez stowarzyszenie Małopolska Manufaktura Sztuki, w partnerstwie z Małopolskim Centrum Dźwięku i Słowa, Szkołą Muzyczną I stopnia w Niepołomicach oraz Fundacją Zamek Królewski w Niepołomicach.

Młodzi i bardzo młodzi muzycy z całej Polski zjechali się na kursy mistrzowskie w klasach fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli oraz w klasie kompozycji i wokalu jazzowo-estradowego. Kursy mistrzowskie objęte były patronatem honorowym Burmistrza Miasta i Gminy Niepołomice. Przez kilka dni uczestnicy pracowali pod okiem mistrzów, a efekty swojej pracy zaprezentowali podczas koncertu muzyki klasycznej, który odbył się w pięknej sali akustycznej na Zamku Królewskim w Niepołomicach. Jest to doskonała przestrzeń dla muzyki kameralnej. Wszyscy zgodnie podkreślali, że poziom zarówno kursów, jak i koncertu, był bardzo wysoki. Tym bardziej cieszymy się, że tak utalentowana młodzież zdecydowała się przyjechać właśnie do Niepołomic, by tutaj doskonalić swój talent i warsztat instrumentalny.



Wielki finał III. Letniej Manufaktury Sztuki miał miejsce w piątek w sali koncertowej MCDiS. Tam właśnie przez cały tydzień odbywały się warsztaty muzyki gospel, prowadzone przez Daniela Cebulę-Orynicza i Dawida Makosza. Dzięki dofinansowaniu ze środków Miasta i Gminy Niepołomice warsztaty gospel były całkowicie darmowe, otwarte dla wszystkich mieszkańców miasta i gminy, którzy kochają śpiew.



Ta muzyka ma w sobie wielką siłę i energię, a piątkowy koncert tylko to potwierdził. Publiczność doskonale się bawiła razem z wykonawcami, nic dziwnego zatem, że chór bisował kilka razy.

Podczas owego finału zaprezentowali się także uczestnicy klasy wokalne Kate Wronsky. Usłyszeliśmy w ich wykonaniu standardy jazzowe, hity muzyki pop oraz utwory musicalowe.

W trakcie kursów mistrzowskich uczestnicy Letniej Manufaktury mieli także zapewnione warsztaty teatralne, podczas których mogli rozwijać swoją wyobraźnię i kreatywność. Efekty tygodniowej pracy zaprezentowali podczas finału, wystawiając etiudę teatralną o tematyce ekologicznej. Młodzi aktorzy zakończyli swój występ minikoncertem na instrumenty wykonane ze... śmieci. To prawdziwy instrumentalny recykling!



Letnia Manufaktura Sztuki oraz warsztaty gospel to wspaniałe, artystyczne zakończenie wakacji. Potężna dawka energii, jaką daje sztuka, zwłaszcza muzyka i śpiew, pozwoli wszystkim, zarówno uczestnikom, jak i widzom oraz organizatorom, z przytupem rozpocząć nowy rok szkolny. A przyjaźnie zawarte w Niepołomicach na pewno przetrwają, bo ich spoiwem jest wielka miłość do muzyki. Co potwierdzają zresztą ci, którzy wrócili do nas już po raz drugi, a nawet trzeci!

Do zobaczenia za rok!

KATARZYNA KANOWSKA

członek Zarządu Małopolskiej Manufaktury Sztuki), polonista, teatrolog i pedagog teatru oraz członek Rady Programowej Fundacji Zawsze Warto



Pozegnanie bociana

Spotkanie z okazji II urodzin Zielonego Puszczyka

Ech, co to były za urodziny! Na polanę Sitowiec przybyło mnóstwo gości, zjedliśmy truskawkowy tort, a rozmowy o ptakach i piórach trwały do późna. Na ruszcie nad ogniskiem skwierczały kiełbaski i podpiekały się grzanki. Ale po kolei...

W sierpniu minął drugi rok działalności naszego stowarzyszenia. Ten jubileusz skłonił nas do podsumowań. Okazuje się, że zorganizowaliśmy, dzięki Waszemu entuzjazmowi, przychylnemu przyjęciu i wsparciu lokalnych instytucji (wymienić trzeba przede wszystkim Urząd Miasta i Gminy w Niepołomicach, czy Bibliotekę Publiczną w Niepołomicach) niemal 40 różnych wydarzeń: spacerów, spotkań, warsztatów, wycieczek! Jest co wspominać... Wspólnie odkrywaliśmy Puszcę Niepołomiczką, uczyliśmy się rozpoznawać ptaki, obserwować świat przez lornetkę, szukaliśmy śladów zwierząt, patrzyliśmy na igły i liście, próbując rozpoznać poszczególne gatunki drzew. Malowaliśmy sowy, rysowaliśmy komiksy, wycinaliśmy, przyklejaliśmy, robiliśmy zdjęcia i animacje. Poznaliśmy mnóstwo ciekawych osób, które miały dla nas niezwykle historie...

W sobotę – 25 sierpnia – także wysłuchaliśmy dwóch ciekawych opowieści. Jedną z nich – o bocianie czarnym – przedstawił nam Krzysztof Dudzik, który zajmuje się obrączkowaniem tych ptaków.

Pan Krzysiek był gościem nieprzypadkowym, a jego historia wiązała się ściśle z myślą przewodnią naszego wydarzenia, ponieważ całe to nasze urodzinowe spotkanie nosiło tytuł Pozegnanie Bociana. Schyłek sierpnia i kończące się wakacje to bowiem czas, kiedy bociany odlatują do tzw. ciepłych krajów.

Naszym drugim gościem specjalnym tego wieczoru był Wojciech Guzik, który pasjonuje się ptasimi piórami. Zbiera je od lat i ma ich okazałą kolekcję, której nawet zliczyć nie potrafi. Każdy z nas mógł na koniec pokazać pióra ze swoich zbiorów (szczególnie imponujący przyniosła ze sobą Weronika) i rozwiązać wątpliwości, jeśli miał takowe. Pan Wojciech potrafił bardzo szybko i trafnie oznaczać pióra.

Dzieci na polanie nie nudzą się nigdy – tak wielka łąka jest źródłem nieskończonych inspiracji. Najbardziej jednak inspiruje do gry w piłkę! W przerwie meczu dzieci mogły wziąć udział w przygotowanej przez nas zabawie, rozwiązując zagadki i zadania. Trzeba było mieć oczy szeroko otwarte, wykazać się sprytem,

zręcznością i wiedzą przyrodniczą. Ale warto było – nagrodą były pięknie oprawione zdjęcia zwierząt i roślin, których autorami byli m.in. Igor Długosz, Sławomir Wąsik czy Katarzyna Witkowska.

W międzyczasie młodzi przyrodnicy mogli włączyć się w wielkie liczenie bociana: na całej polanie, w przeróżnych miejscach ukryte były sylwetki tych ptaków – zliczenie ich nie było prostym zadaniem – ale niektórym się to udało!

Muszę jeszcze wspomnieć o jednej ważnej idei, która realizowała się jakby w tle całego urodzinowego świętowania. Otóż organizując ognisko mieliśmy taki plan, by postarać się nie generować niepotrzebnych śmieci. Zaproszonych gości poprosiliśmy, by przynieśli na napoje własne kubki, tort zamiast na talerzykach, podaliśmy na wafelach (wafle szanowni goście po prostu wraz z tortem zjadali), a kiełbaskę – serwowaliśmy na kromce chleba. Woda dostarczona była w możliwie największych, 6-litrowych butelkach. Podczas porządkowania polany, po zakończeniu imprezy, bardzo ucieszył mnie widok niemal pustych koszy na śmieci! A więc da się!

Wspólne świętowanie dało nam dużo radości i motywacji. Już teraz planujemy, co razem z Wami chcielibyśmy zrealizować w kolejnym roku działalności. Żeby tylko starczyło na to czasu, bo entuzjazm jest niewyczerpany.

Serdecznie podziękowania kierujemy do Urzędu Miasta i Gminy Niepołomicze za dofinansowanie imprezy, drukarni KKL z Niepołomic, za wydruki, dzięki którym nasze zabawy dla dzieci stały się w pełni dopracowane i wzbudzały niemałe emocje, Sylwii Wieczerek z firmy Ramiarz za ekspresowe i profesjonalne przygotowanie obramowań do fotografii oraz Nadleśnictwu Niepołomicze, za udostępnienie polany.



**PAULINA SZELEREWICZ-
-GŁADYSZ**
Stowarzyszenie Zielony
Puszczyk



Raport maturalny 2018

Edyta Pilch

pedagog w Zespole Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II w Niepołomicach

Do egzaminu maturalnego w roku 2018 w Zespole Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II w Niepołomicach przystąpiło łącznie 79 maturzystów: 45 absolwentów liceum ogólnokształcącego i 34 absolwentów technikum.

W sesji majowej, której wyniki zostały opublikowane 3 lipca 2018 r., świadectwo maturalne otrzymało 67 absolwentów szkoły, co stanowi 85 % zdających. W wyniku sesji poprawkowej większość zdających, którym przysługiwało prawo do poprawki, uzyskało świadectwo dojrzałości, podnosząc wskaźnik sukcesów maturalnych w Zespole Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II w Niepołomicach do poziomu 94%, z czego w liceum ogólnokształcącym wskaźnik ten wyniósł 98%, a w technikum – 88,24%.

Poniższe zestawienie zawiera wyniki uczniów naszej szkoły zaprezentowane na tle osiągnięć maturzystów w Małopolsce oraz całym kraju. Zestawienie zostało opracowane w oparciu o powszechnie dostępne informacje opublikowane na stronie oke.krakow.pl oraz na stronie Centralnej Komisji Egzaminacyjnej.

3 września, po uroczystej inauguracji roku szkolnego 2018/2019 w Zespole Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II w Niepołomicach, nastąpiło wręczenie

nagród Burmistrza Miasta i Gminy Niepołomice dla najlepszych absolwentów i maturzystów 2018 r. Wyróżniani byli za najwyższą średnią ocen za cały okres nauki w szkole średniej oraz za wysokie wyniki egzaminu maturalnego. Nagrody otrzymało ośmioro uczniów, dwoje uczniów zdobyło nagrodę w obu kategoriach. W tym roku najwyższa średnia ocen za okres nauki to 5,83, a najwyższy wynik maturalny to 93,33%. Gratulujemy wszystkim absolwentom, a Burmistrzowi Miasta i Gminy Niepołomice bardzo dziękujemy za kontynuowanie tej tradycji.

OGÓLEM – WSZYSTKIE TYPY SZKÓŁ	
Zespół Szkół im. Ojca św. Jana Pawła II w Niepołomicach	94 %
Polska	86 %
Małopolska	89 %
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE	
Liceum Ogólnokształcące w Zespole Szkół im. Ojca św. Jana Pawła II w Niepołomicach	98 %
Polska	90 %
Małopolska	92 %
TECHNIKUM	
Technikum w Zespole Szkół im. Ojca św. Jana Pawła II w Niepołomicach	88,24 %
Polska	79 %
Małopolska	83 %



Narodowe czytanie

Agata Dańda

nauczyciel bibliotekarz
w ZSI OŚJPII w Niepołomicach

Wzorem lat ubiegłych narodowe czytanie w Zespole Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II zostało zainaugurowane przez dyrektora – Barbarę Wiśniowską. Wydarzenie zostało zorganizowane we współpracy z Biblioteką Publiczną w Niepołomicach. W czytaniu udział wzięli: Barbara Wiśniowska, dyrektor Biblioteki Publicznej w Niepołomicach Joanna Lebiest, Tomasz Paliński nauczyciel przedmiotów informatycznych oraz uczniowie.

Tegoroczna akcja zbiegła się z setną rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości. Z tej okazji, w swoim liście prezydent RP Andrzej Duda pisze: *W literaturze polskiej nie ma lepszego, pełniejszego, celniejszego obrazu tamtych przeżyć niż Przedwiośnie Stefana Żeromskiego.*

Tytuł dzieła odnosi się do czasów po okresie zaborów i entuzjastycznych, niepodległościowych nastrojów panujących w tym czasie w Polsce. *Przedwiośnie* jest ostatnią powieścią Stefana Żeromskiego, opublikowaną w 1924 roku w Warszawie, w której mistrz ze względu na swoje zaangażowanie społeczne – nazywany „sumieniem narodu”, dokonuje bilansu pierwszego okresu po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, zwracając szczególną uwagę na zapał, chęci odbudowy kraju, ale również wytyka poczynione w tej materii błędy i zaniechania.

Do tej pory światło dzienne ujrzało ok. 120 polskich i przeszło 10 zagranicznych wydań *Przedwiośnia*. Powieść doczekała się także dwóch ekranizacji, w 1928 oraz w 2001 roku. Rękopis znajduje się w Bibliotece Narodowej w Pałacu Rzeczypospolitej.

ODBLASKOWY PIĄTEK W ZABIERZOWIE BOCHEŃSKIM

Magdalena Musiał

Szkoła Podstawowa w Zabierzowie
Bocheńskim

14 września uczniowie i wychowawcy ze Szkoły Podstawowej w Zabierzowie Bocheńskim zorganizowali „Odblaskowy pochód” w ramach akcji „Odblaskowa szkoła”. Na czele pochodu szła pani Basia, która na co dzień czuwa nad bezpieczeństwem naszych podopiecznych na pobliskim przejściu dla pieszych. Dzieci ubrane w kamizelki, przeszły z transparentami przez bardzo ruchliwe skrzyżowanie w centrum Zabierzowa Bocheńskiego.

Uczniowie w czasie przemarszu śpiewali piosenki o tematyce dotyczącej bezpieczeństwa ruchu drogowego, powtarzali hasła umieszczone na transparentach, zachęcając jednocześnie do noszenia odblasków oraz do bezpiecznego i rozsądnego zachowania się na drogach.



ZACZYNAAMY! CZYLI MALUSZKI W PRZEDSZKOLU

Anastazja Wąchała

W samorządowym Przedszkolu nr 1 w Niepołomicach w tym roku swoją przygodę z edukacją rozpoczęły dwie grupy maluchów (Gwiazdeczki oraz Promyczki). Dzieci już 28 i 29 sierpnia 2018 roku, przyszły z rodzicami na zajęcia adaptacyjne, na których poznawały zupełnie nowe dla siebie środowisko. Podczas wspólnych zabaw, piosenek i śpiewów poznawały przedszkole, plac zabaw oraz jego najbliższe otoczenie, panie oraz rówieśników, tak aby w pierwszych tygodniach września było im łatwiej przezwyciężyć tęsknotę i lęk związany z nową dla nich sytuacją. Pierwsze dni, a nawet pierwsze tygodnie, to czas ogromnego wyzwania dla dzieci i dla rodziców. Dzięki zajęciom adaptacyjnym również oni mieli okazję poznać specyfikę pracy przedszkola, sposoby realizacji założeń programowych oraz metody i formy pracy z dziećmi.

Wszystkim maluszkom życzymy powodzenia, mnóstwa uśmiechu i samych radosnych chwil spędzonych w naszym przedszkolu.

Międzynarodowy Dzień Kropki na odblaskowo!

Justyna Bielec

nauczyciel języka polskiego w Szkole
Podstawowej im. Wincentego Witosa
w Woli Batorskiej

Uczniowie IVa i IVb Szkoły Podstawowej im. Wincentego Witosa w Woli Batorskiej na godzinie wychowawczej oraz języku polskim obchodzili Międzynarodowy Dzień Kropki, który rokrocznie zyskuje na popularności. Mając na uwadze bezpieczeństwo, a także włączając się w obchody wspomnianego wyżej święta, zapisali swoje talenty na papierowych fluorescencyjnych kropkach i tak powstało Odblaskowe drzewo talentów.

Międzynarodowy Dzień Kropki już od pięciu lat cieszy się popularnością nie tylko na świecie, lecz także w Polsce. Idąc za przykładem wielu innych polskich szkół, nasze klasy IV postanowiły uczcić ten dzień w należyty sposób. Piękna idea akcji – promocja talentów, kreatywności oraz – co najważniejsze –

umacnianie wiary we własne możliwości – to nieodłączne elementy obchodów Dnia Kropki.

Naszą lekcję rozpoczęła projekcja krótkiego filmu o małej Vashti – nieśmiałej dziewczynce, która stała się symbolem całego święta, bo namalowała kropkę, która w znaczący sposób wpłynęła na jej dalsze losy. Historia bohaterki stała się początkiem rozmów o możliwościach i talentach uczniów, które chcieliby rozwijać. Następnie, za pomocą aplikacji internetowej Quiver, ożywiłiśmy namalowane kropki marzeń. Niektórzy w tym dniu założyli nawet tematyczny ubiór w groszki. Bawiliśmy się świetnie!

Mając na uwadze tematykę święta, zapisaliśmy swoje talenty i możliwości, które po naklejeniu stanowiły koronę Odblaskowego drzewa talentów klasy IVa i IVb. Bo bezpieczeństwo to kwestia priorytetowa, a talenty? Drzemiać niemal w każdym, ale nie zawsze zostają odkryte. ■

Pracowite wakacje i początek roku szkolnego

Małgorzata Okrzesik

Szkoła Podstawowa w Podłężu

Zespół wokalny Nutki ze Szkoły Podstawowej w Podłężu nagrał w sierpniu kolejną płytę z piosenkami dla dzieci, wydaną przez Wydawnictwo Bliżej Przedszkola. Sierpień był dla dziewcząt bardzo pracowity. Pod opieką Marty Błachowicz i Małgorzaty Okrzesik spotykały się w szkole wiele razy, aby nauczyć się piosenek oraz perfekcyjnie przygotować się do nagrania. Płyta powstała w Studiu 19 w Krakowie. W nagraniu wzięły udział: Magdalena Czaplak, Zuzanna Klima i Gabriela Dąbek.

W sobotę, 8 września na terenie Fortu 51 ½ w Swoszowicach odbył się III Swoszowicki Piknik Patriotyczny. Podczas tego wydarzenia odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika Marszałka

Józefa Piłsudskiego z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości. Na scenie wystąpiły dzieci z pobliskich szkół podstawowych, kilku artystów wykonujących pieśni i piosenki patriotyczne, a także zaproszona przez organizatorów uczennica naszej szkoły Amelia Ślusarek. Amelka zaśpiewała cztery piosenki: *Inko, powiedz, Piosenkę o Wojtku, Dziś do Ciebie przyjąć nie mogę* oraz *Kraj z baśni*. Jej występ bardzo spodobał się zgromadzonej publiczności. Uczennicę do występu przygotowały: Marta Błachowicz i Małgorzata Okrzesik. Autorem podkładów muzycznych jest Jerzy Zając. ■

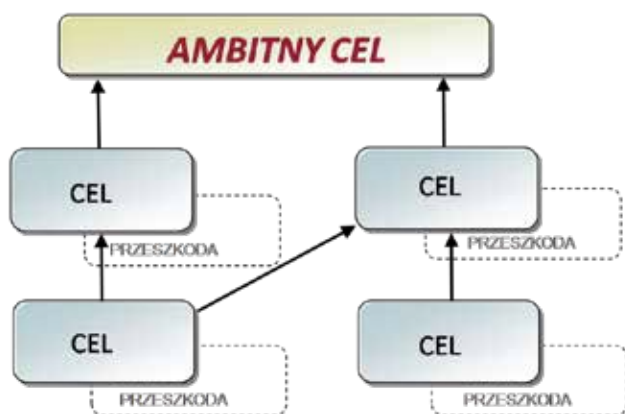
Drzewko i twórcze myślenie

Maria Foryś

Niepołomicki Oddział Polskiego Towarzystwa Dysleksji

W Niepołomickim Oddziale Polskiego Towarzystwa Dysleksji działa prężnie Warsztatownia technik uczenia się. Spotkania szkoleniowe warsztatowni dedykowane są uczniom, rodzicom i nauczycielom i cieszą się coraz większym zainteresowaniem.

31 sierpnia odbył się warsztat prezentujący kolejne techniki TOC. Prowadząca Anna Omilianowska – międzynarodowy certyfikowany trener myślenia krytycznego i narzędzi TOC, edukator wydawnictwa Nowa Era, trener programowania i kodowania – zapoznała uczestników w techniką drzewka i jej różnymi odmianami.



TOC jest skrótem od Theory of Constraints, czyli teorii ograniczeń. Stworzył ją dr Eliyahu M. Goldratt – fizyk, lider biznesowy, autor licznych publikacji oraz założyciel fundacji TOCfE (TOC dla Edukacji). Jest to metoda pozwalająca na identyfikację i zarządzanie ograniczeniami, które występują w otaczającym nas świecie. Ograniczenie jest zaś rozumiane jako czynnik, który blokuje lub spowalnia realizację wyznaczonych celów.

Analizowana podczas ostatniego warsztatu technika – drzewko ambitnego celu – stymuluje twórcze myślenie i umożliwia osiągnięcie celu poprzez stworzenie takiego planu, który zakłada wszystkie przeszkody oraz zawiera propozycje konkretnych sposobów pokonania tych trudności stojących na drodze

do zrealizowania ambitnego zamierzenia. Dzięki wyszczególnieniu przeszkód (im więcej, tym lepiej), łatwiej będzie je pokonać. Mówiąc krótko: po drodze na sam wierzchołek drzewa, musimy przejść przez wiele konarów-prze-

szkód. Powiedzmy, że naszym ambitnym celem jest chęć poprawy kondycji fizycznej. Przeszkody to np. brak czasu, dostępu do basenu czy siłowni. Rozwiązania mogą być różne. Ważne jest właściwe sprecyzowanie celu, odnalezienie jak największej liczby ograniczeń i sprecyzowanie konkretnych działań.

W dużym skrócie korzyści z stosowania drzewka są następujące:

- Ustanawianie własnych celów, przewidywanie trudności oraz planowanie sposobów uporania się z tymi trudnościami.
- Możliwość generowania wielu różnych pomysłów (stymulowanie myślenia twórczego).
- W domu dziecko będzie bardziej odpowiedzialne i będzie lepiej planowało swój dzień.
- W szkole dziecko będzie umiało określić własne cele i rozwinięte wcześnie umiejętności przywódcze.

Zapraszamy na kolejne zebrania Polskiego Towarzystwa Dysleksji, które odbywają się od blisko dwóch lat w systemie comiesięcznych spotkań o charakterze szkoleniowym w Laboratorium Aktywności Społecznej przy ul. Bocheńskiej 26 w Niepołomicach. W razie pytań zapraszamy do kontaktu z przewodniczącą i założycielem PTD Oddziału w Niepołomicach – Marią Foryś, tel. 606 609 276. ■

Jestem uważny, rosnę

Dr Vittoz urodził się 6 maja 1863 r. w Morges we francuskojęzycznej Szwajcarii, studiował medycynę w Lozannie i Genewie, zmarł 10 kwietnia 1925 r. Poważne problemy zdrowotne, które przeszedł w trakcie stażu, uwrażliwiły go bardzo wcześnie, na psychiczny wymiar cierpienia.

Bazując na świadomej percepcji zmysłowej, odkrywa i wytycza drogę łagodzenia cierpienia i przywracania zdrowia swoim neurastenicznym pacjentom (wyrażenie epoki). Następnie rozwija metodę skupioną głównie na rozwoju świadomości, w jej wymiarach fizycznym (cielesnym), umysłowym i emocjonalnym.

Kliniczne obserwacje niezmiernie badacza, jakim był Vittoz, prowadzą go do konkluzji, że stan pacjenta zależy od jakości funkcjonowania jego mó-

zgu. Aby je usprawnić, zaleca ćwiczenia wzmacniające świadomość, dostosowane do każdej osoby oraz możliwe do włączenia w codzienne czynności (zintegrowane z codziennością).

Zatem, równoległe do współczesnego mu Freuda, który kieruje swoje badania ku wyjaśnieniu orędzi nieświadomości, Roger Vittoz kieruje swoją uwagę na wzmocnienie świadomości.

W 1911 r. Dr Vittoz opublikował wyniki swoich badań w książce napisanej

z myślą o pacjentach. Sam zaznacza we wstępie: Moim najważniejszym celem jest pokazać, tak jak tylko będę potrafił, dlaczego są chorzy i jak mogą się wyleczyć. Trochę dalej dodaje: Jeśli chorzy, tzn. wszyscy którzy cierpią na to co nazywam niewystarczającą kontrolą, znajdą w tej książeczce jakąś drogę, wskazanie do uleczenia, albo chociaż tylko nadzieję – mój proponowany tu cel będzie spełniony. Zdanie to w dużym stopniu ukazuje to co charakteryzowało doktora Vittoza

tj. jego głęboką troskę i oddanie swoim pacjentom.

Książka ukazała się pod tytułem *Leżenie psychoneuroz przez reedukację kontroli mózgu*. Była regularnie wydana od tego czasu (z moich szacunków wynika, że doczekała się około 20 wznowień, ostatnie wydania w 2016 i 2018 r.). Opisuje w niej metodę terapii którą stworzył i stosował tak skutecznie, że był znany również poza granicami Szwajcarii.

Z ciekawostek: niektórzy ze znanych pacjentów Roger Vittoza to Joseph Conrad, Thomas S. Eliot, Julian Huxley (angielski biolog, brat sławnego Aldousa Huxleya).

Metoda dra Vittoza rozwija się dynamicznie we Francji. Można wyodrębnić trzy nurty: pedagogiczny, terapeutyczny i rozwojowy (w sensie wspierania rozwoju zarówno dzieci, jak i dorosłych). Od 2013 roku prowadzone są badania na uniwersytecie w Grenoble nad skutecznością cyklu FoVea opracowanego przez zespół terapeutów pracujących metodą Vittoza. Metoda i wyniki badań były prezentowane w Paryżu na 8. Światowym Kongresie Psychoterapii w lipcu 2017 roku. Stwierdzone efekty to:

- Zmniejszenie skutków stresu, niepokoju i stanów depresyjnych.
- Rozwój uwagi, koncentracji i zdolności zapamiętywania.
- Dobre samopoczucie (w subiektywnym odbiorze) oraz wzrost poczucia sensu życia, pozytywnych relacji z innymi, optymizmu, witalności.
- Wzrost kompetencji emocjonalnych (wobec siebie i innych) oraz rozwój życzliwości.

We Francji wydawane są liczne książki dotyczące metody Vittoza.

W 2016 roku został wydany zeszyt ćwiczeń dla dzieci opracowanych przez terapeutów metody: Je developpe mon attention. Livret d'exercice Vittoz pour les 7 – 12 ans (Rozwijam uwagę. Zeszyt ćwiczeń Vittoza dla dzieci 7 – 12 lat). Służy przede wszystkim rozwijaniu uwagi dzieci. Zarazem można w nim znaleźć ćwiczenia pomagające w radzeniu sobie z emocjami oraz trudnymi sytuacjami szkolnymi (np. wystąpienie na forum klasy). Zeszyt ćwiczeń ma przyjazną formę opowieści o trójce przyjaciół wspierających się w różnych sytuacjach szkolnych, przyjaciół, którzy wzajemnie się zachęcają do wykonywania tych prostych a bardzo pomocnych ćwiczeń, których źródłem są odkrycia doktora Vittoza.

Zwraca uwagę fakt, że metoda odziedziczyła nazwisko mistrza i kontynuatorzy bardzo chętnie odwołują się do niego. W zeszycie ćwiczeń (wzmiankowanym wyżej) w wydaniu francuskim imiona bo-

haterów układają się w nazwisko jej twórcy: Victor (nazywany przez przyjaciół Vi) i jego przyjaciel Toz, którym towarzyszy dziewczynka imieniem Zelig – ViToZ.

W ramach konkursu Eurocashu Herosi Przedsiębiorczości, chcemy przystosować ten zeszyt do pracy z dziećmi na terenie gminy Niepołomice. Przystosować to znaczy przetłumaczyć i skopiować ok 200 egzemplarzy. Chcemy też poprowadzić zajęcia z grupą nauczycieli nauczania początkowego, którzy chcieliby zapoznać się z metodą Vittoza i skorzystać z zeszytu ćwiczeń w pracy ze swoimi klasami. Byłby to pilotaż zastosowania metody w warunkach polskiej szkoły, w zamierzeniu, wstęp do wydania w Polsce i szerszego udostępnienia.

Tytuł inicjatywy: *Jestem uważny. Rosnę!* Inicjatywa uczestniczy w konkursie Eurocash w oparciu o współpracę sklepu WNEK-MARKET i Fundacji Szkoła Dialogu. Głosowanie trwa do 14 października.

Od ilości głosów zależy miejsce, które zajmiemy oraz możliwość realizacji inicjatywy. Każdy może oddać głos codziennie na nasz projekt, wchodząc na stronę konkursu <https://www.herosiprzedsiębiorczosci.pl>, odnajdując inicjatywę Je-

stem uważny. Rosnę! i głosując na nią. Uzyskujemy w ten sposób 1 punkt. Głosowanie z paragonem sklepu WNEK-MARKET przynosi znacznie więcej punktów. Paragon do 15 zł – to 5 punktów. Paragon powyżej 15 zł – to 10 punktów. Odliczane są kwoty za zakup alkoholu i papierosów.

Zapraszamy do głosowania. Pomóżcie nam znaleźć się w pierwszej dziesiątce laureatów!

Bibliografia:

Vittoz Roger, *Traitement des psychonévroses par la rééducation du contrôle cérébral*. Wyd. J.B.Baillière, 11 wyd. 1981.

Vittoz Roger, *Angoisse ou contrôle: notes et pensées*, Éditions du Levain, Paris, 1976

<http://www.therapie-vittoz.org/spip.php?article54>

<https://www.vittoz-irdc.net/Un-peu-d-histoire.html>

JADWIGA PROKOP

wiceprezes fundacji Szkoła Dialogu:
<http://szkoladlarodzicow.com/>

Goniec Staniątki w II Lidze Seniorów

Kinga Siwek

kapitan drużyny, UKS Staniątki

Seniorska drużyna po raz pierwszy w historii klubu miała okazję zagrać w rozgrywkach szachowej II Ligi, które w tym roku odbywały się na początku września w Jastrzębiej Górze. Do rywalizacji przystąpiło 37 drużyn z całego kraju, a w tym tylko dwie drużyny z Małopolski: nasz staniątecki Goniec oraz Sandecja Nowy Sącz.

Celem minimum było uzyskanie 24. lokaty lub wyższej, co dawało miejsce w II lidze w przyszłym roku. Do samego końca walka była bardzo zacięta. Ostatni, zwycięski mecz zdecydował, że rzutem na taśmę ekipa zajęła 24. miejsce, zdobywając 8 dużych punktów meczowych i 27,5 małych. Prawdziwym asem okazał się Damian Bednarczyk, który znakomicie zagrał cały turniej, uzyskując 7 punktów i zajmując trzecie miejsce na drugiej szachownicy oraz zdobywając pierwszą normę

na tytuł mistrza krajowego. Brawa również dla pozostałych zawodników: Przemysława Zielińskiego, Artura Łapczyńskiego, Michała Mirskiego, Filipa Wnęka oraz Kingi Siwek. Każdy dał z siebie wszystko, co przyniosło owoce w postaci utrzymania.

Do I ligi awansowały kluby: Podlesie 21 Katowice oraz KSz Hetman Płock. Za nami szereg uznanych marek, drużyn, które opuściły II ligę: GLKS Goniec Żarów, RZKSz Rzeszów, Baszta Żnin, JKSiC Jaworzno, MDK-1

Bydgoszcz, Rotmistrz Grudziądz, Hetman Konin, UKS EL-TUR Bogatynia, Roszada Żory, Skoczek Sędziszów Małopolski, Skoczek Trojański Warszawa, Akademia Szachowa Płock i Debiut Olsztyn.

Podziękowania należą się także sponsorom klubu oraz Gminie Niepołomice, bez których wsparcia finansowego start nie byłby możliwy. W przyszłym roku drużyna wróci silniejsza i z pewnością powalczy o jeszcze wyższe cele, zwłaszcza że z różnych względów na dziesięciodniowe zawody nie pojechali ci, którzy stanowili trzon drużyny dającej awans, a to: Magdalena Budkiewicz, Przemysław Święch, Kamil Baryczka, Stanisław Turecki i Piotr Rainer. Liczymy też na powrót do klubu arcymistrza Kamila Mitonia. Są więc rezerwy i dużo większe możliwości niż rywalizacja w grupie drugoligowców.

Kolejne medale w barwach KJK

Joanna Wypiór

KJK Pod Żubrem

7-9 września 2018 roku w WLKS Krakus Swoszowice odbyły się Mistrzostwa Małopolski w jeździe konnej. Udanie w rywalizacji uczestniczyły zawodniczki KJK Pod Żubrem Niepołomice.

Najlepszą zawodniczką w kategorii juniorów została para Daria Pietrzak i Monsun. Miejsce na najniższym stopniu podium wśród juniorów młodszych wywalczyła natomiast Marta Wypiór na koniu Hokey Pokey. Marta wszystkie parkury przejechała bezbłędnie, a 3. miejsce wywalczyła w emocjonującej rozgrywce. 4. miejsce w kat. juniorów młodszych zajęli Zuzia Kuc i Lulana van het Keizershof. 5. miejsce w kat. open wywalczyli Wiktoria Styś i Oskar.

Julia Świerkosz i Chica's Boy Z zajęli 6. miejsce w kat. juniorów młodszych.

Kolejne dwie pary startujące w kat. OPEN: Adrea Scholtyssek i Ikar oraz Urszula Milewska i Łania, pomimo że nie zajęły miejsc w czołówce, mogą pochwalić się bardzo ładnymi przejazdami.

Gratulujemy wszystkim zawodniczkom. Chwila od poczynku i w ostatni weekend września ruszamy do Żywca na Mistrzostwa Polski Południowej.

AKADEMIA SIATKÓWKI
NIEPOŁOMICE

TRENINGI PIŁKI SIATKOWEJ

PROFESJONALNA KADRA TRENERSKA

MIEJSCE TRENINGÓW: NIEPOŁOMICE - JAZY
HALA SZKOŁY IM. LADY SUE RYDER

ZAJĘCIA DLA DZIEWCZĄT
I CHŁOPCÓW W RÓŻNYCH
KATEGORIACH WIEKOWYCH

UDZIAŁ W ROZGRYWKACH
LIGOWYCH MZPS

NIEZAPOMNIANE OBOZY
SIATKARSKIE

TRENUN Z PASJONATAMI!

KONTAKT: 501 661 728
512 870 962

Walczyli w Staniątkach

Krzysztof Turecki
Szkola Futbolu Staniątki

W niedzielę 10 września na stadionie sportowym w Staniątkach odbyła się IX letnia edycja ogólnopolskiego turnieju piłki nożnej z cyklu Bądź Następny. W turnieju wzięły udział 23 drużyny z 20 klubów piłkarskich z całej Polski.

264 zawodników i zawodniczek w roczniku 2010 i 2011 spędziło łącznie na 4 boiskach 2550 minut, rozegrali 85 meczów i strzelili 384 bramki.

Po fazie grupowej, gdzie zespoły rywalizowały w systemie każdy z każdym w 4

grupach po 6 zespołów, przyszedł czas na fazę pucharową która była podzielona na Ligę Mistrzów i Ligę Europy. W Lidze Mistrzów zgrały najlepsze 4 zespoły z każdej grupy, a w Lidze Europy systemem pucharowym rywalizowały zespoły z miejsc 5 i 6 w grupach.

Na zakończenie turnieju został rozegrany mecz o Superpuchar Europy w którym zmierzyli się zwycięzcy Ligi Mistrzów i Ligi Europy.

Najlepszymi zespołami okazały się:

Liga Mistrzów

1. miejsce – WKS Śląsk Wrocław
2. miejsce – AP Bardomed Krosno
3. miejsce – AP Wieliczka

Liga Europy

1. miejsce – AP Proszowianka
2. miejsce – Korona Beskidu
3. miejsce – Cracovia Kraków

Superpuchar Europy

WKS Śląsk Wrocław

Nagrody Indywidualne

Król Strzelców | Jakub Pękalski | WKS Śląsk Wrocław

Najlepszy Bramkarz | Filip Karp | AP Wieliczka

Najlepszy Zawodnik | Wiktor Skrzeczyński | AP Wieliczka

Szkola Futbolu Staniątki gratuluje i dziękuje wszystkim zespołom za udział w IX edycji Ogólnopolskiego turnieju Bądź Następny.

Zapraszamy na IV zimową edycję turnieju, która zostanie rozegrana na 4 halach w lutym 2019 roku z udziałem 32 drużyn!



Warto trenować karate

O tym, że warto się ruszać, nie trzeba nikogo przekonywać. Ważne, żeby zaszczyścić w dzieciach chęć do aktywności od najmłodszych lat. W Akademii Karate Tradycyjnego Niepołomice, przy ul. Grunwaldzkiej 15 d, trenują maluchy już od 4. roku życia! Ruszyły zapisy do nowych grup treningowych. Zapraszamy dzieci, młodzież i dorosłych.

Korzyści jest wiele: harmonijny rozwój, pewność siebie, dyscyplina, koncentracja, wytrwałość, dobra zabawa, przygoda (obozy, turnieje, wycieczki).

Treningi prowadzą instruktorzy AKT, najlepsi szkoleniowcy w Polsce, co roku doceniani przez Polski Związek Karate Tradycyjnego za osiągnięcia w pracy trenerskiej, jednocześnie wciąż aktywni zawodnicy – wielokrotni medaliści mistrzostw Polski, Europy i świata.

Więcej na: www.karate4you.pl.





Szkola Futbolu Bambini

Zajęcia piłkarskie dla dzieci w wieku 3 i 4 lat

Bawimy się w miejscowościach: Staniątki, Wieliczka, Niepołomice

W zajęciach mogą brać udział również rodzice

Zaufało nam już ponad 500 dzieci w wieku od 3 do 15 lat!



Atrakcyjne zajęcia piłkarskie i ogólnorozwojowe

Wykwalifikowana kadra trenerska

Miła i przyjazna atmosfera

Pierwsze sportowe emocje których nie zapomnisz



Dołącz do Nas

www.szkolafutbolu.pl | tel: 605-525-999

Dom Pełen Kultury

Cały czas pojawia się nowe. Zapraszamy coraz szersze grono uczestników zajęć, współpracujemy z wieloma środowiskami, dbamy o to, żeby w samym domu pojawiło się wiele innowacyjnych rozwiązań. Cieszy nas każda aktywność, każde spotkanie.

Zaczynamy nowy semestr w Domu Pełnym Kultury. Już w pierwszych dniach września, zachęteni letnim słońcem, częstowaliśmy wszystkich uczniów lodami i zapraszaliśmy na nasze leżaki. Bardzo lubimy przestrzeń przed domem. Tutaj staramy się zorganizować na naszej

zielonej trawie strefę relaksu i zabawy zarówno dla oczekujących na zajęcia, jak i dla osób, które im towarzyszą.

Od razu z początkiem roku szkolnego ruszyliśmy też z pierwszymi zajęciami. Przede wszystkim zapraszamy do Rozrabialni – czyli dwa wyjątkowe dni w tygodniu, kiedy przyprawiamy dzieci prosto ze szkoły do naszego domu i bawimy się z nimi przez 4 godziny.

Również we wrześniu zaczęły się zajęcia z Zumba Kids, zajęć dla cheerledek i gimnastyki artystycznej. Także dla dorosłych w Domu Pełnym Kultury znalazła się już zumba i aerobik, zajęcia z tańca brzucha. Swoje zainteresowania budowaniem możemy rozwijać na zajęciach Bricks 4 kidz z klockami LEGO.

Zapraszamy na warsztaty teatralne PEŁEN TEATR oraz wokalnno-aktorskie, które prowadzi Małgorzata Krzysica – aktorka krakowskiego Teatru Ludowego w Nowej Hucie, absolwentka Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie, Akademii Pedagogicznej w Krakowie oraz Krakowskiej Szkoły Jazzu i Muzyki Rozrywkowej.

Ruszamy też z zajęciami Szalony naukowiec, na których poznamy tajniki chemii i fizyki, a prowadzący zajęcia Michał Kud – absolwent i doktorant krakowskiego AGH odpowie na wszystkie pytania dzieci z prędkością światła.

Poszerzamy współpracę z Ogniskiem muzycznym – umuzykalniającą szkołą artystyczną w Staniątkach i zapraszamy na naukę gry na instrumentach. Swoją fantastyczną działalność otworzył też u nas Latający Uniwersytet Felisy – Karoliny Front, na którym ruszyła matematyka, a w planach jest szereg różnych nowych propozycji.

W Domu Pełnym Kultury staramy się zmieniać. Nie tylko siebie, lecz także przestrzeń, która nas otacza. Zapraszamy do udziału w tej zmianie. Pod-

powiedzcie nam, co jeszcze możemy dla Was zrobić? Co chcielibyście, żeby w Staniątkach się odbywało? Na zgłoszenia na zajęcia oraz wszelkie propozycje i uwagi, czekamy pod numerem telefonu 515576631 i adresem email: dompelenkultury@gmail.com. Najbardziej jednak lubimy, kiedy do nas przychodzicie, dlatego bardzo serdecznie zapraszamy do Domu Pełnego Kultury!



ZAPISY MAILOWE
DOMPELENKULTURY@GMAIL.COM



MARTA MAKOWSKA
Referat Promocji i Kultury



MUZYCZNE
PODWÓRKO

MUZYCZNE PODWÓRKO

Umuzyczniająca Szkoła Artystyczna dla dzieci, młodzieży i dorosłych

Prowadzimy zapisy na:

STANIĄTKI

Zajęcia indywidualne:

wokal
pianino/keyboard
gitare
skrzypce
saksofon
perkusję

Zajęcia grupowe:

zespoły
zajęcia teoretyczne

email: muzycznepodworko@gmail.com
tel: 504197880
www.muzycznepodworko.pl

Staniątki 5,
32-005 Niepołomice

zapraszamy na zajęcia



TANIEC BRZUCHA



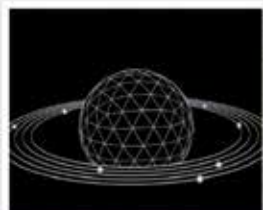
wtorki

godz. 18:00

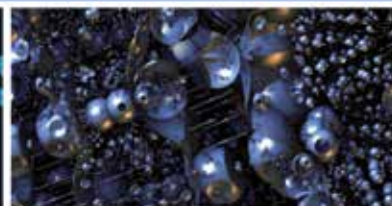
zapisy:

☎ 515 576 631
✉ dompelenkultury@gmail.com

Dom Pełen Kultury, Staniątki 315



SZALONY NAUKOWIEC



MICHAŁ KUD

ABSOLWENT WYDZIAŁU FIZYKI I INFORMATYKI STOSOWANEJ AGH

POPRAWIAZI WARSZTATY NAUKOWE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

TERMIN:
ŚRODA, GODZ. 16.30 - 17.30

ZAPISY: DOMPELENKULTURY@GMAIL.COM

$$E=mc^2$$

pełen Teatr

DOM PEŁEN KULTURY
ZAPRASZA NA ZAJĘCIA
TEATRALNE W PONIEDZIAŁKI
O GODZ. 17.30

ORAZ WOKALNO-AKTORSKIE
PROWADZONE PRZEZ
MAŁGORZATĘ KRZYSICĘ

INFORMACJA I ZAPISY POD NR
TELEFONU 515576631

Nowy sezon w Centrum!

Jesień to, jak co roku, doskonały czas na odświeżenie i zaprezentowanie oferty repertuarowej Małopolskiego Centrum Dźwięku i Słowa. Co prawda nasz kalendarz na najbliższe dziesięć miesięcy nie został jeszcze domknięty, ale postaram się Państwu uchylić rąbka tajemnicy w kwestii tego, co będzie działo się na naszych scenach.

Sezon rozpoczynamy 7 października kultowym spektaklem Kwartet autorstwa Bogusława Shaefera, w reżyserii Mikołaja Grabowskiego. Będzie to historia czterech aktorów poszukujących sensu życia, teatru i sztuki jako takiej. Na oczach widzów tekst i ledwie zarysowana sytuacja dramatyczna stają się pretekstem dla fascynujących improwizacji znakomitych artystów, którymi będą Andrzej Grabowski, Jan Peszek, Mikołaj Grabowski oraz Jan Frycz. Wybitne aktorstwo, atmosfera „półprywatności”, zmienność konwencji, zaskakujące widza niespodzianki – to wszystko składa się na oryginalne i dowcipne widowisko, które od prawie trzydziestu lat co wieczór zachwyca widzów swą niepowtarzalnością.

Szczególną pozycję w naszym repertuarze zajmuje oferta koncertowa, która stale rozwija się na dwóch scenach – w sali widowiskowej oraz w klubie muzycznym Pod Pretekstem. Staramy się, aby gatunki muzyczne nie były tu jednolite, a przez to każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Oferta małej sceny w klubie będzie wkrótce dostępna na naszej stronie internetowej, natomiast co do dużej sceny możemy już zdradzić, że 3 listopada wystąpi zespół Mikromusic. Istniejąca od 2002 roku formacja muzyczna grająca trip-hop z elementami jazzu. To obecnie jeden z najciekawszych projektów muzycznych w Polsce. Niebanalne warstwy muzyczne, wyjątkowy i ciepły głos wokalistki – Natalii Grosiak – oraz malujące wręcz treść teksty składają się na niesamowitą całość, którą trzeba zobaczyć, a przede wszystkim usłyszeć.

Jednym z wielu interesujących wydarzeń muzycznych będzie także koncert Natalii Kukulskiej. To jedna z najbardziej znanych i cenionych polskich wokalistek o bardzo bogatym dorobku artystycznym. Jest perfekcjonistką – utalentowaną i pracowitą. Współkomponując i pisząc teksty piosenek, ciągle rozwija swoją pasję. W domowym studiu nagrań wraz z mężem zajmuje się również produkcją muzyczną. Nagrała 8 solowych albumów, z których większość osiągnęła status złotej, platynowej lub multiplatynowej płyty. W zeszłym roku mieliśmy okazję gościć Natalię z okazji jej trasy koncertowej promującej album

Ósmy Plan, tym razem wokalistka wraz z zespołem zaprezentuje (poza swoimi wielkimi przebojami) także materiał z najnowszej płyty Halo tu ziemia.

W nadchodzącym sezonie pojawi się także sporo stand-upu. 4 listopada wystąpi Jerzy Kryszak, a 8 grudnia Błażej Krajewski. Nowe plany to także rozpoczęcie współpracy z jednym z warszawskich teatrów, który także na naszej scenie będzie prezentował swoje spektakle.

To tylko kilka wydarzeń z nowego kalendarza MCDiS. O wszystkim będziemy Państwa informować na bieżąco na naszej stronie internetowej www.mcdiS.pl, a także na naszym profilu facebookowym, do którego śledzenia serdecznie Państwa zachęcam.



KAJETAN KONARZEWSKI

dyrektor Małopolskiego Centrum Dźwięku i Słowa w Niepołomicach

Małopolskie Centrum Dźwięku i Słowa

Stowarzyszenie Byłych Instruktorów, Wychowanków i Sympatyków Szczepu Puszcza

Koło Przyjaciół Harcerstwa

Fundacja Świat Ma Sens

IV Niepołomickie Zaduszki

Ludzie Wolności



ODZYSKANIE
1918 NIEPODLEGŁOŚCI

Jerzy Baczyński

dziennikarz, red. naczelny tygodnika „Polityka”

dr Andrzej Olechowski

ekonomista, polityk

prof. Jan Widacki

prawnik, dyplomata

SOLIDARNOŚĆ
POLSKA SAMORZĄDOWA



Edward Nowak działacz Solidarności,

Przewodniczący Stowarzyszenia „Sieć Solidarności”

Roman Ptak

samorządowiec, burmistrz Miasta i Gminy Niepołomice

27 października, sobota, godz. 17:00

Sala Widowiskowa MCDiS, Niepołomice, ul. Zamkowa 4, wejście A

Wstęp wolny!



warsztaty
szycia dla
dzieci

charleston
dla
dorosłych

DOM KULTURY INSPIRO

frankenputery
komputery
zombie

patchwork

authentic
baby Jazz

inspiro bistro
warsztaty
kulinarne

szalone nogi
Zuzi Q

teatr

warsztaty
taneczne

ZAPISY NA WWW.INSPIRO.ORG

Rysujmy razem

Aż 83% informacji, jakie przetwarza, mózg człowieka pochodzi z bodźców wzrokowych. Różne formy obrazowania tworzą naszą kulturę od malarstwa jaskiniowego, przez wynalazek pisma obrazkowego, aż po cyfrową grafikę, identyfikację wizualną, design. Wielki angielski malarz David Hockney zwracał uwagę, że jeszcze długo po wynalezieniu fotografii umiejętność rysunku w tradycyjnym tego słowa znaczeniu, jako kreślenia na papierze, była niezbywalna w większości zawodów inżynierskich i badawczych, a sama nauka rysunku powszechna. Można powiedzieć, że w szerokim znaczeniu rysunek będący podwaliną pisma i wszelkiego rodzaju projektów i artefaktów był jednym z najważniejszych budulców cywilizacji człowieka i pozostaje nim pomimo niustannej ewolucji mediów, jakimi następuje jego tworzenie.



Dzisiaj wciąż niustannie rysujemy, choć następuje to poprzez aparaty, kamery i programy komputerowe. Rzadko uświadamiamy sobie, jaki wpływ na nasze życie, jego styl, obyczaje, społeczne rytuały ma design i architektura w wielkim stopniu zależne od zdolności projektowania, czyli rysowania „obrazów różnych idei” kształtu i funkcjonalności. Kiedy jednak dotrze do naszej świadomości rzeczywiste znaczenie tej aktywności dla kultury i jej skutki w kształtowaniu życia jednostek otoczonych „narysowaną” przez projektantów kulturą materialną i architekturą, konsumujących „narysowaną” przez artystów rozrywkę, wtedy przestaniemy traktować rysunek jako nieszkodliwą zabawę dzieci.

Docenimy także wpływ wyobraźni plastycznej na personalny rozwój dzieci, które poprzez rysunkową zabawę niemal od samego początku życia manifestują potrzebę tworzenia rzeczy nowych i pięknych. Automatycznie nasunie nam się pytanie, dlaczego system oświaty nieco po macoszemu traktuje plastykę, która jest przedmiotem dalece mniej ważnym niż przedmioty ścisłe czy literatura. Tymczasem talent

plastyczny jest tak powszechny wśród ludzi, jak tlen w naszej atmosferze. Wystarczy tylko lekko go wesprzeć, aby wykwitł i dał nam tyle dobra, ile tylko zdołamy unieść w postaci materialnych wynalazków czy strumienia kulturalnych interakcji.

Okazuje się, co jest dla mnie pozytywnym zaskoczeniem, że ludzie wbrew systemowym rozwiązaniom doceniają celowość rozwijania uzdolnień plastycznych a rysunkowe hobby staje się coraz bardziej popularne, natomiast w kolejnych pokoleniach nie tylko nie zamiera, ale rośnie potrzeba twórczości.

Wychodząc naprzeciw tej tendencji, od września wystartowały zajęcia Szkoły Rysunku Żalubowski, które w Niepołomicach prowadzone są już od trzech lat. Odbývają się one w wyjątkowym miejscu – Małopolskim Centrum Dźwięku i Słowa w Niepołomicach, w świetnie przystosowanej do zajęć sali lustrzanej na parterze. Tegoroczną nowością są zmiany organizacyjne w poziomach wiekowych grup, a najbardziej istotną jest wprowadzenie grupy starszej, która umożliwi udział w zajęciach osobom powyżej 12. roku życia. Ważną informacją dla uczestników jest również fakt przekształcenia Szkoły w Placówkę Oświatową rejestrowaną przez Centrum Edukacji Artystycznej i objętą nadzorem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W związku ze zmianami organizacyjnymi Szkoła uzyskała również statut oraz zmieniła swoje normy programowe. Kontynuując dobre informacje, miło mi również poinformować, że współpracę ze Szkołą rozpoczęła od tego roku mgr Zofia Szczęsna, z pochodzenia niepołomiczanka, absolwentka Wydziału Grafiki ASP, obecnie realizująca doktorat na tej uczelni, a jednocześnie pełniąca funkcję asystenta w pracowni rysunku Profesora Tomasza Dańca. Nie pozostaje mi nic innego jak zaprosić zainteresowanych do udziału w lekcjach licząc, na to, że staną się one twórczym i pożytecznym sposobem spędzenia czasu.



RAFAŁ ŻALUBOWSKI

dyrektor Ogniska Artystycznego „Szkoła Rysunku Żalubowski” w Niepołomicach

Biblioteka

miejsce spotkania – miejsce działania

Biblioteka ma być miejscem, w którym nie tylko zdobywa się informacje i poszerza swoją wiedzę, lecz także – abstrahując od jej cennych zbiorów i zgromadzonych w nich informacji – można tam po prostu ciekawie, kulturalnie i pożytecznie spędzić czas, nie tylko w kontakcie z dorobkiem piśmienniczym, lecz także z tym nie mniej cennym niepiśmienniczym oraz – co równie ważne – z innymi ludźmi. „Biblioteka! Więcej niż myślisz. Podsumowanie 6 lat Programu Rozwoju Biblioteki.

W 2018 r. Biblioteka Publiczna w Niepołomicach świętuje jubileusz 70-lecia. Jej rodowód sięga lat tuż po wojnie, zmieniała się bardzo przez te siedemdziesiąt lat. Zaczynaliśmy w 1948 r. od 307 woluminów, natomiast obecny księgozbiór liczy ponad 85 000 książek; możemy też czytać literaturę w wersji elektronicznej, albo jej słuchać w formie audiobooków. Tradycyjny drewniany katalog z szufladkami oraz papierowe karty czytelnika zostały zastąpione katalogiem internetowym i elektronicznym kontem. Współczesna biblioteka to już nie tylko wypożyczalnia książek, lecz także miejsce spotkań autorskich, rozmaitych klubów zainteresowań, akcji czytelniczych, prelekcji, wystaw, konkursów warsztatów i wielu różnorodnych działań edukacyjnych.

Mamy świadomość, że wszystko, co działo się przez minione siedemdziesiąt lat miało wpływ na to, jak nasza biblioteka funkcjonuje obecnie, z powodzeniem łącząc tradycję z nowoczesnością. Tutaj każdy, bez względu na wiek, wykształcenie czy pozycję społeczną znajdzie coś dla siebie.

Niepołomiczanie bardzo chętnie angażują się w życie biblioteki. Kiedy



więc w 2014 r. zapadła decyzja o konieczności przeniesienia jej do nowej siedziby, zaprosiliśmy mieszkańców na konsultacje i warsztaty, których celem było wspólne stworzenie „biblioteki naszych marzeń”. Okazało się, że chcieliście Państwo biblioteki, którą można nie tylko odwiedzać, lecz także pobyc w niej na dłużej, spotkać się z innymi ludźmi. Można więc powiedzieć, że nową bibliotekę w jej dzisiejszym kształcie wymyślili sobie

sami mieszkańcy (przy „niewielkiej pomocy” architektów).

Także działalność nowej biblioteki często jest odpowiedzią na potrzeby i postulaty środowiska, w którym funkcjonuje. I tak np. mediateka – czyli królestwo mediów elektronicznych – powstawała z myślą o młodych czytelnikach. Komputery, czytniki e-booków, tablety, konsola do gier, audiobooki i filmy miały zachęcić młodzież do częstszych wizyt w bibliote-



ce. Tymczasem, jako pierwsi pojawili się tu... seniorzy, prosząc o zorganizowanie dla nich warsztatów komputerowych. Dotychczas odbyło się sześć edycji zajęć dla początkujących (w październiku ruszają kolejne); absolwenci pierwszego stopnia zapragnęli kontynuować swoją przygodę z komputerem – drugi stopień Senior z fejsmem uczył aktywnego uczestnictwa w mediach społecznościowych, trzeci – oswajał z bankowością elektroniczną. Tak więc młodzi i starsi użytkownicy mediateki szybko nauczyli się dzielić jej przestrzenią: seniorzy w godzinach popołudniowych, młodzież po szkole.

Podobnie rzecz się miała z zajęciami dla dwu- i trzylatków (dzieci nieuczęszczających do przedszkola). To właśnie na prośbę rodziców w bibliotece od kilku lat odbywają się zajęcia pt.: „Biblioteczne czytanki w piątkowe poranki”. Maluchy wraz z opiekunami słuchają bajek z kanonu literatury dziecięcej, a zajęcia urozmaicane są zabawami ruchowymi i plastycznymi

Również działające przy bibliotece kluby dyskusyjne: Czytelniczy i Poszukiwaczy Historii Niepołomic – wymyśliли mieszkańcy – obydwie funkcjonują na własnych, odmiennych od podobnych inicjatyw, zasadach. W Klubie Czytelniczym uczestnicy dyskutują na konkretny, wcześniej ustalony temat, polecają książki, które warto przeczytać. Celem Klubu jest wykreowanie mody na czytanie i dyskutowanie o literaturze, niekoniecznie będąc jej znawcą lub krytykiem.

Kolejnym ukłonem w stronę oczekiwania niepołomiczan było stworzenie w bibliotece tzw. Galerii na Schodach. W celach wystawienniczych (rocznie organizujemy kilkanaście wystaw: artystycznych, tematycznych, historycznych, okolicznościowych, hobby-stycznych...) zaanektowaliśmy trzy-



kondygnacyjną klatkę schodową – głównie po to, aby promować artystyczne talenty i pasje mieszkańców oraz historię miasta i regionu.

Kapitałną społeczną inicjatywą realizowaną w bibliotece są zajęcia, wykłady i warsztaty organizowane i prowadzone przez Czytelników dla mieszkańców (oczywiście bezpłatnie). I tak: Tadeusz Jasek wygłosił 14 autorskich wykładów na temat historii Niepołomic w czasie rozbiorów i dwudziestolecia międzywojennego, reżyser Wojciech Szumowski prowadził Akademię Reżyserii Filmowej. Warsztaty fotograficzne dla mam zrealizowała Dominika Sowa, Sztukę zarządzania czasem – autorskie warsztaty dla kobiet pisarka Krystyna Mirek, a Biblioterapię z elementami rękodzieła – współtworzyły Aneta Kurak i Małgorzata Klima – to tylko niektóre rodzaje wolontaryjnej aktywności niepołomiczan dla czytelników i użytkowników naszej biblioteki.

Od lat pracujemy nad tym, aby niepołomiczka biblioteka nie była po-

strzegana wyłącznie jako wypożyczalnia – przysłowiowe „królestwo książek” i... bibliotekarzy. Staramy się, by mieszkańcy widzieli w niej przyjazne i otwarte miejsce, w którym chętnie spędzają czas, rozwijają swoje zainteresowania, poszerzają wiedzę, zdobywają nowe umiejętności i wspólnie działają.

Jednocześnie pragnę uspokoić naszych Czytelników: niepołomiczka biblioteka nie zrezygnowała z wypożyczania książek: w 2017 r. nasze zbiory powiększyły się o ponad 3 tys. woluminów, wypożyczyliśmy 140 tys. książek i innych zbiorów, zarejestrowaliśmy 9612 czytelników.

Za miesiąc – o ofercie, jaką nowoczesna biblioteka i bibliotekarze proponują Czytelnikom, czyli o niepołomiczkiej bibliotece w XXI wieku.



JOANNA LEBIEST
dyrektorka Biblioteki Publicznej
w Niepołomicach



Spotkanie z Marcinem Kydryńskim

W środowy wieczór 12 września gościem niepołomickiej biblioteki był Marcin Kydryński – znany dziennikarz muzyczny, radiowy, podróżnik, fotograf, organizator koncertów, festiwali oraz autor kilku świetnych książek.

Podczas spotkania Marcin Kydryński promował swoje dwie najnowsze książki: *Biel. Notatki z Afryki* oraz *Muzyka moich ulic. Lizbona*. Powiedział jednak przekornie o sobie, że nie jest pisarzem...

Biel. Notatki z Afryki stanowi swoisty zbiór tekstów z ostatnich dwudziestu pięciu lat podróży po Czarnym Kontynencie. Afryka, jaka wyłoniła się z opowieści naszego gościa, to ogrom, bogactwo różnorodności ras, religii, kultur, historii, wspaniałych pejzaży. Jak podkreślił, ten kontynent odznacza się również wyjątkową dynamiką zdarzeń, która sprawia, że pozornie szczęśliwe, bezpieczne tereny z dnia na dzień stają się miejscami okrutnych zbrodni. Podróżnik zachęcał również do zapoznania się z książką pt. *Muzyka moich ulic. Lizbona*, za którą otrzymał od prezydenta Portugalii odznaczenie Ordem de Merito za promowanie kultury tego kraju na świecie.

Ta niezwykła publikacja pokazuje czytelnikowi Lizbonę z jej etniczną różnorodnością, kolorowymi domami, krętymi uliczkami, festą, klubami jazzowymi, ale i również tę mroczną i niebezpieczną, gdzie dilerzy narkotykowi handlują towarami. Autor powiedział, że to przede wszystkim książka o muzyce! O jednym konkretnym gatunku muzycznym, zwanym fado. Portugalczycy nie wyobrażają sobie bez niej życia.

Największym jednak atutem książek Kydryńskiego są wspaniałe zdjęcia. Podróżnik uczył się sztuki fotografowania od samego mistrza – Tomasza Tomaszewskiego. I właśnie prawdziwą atrakcją wieczoru stała się multimedialna prezentacja wybranych zdjęć autorstwa naszego gościa.

W skupieniu, przy nastrojowej muzyce, subtelnych komentarzach podróżnika, zgromadzona publiczność obejrzała kilkadziesiąt wspaniałych obrazów charakterystycznych dla Afryki, Lizbony, ich przyrody, ludzi, sytuacji.

Kydryński podzielił się z nami refleksją o tym, że muzyka, fotografia i podróże mają ze sobą wiele wspólnego – splatają się i uzupełniają. Pierwsza dla niego była fotografia, potem podróże, które stały się z czasem drogami do poszukiwania muzyki. Fotografowanie jest dla Kydryńskiego intelektualną grą. On nie szuka pięknych zdjęć, lecz, jak powiedział, intrygujących! Fotografowanie to dla pana Marcina wieczne poszukiwanie.

Kydryński wspominał również o tym, że podróże do Afryki stały się dla niego dobrą okazją do przemyśleń, do zmierzenia się z własnym wnętrzem, pełnym lęków i słabości czy niepokojów. To podróże uwarściły go jeszcze bardziej na ludzkie cierpienia oraz kwestię pomocy drugiemu człowiekowi. Po fascynujących opowieściach uczestnicy mieli okazję zadać pytania, które w dużej mierze dotyczyły muzycznych i fotograficznych zainteresowań naszego gościa. Publiczność była zafascynowana zdjęciami, muzyką, a przede wszystkim niezwykłą osobowością Kydryńskiego. Erukcja, zmysł obserwacji, humor, ciepły, niski, radiowy głos w połączeniu z wysoką kulturą słowa oraz osobistym urokiem, złożyły się na postać jedyną w swoim rodzaju. Nietuzinkową i wartą poznania! Na zakończenie spotkania prawie wszyscy zgromadzeni ustawili się w długą kolejkę, by na książkach i płytach uzyskać dedykację i podzielić się indywidualnie wrażeniami.



MARTA PIOTROWSKA

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

Mali archeolodzy w akcji

Waldemar Stelmach

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

8 września rozpoczęliśmy pierwsze zajęcia w ramach projektu *Wolność – kocham i rozumiem*. Będzie to cykl sześciu spotkań przybliżających historię i tradycję naszego kraju, a wszystko to z okazji stulecia odzyskania niepodległości.

Pierwsze zajęcia pt. Archeologiczne ślady przeszłości poprowadziła Ewa Włodarczak – pedagog, historyk i archeolog. Dowiedzieliśmy się na zajęciach, jak wygląda i na czym polega praca archeologa, jakimi narzędziami się posługuje oraz jak wygląda metodologia badań. Prezentacja również przybliżyła zarys pradziejów ziem polskich.

Po krótkim wprowadzeniu merytorycznym zabraliśmy się do praktycznych działań. Najpierw dzieci dokonały odkryć archeologicznych w specjalnie

przygotowanym do tego celu stanowisku. Udało się odnaleźć krzemienne sierpy, ceramikę, kamienne młotki czy przęślik. Praca badacza nie kończy się jednak na odkryciu. Całość znalezisk trzeba opisać. Nasi mali archeolodzy przy pomocy niwelatora nanosili dane na specjalnie przygotowaną siatkę.

Mamy nadzieję, że te dwugodzinne zajęcia chociaż trochę przybliżyły pracę



archeologa oraz najdawniejszą historię naszych ziem.

Projekt dofinansowany przez Fundację BGK im. J.K. Steczkowskiego w Konkursie grantowym Na 100 Niepodległa.

Kalendarium – październik

3.10 godz. 16.00 – Zajęcia edukacyjno-literackie: Podróże w dziecięcy świat, grupa wiekowa 5-6 lat, Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

9.10 godz. 10.00 – Niepołomice legendami opisane – projekt dofinansowany przez Fundację BGK im. J.K. Steczkowskiego w konkursie grantowym Na 100 Niepodległa. Biblioteka Publiczna w Niepołomicach – LAS

10.10 godz. 16.00 – Zajęcia edukacyjno-literackie: Podróże w dziecięcy świat, grupa wiekowa 7-9 lat, Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

12.10 godz. 18.00 – Wieczór z Planszówkami. Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

16.10 godz. 18.00 – spotkanie autorskie z Izabellą Frączyk – pisarką i scenarzystką, autorką kilkunastu powieści obyczajowych, Biblioteka Publiczna w Niepołomicach – LAS

16.10 godz. 17.30 – spotkanie Klubu Czytelniczego, Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

17.10 godz. 16.00 – Zajęcia edukacyjno-literackie: Podróże w dziecięcy świat, grupa wiekowa 5-6 lat, Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

17.10 godz. 18.00 – spotkanie Klubu Poszukiwaczy Historii Niepołomic, Biblioteka Publiczna w Niepołomicach – LAS

24.10 godz. 10.00 – warsztaty rękodzielnicze „Sakiewki i kaletki” – Projekt dofinansowany przez Fundację BGK im. J.K. Steczkowskiego w konkursie grantowym Na 100 Niepodległa, Biblioteka Publiczna w Niepołomicach – LAS

24.10 godz. 16.00 – Zajęcia edukacyjno-literackie: Podróże w dziecięcy świat, grupa wiekowa 7-9 lat, Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

26.10 godz. 9.30 – Biblioteczne czytanki w piątkowe poranki – zajęcia dla dzieci w wieku 3 lat, Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

30.10 - spotkania z Tomaszem Samojlikiem

godz. 09.00 - Biblioteka Publiczna w Niepołomicach - LAS

godz. 11.00 - Biblioteka Publiczna w Podłężu

Czas na *Zamęt*

Nigdy bym nie pomyślała, że w internetowym słowniku można odnaleźć 428 synonimów słowa „zamęt”. 428! I że te synonimy są podzielone na 24 grupy znaczeniowe. To naprawdę bardzo pokaźny obszar eksploracji znaczeniowej wyrazu. Przeglądając te synonimy i mając w pamięci emocje związane z lekturą powieści Vincenta V. Severskiego pt. *Zamęt*, zastanawiałam się, które to synonimy są odpowiednie, aby ich użyć w odniesieniu do akcji przeczytanej powieści. I okazuje się, że jest ich całe mnóstwo.

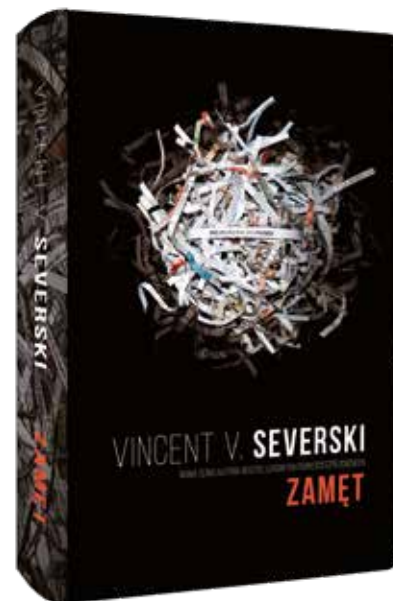
Tak więc porządkując:

Zamęt jako zmaganie się z trudnościami to niewątpliwie życiorys samego autora, czyli piszącego pod pseudonimem Włodzimierza Sokołowskiego. Kiedy odchodził ze służby wywiadowczej w 2007 roku w stopniu pułkownika (źródła podają również podpułkownika), w swoim fachu przeszedł niemalże wszystkie szczeble kariery. Być może właśnie dlatego, tworząc postaci szpiegów, ma się wrażenie, że Severski po prostu opowiada o swoim życiu. Być może, bo w życiu szpiega, oficera wywiadu lub kontrwywiadu nigdy nic nie jest na pewno prócz tego, że działa się na rzecz państwa, którego jest się agentem.

Sam Severski, rodzinnie wywodzi się z Wileńszczyzny, z wykształcenia jest prawnikiem, a jako oficer wywiadu działał i w PRL i w III RP. Mimo, iż pozytywnie zweryfikowany w 1990 roku został ponownie zatrudniony i jeszcze kilkanaście lat pracował na rzecz polskiego wywiadu, głównie za granicą. Biegłe zna trzy języki, w tym rosyjski i szwedzki, co można odnaleźć pewnie na kartach jego powieści, bo akcja praktycznie wszystkich dotyczy obszarów Polski, Rosji, Szwecji i Bliskiego Wschodu. Podobno ma na swoim koncie około 140 misji, a krajów, które w związku z tym „odwiedził”, jest prawie 50. Niezwykle ceniony w międzynarodowym świecie oficerów służb specjalnych, wielokrotnie odznaczany w kraju i za granicą, również prestiżowym tytułem Legii Zasługi przez amerykańskiego prezydenta Baracka Obamę. Po odejściu ze służby postanowił zająć się pisarstwem.

Zamęt, jako wpadanie w kłopoty, to codzienność bohaterów powieściowych Vincenta V. Severskiego. Przyznam się nawet, że trochę mi wstyd, że dopiero teraz piszę o tych książkach, ale to chyba z tego powodu, że tzw. seria szpiegowska od ukazania się

jej I tomu była na liście bestsellerów, a ja nie do końca lubię pisać o bestsellerach. No chyba, że mnie fascynują! A te mnie fascynują. Bohaterami cyklu szpiegowskiego, czyli (w kolejności wydawania): **Nielegalnych, Niewiernych, Nieśmiertelnych i Niepokornych** są oficerowie super tajnego Departamentu Q dowodzonego przez Konrada Wolskiego. Czytając te powieści, nie miałam wrażenia, że to science-fiction – wręcz przeciwnie, miałam przekonanie, że to, co czytam, to i tak jest pewnie uładzona wersja szpiegowskich działań. Ze się potem snuje teorie spiskowe na każdy temat to inna sprawa. Niełatwo bowiem pogodzić wersję świata preparowaną przez media z informacją, że ta wersja świata jest tworzona na użytek rozmaitych grup interesów. A w tym sensie może być zafalszowana. Konrad Wolski i jego Departament Q są bohaterami Niezłomnymi (żeby nie było, że nie mam pomysłu na kolejny tytuł w serii), często działającymi



w obronie wartości dewaluowanych przez brutalny świat polityki. Czasem przegrywają.

Zamęt w odniesieniu do zamieszania, bądź nawet chaosu, to temat najnowszej powieści Severskiego. Poznajemy nowych bohaterów, ale spotykamy się również z tymi „starymi” – np. Ela i Witek, członkowie SEKCJI, to przecież ludzie Konrada Wolskiego z Departamentu Q. Podobnie z Jaganem, Aminą i Tygrysem – ich też wcześniej poznaliśmy jako bohaterów serii szpiegowskiej. Tym razem akcja toczy się wokół porwania w Pakistanie czterech obcokrajowców, w tym Polaka. Próby uwolnienia zakładników podejmuje się – całkowicie zresztą działając poza strukturami – SEKCJA dowodzona przez pułkownika Romana Leskiego. To on jest mózgiem operacyjnym i jemu są podlegli Dima, Monika, Ela i Witek. Oficerowie. Ludzie o podwójnych życiorysach. Ludzie nielegalni, niepokorni, niezłomni, z pewnością jednak nie – nieśmiertelni. Ja osobiście słu chałam audiobooka i polecam rów-

nie gorąco tę wersję, jak i tradycyjną, papierową. Audiobook został bowiem wyprodukowany jako słuchowisko i świetnie się słucha 52 aktorów z podziałem na role.

Severski komentuje życie polityczne, nie oszczędzając nikogo. Dostaje się tym z lewej, prawej, z centrum. Bo po prawdzie, jak to widzą bohaterowie powieści, świat polityki nie dzieli się na tych z lewej czy prawej, ale na tych, którzy działają na rzecz służby publicznej i racji stanu, bądź nie. I na

tw. pierwszy rzut oka wcale nie jest prosto rozstrzygnąć, kto gra w jakiej drużynie.

Polecam Państwu tak *Zamęt*, jak i serię szpiegowską. Akcja toczy się wartko, czasem nazbyt. Może i (jak to zarzucają autorowi krytycy) pisarz zbyt szczegółowo wszystko objaśnia, nie pozostawiając pola do popisu naszym refleksyjnym umysłom, mnie to jednak nie przeszkadza. Śledząc pogmatwane losy szpiegów wolę, żeby mi ktoś to objaśniał, niż żeby mi musiała

snuć psychologiczne spekulacje. I tak z niecierpliwością czekałam, kiedy znajdę czas na kolejny rozdział. Nie brakuje nam zamętu w życiu. Ale też jest ono warte rozplątywania kolejnych supełków. Czego Państwu życzę.

Zdjęcia dzięki uprzejmości wydawnictwa Czarna Owca.



DOROTA KULESZA-TAŁAŃ

FELIETONY ŻYCIEM PISANE (98)

Szukanie złotego środka

Statystycznie co setna osoba w naszym społeczeństwie cierpi na chorobę emocjonalną dwubiegunową (inna nazwa: zespół maniakalno-depresyjny). Objawia się ona w ten sposób, że pacjent popada cyklicznie od skrajnego entuzjazmu do stanu depresji. Najpierw z przesadnym zaangażowaniem chce pracować, pomagać innym, realizować plany i, w przekonaniu swoich niemal nieograniczonych możliwości, podejmuje się wielkich zadań. Stara się w te swoje działania zaangażować inne osoby, wysyła e-maile i telefonuje, chcąc załatwiać wiele spraw równocześnie. Po pewnym czasie nagle traci cały zapał, stwierdza, że nic nie ma sensu, nie odpowiada na e-maile i nie odbiera telefonów. Te fazy euforii i depresji są wynikiem nierównomiernego wydzielania przez organizm serotoniny, czyli jednego z niezbędnych do naszego funkcjonowania neuroprzekaźników, co powoduje zaburzenia pracy mózgu. Schorzenie to jest uciążliwe nie tylko dla osoby dotkniętej chorobą, lecz także dla rodziny i współpracowników, bo nigdy nie wiadomo, czego można się w danej chwili spodziewać. Na szczęście obecnie istnieją leki pozwalające na skuteczne leczenie osób dotkniętych tą dolegliwością.

Choroba emocjonalna dwubiegunowa jest oczywistym dowodem na to, że jedną z najbardziej przydatnych w życiu umiejętności jest zachowanie w swoim życiu umiaru, czyli unikanie skrajnych zachowań. Dotyczy to absolutnie wszystkich elementów naszej egzystencji. Znajdowanie „złotego środka” jest potrzebne w kwestii

jedzenia, picia, snu, rozrywek, korzystania z komputera, uprawiania sportu no i oczywiście w sprawie zdobywania i wydawania pieniędzy. Nawet sprawy takie jak miłość wymagają zachowania umiaru co ilustruje *Fraszka o złej miłości. Wielu ludzi totrami dlatego się stało, że matki ich kochały zbyt mocno... lub zbyt mało.*

Znane przysłowie przypomina, że milczenie jest złotem, a mowa srebrem, czyli konieczne jest zachowa-

FRASZKA O PRZEMĘCZENIU

*Nadmiar owoców na gałęziach
zdrowe i silne drzewo zwali,
podobny los tych ludzi spotka,
którzy zbyt dużo pracowali.*

nie wstrzemięźliwości również w tej sprawie. Przysłowie to nie wspomina jednak o tym, że – udzielając odpowiedzi – należy się chociaż przez krótki moment zastanowić nad tym, w jaki sposób należy powiedzieć, bo jeśli pytanie było podchwytliwe, to odpowiadając zbyt pośpiesznie, można narobić sobie kłopotów. Ale z drugiej strony niedobrze byłoby nadmiernie zwlekać z wyrażeniem swojego zdania, czyli w tej kwestii też należy szukać optymalnego rozwiązania. Niezależnie od tego podczas rozmowy nie należy być ani zbyt wesółkowanym, ani przesadnie poważnym.

Nawet w zakresie ubierania się istnieją rozwiązania optymalne, aby unikać zarówno przechłodzenia, jak też przegrzania. Matki zdają sobie sprawę, że dzieci najlepiej ubierać

„na cebulkę”, aby ilość warstw odzieży łatwo dostosowywać do aktualnych warunków. Kobiety, które chcą się podobać, świetnie wiedzą, że zasada „ograniczonej dostępności” sprawia, że najbardziej interesujące dla płci przeciwnej są wtedy, gdy swoim ubiorem ani nie odsłaniają zbyt dużo, ani zbyt mało.

Współpraca z innymi osobami prowadzi, że optymalnie układają się kontakty z takimi ludźmi, którzy nie mają ani zbyt wysokiego, ani przesadnie niskiego mniemania o sobie. No i na koniec chciałbym przypomnieć, że jedną z najważniejszych spraw, która wymaga znalezienia „złotego środka”, jest praca, i to nie tylko zawodowa, lecz także każda związana z wysiłkiem fizycznym lub umysłowym. Przechodzenie jest również szkodliwy jak patologiczne lenistwo. Wykonywanie społecznie pożytecznej, satysfakcjonującej i zapewniającej utrzymanie pracy jest oczywiście bardzo ważne, ale ostrzeżeniem przed przesadną eksploatacją samego siebie w tym zakresie jest fraszka o przemęczeniu.

Warto pamiętać, że to, co jest dla nas najlepsze – z reguły nie jest ani najdroższe, ani najtańsze, ani największe, ani najmniejsze, ani najszybsze, ani najwolniejsze tylko właśnie „w sam raz”.



MARCIN URBAN

Bezpieczni w drodze do szkoły

Rozpoczął się nowy rok szkolny. W okolicach szkół i na drogach pojawiły się dzieci, które aż do następnych wakacji będą korzystać z jezdni, przejść dla pieszych i poboczy. By ich droga była bezpieczna, policjanci jak co roku prowadzili akcję pod hasłem: *Bezpieczna droga do szkoły*.

Od 1 września, aż do następnych wakacji droga do szkoły i z powrotem stała się codziennym elementem w życiu każdego ucznia. Niestety, ta droga do szkoły nie zawsze jest bezpieczna. Późna pora, nieoświetlona jezdnia, nieuwaga i nieroztropność uczniów – te elementy sprzyjają wypadkom. Pierwsze tygodnie roku szkolnego to doskonała okazja do tego, by przypomnieć maluchom (i nie tylko), jak powinny zachować się na drodze, by bezpiecznie dotrzeć do placówki.

Dlatego też od pierwszego września szczególnym nadzorem objęte były drogi w rejonach szkół. Policjanci wraz z funkcjonariuszami Straży Miejskiej czuwali nad bezpieczeństwem dzieci m.in. poprzez dyscyplinowanie stwarzających zagrożenie kierujących, ale również poprzez przypominanie najmłodszym podstawowych zasad prawidłowego poruszania się po drogach, ze szczególnym uwzględnieniem przechodzenia przez jezdnię.

Błędy popełniane w ruchu drogowym przez najmłodszych często wynikają z etapu ich rozwoju. Młodsze dzieci:

- nie są w stanie podzielić swojej uwagi, koncentrują się tylko na jednej sprawie, rozmowie albo zabawie,
- nie rozumieją zagrożeń występujących w ruchu drogowym,
- mimo że znają niektóre zasady ruchu, nie stosują ich na drodze,
- mają duże trudności ze zlokalizowaniem źródła dźwięku, oceną odległości i prędkości.

Bezpieczeństwo na drodze jest podstawą odpowiedzialnego podchodzenia do spraw związanych z kierowaniem pojazdem. Kwestie te dotyczą głównie dzieci, które codziennie przemierzają drogę do szkoły i z powrotem. Bardzo często nie jest możliwe, by każdy z rodziców osobiście odprowadzał swoje pociechy do szkoły, więc musi po prostu ufać, że droga, którą dzieci przemierzają jest bezpieczna. Na terenie miasta i gminy Niepołomice istnieją specjalne przejścia dla pieszych, gdzie pracuje osoba, spr-

wująca opiekę nad dziećmi podczas ich korzystania z przejścia. Osoba taka ma uprawnienia do tego, by zatrzymać ruch na drodze i zapewnić dzieciom bezpieczne przejście przez jezdnię w okolicach szkoły. Innym ważnym elementem są znaczki odbłaskowe, które dzieci powinny nosić na odzieży lub plecaku w widocznym miejscu. Czasami, kiedy zapada zmrok i widoczność staje się ograniczona, osoby piesze są słabo widoczne dla kierowców. Dzięki tym odbłaskom lub kamizelkom odbłaskowym dzieciom można zapewnić większe bezpieczeństwo na drodze w czasie powrotu ze szkoły. Zwłaszcza na drogach wiejskich lub pozbawionych chodników jest to wręcz niezbędne. Dzięki temu kierowca już z daleka widzi dziecko i jest w stanie odpowiednio zareagować.

Dzieciom pokonującym samotnie drogę do szkoły należy systematycznie przypominać o konieczności zachowania szczególnej ostrożności w okolicach jezdni, gdzie poruszają się samochody, tłumaczyć konieczność korzystania z przejść dla pieszych.

Pamiętajmy jednak, że dbanie o bezpieczeństwo dziecka to przede wszystkim zadanie rodziców i opiekunów. Rodzice i opiekunowie powinni uświadomić so-



bie zagrożenia, na jakie narażone jest dziecko. Powinni również przestrzegać pewnych zasad, być dla dzieci wzorem prawidłowego postępowania w każdej sytuacji. Pamiętać należy, że od dorosłych dzieci przejmują wzory zachowań, że jedynie dziecko świadome zagrożeń będzie unikać nierozsądnych zachowań i będzie mogło skutecznie chronić się przed stanieniem się ofiarą przestępstwa, nie tylko w ruchu drogowym.



TOMASZ JONIEC
komendant Komisariatu Policji
w Niepołomicach

Inżynier Stefan Manczarski

Pionier radiotechniki, autor 120 publikacji i właściciel 13 patentów, badacz zjawiska telepatii, geofizyk, biofizyk...



Przedmieście okupowanej Warszawy, wczesne popołudnie. Mężczyzna ukradkiem rozwiesza antenę pomiędzy budynkami. Na poddaszu radiotelegrafista rozgrzewa lampy nadajnika. Jeszcze tylko procedura strojenia anteny i będzie można wysłać zaszyfrowany meldunek. Członkowie Ruchu Oporu nie wiedzą, że w okolicy krążą trzy samochody radiopelengacyjne. Zaczynają nadawanie. Po chwili pojazdy zatrzymują się a operatorzy pelengatorów rozpoczynają namierzanie. Niestety, nie mogą jednoznacznie znaleźć kierunku, z którego dochodzi sygnał. Jeden samochód przemieszcza się o kilkaset metrów i niemiecki operator ponownie szuka azymutu najsilniejszego sygnału. I znowu

brak wyniku. Telegrafista kończy nadawanie i radiostacja milknie. Konspiratorzy chowają sprzęt i zwijają antenę.

Dlaczego operatorzy pelengatorów nie byli w stanie namierzyć polskiej radiostacji? Czy to wina sprzętu, czy braku doświadczenia?

Inżynier Stefan Manczarski przed wojną pracował w przemyśle radiotechnicznym. Był twórcą wielu doskonałych konstrukcji radioodbiorników i anten. W 1929 roku wynalazł odbiornik telewizyjny oraz prototyp magnetowidu, gdzie obraz był zapisywany na obracających się metalowych płytach. Był doktorem nauk fizycznych i geofizykiem. Pracował jako naczelnik Wydziału Radiokomunikacji w Ministerstwie Poczty i Telegrafów oraz współpracował z Polskim Radiem.

Podczas Drugiej Wojny Światowej był doradcą technicznym Armii Krajowej i dbał o utrzymanie łączności Polskiego Ruchu Oporu z zagranicą. Specjalnie dla radiostacji konspiracyjnych opracował rodzaj anteny kompensacyjnej, utrudniającej namierzanie nadajnika przez stacje pelengacyjne okupanta.

Antena składała się z dwóch drutów (promiennika i przeciwwagi) oraz cewki dopasowującej. Po jej rozwieszeniu należało tak dobrać odczepy cewki, aby zniwelować falę przyziemną, bezużyteczną dla prowadzonej łączności a mogącą się przyczynić do namierzenia przez niemieckie goniometry. Należy zaznaczyć, że przy łączności dalekosiężnej na falach krótkich do korespondenta docierają tylko fale odbite od jonosfery, a więc wypromieniowane przez antenę ponad horyzont. Fala przyziemna ma niewielki zasięg.

Stosowanie anteny kompensacyjnej Manczarskiego przez Ruch Oporu zupełnie dezorientowało niemieckich operatorów namierzających radiostację. Z kierunku, gdzie znajdował się nadajnik dochodził najsłabszy sygnał, a z innych stron operator

rejestrował silniejszą falę odbitą od budynków i innych przeszkód terenowych.

Ale czy podczas strojenia anteny, kiedy nie była jeszcze właściwie skompensowana i promieniowała falę przyziemną, można było namierzyć radiostację?

Aby zapobiec takiej ewentualności, wymyślono sprytną procedurę strojenia. Do nadajnika podłączano fryzjerski przyrząd do elektromasażu, emitujący dużo zakłóceń i szumów w całym paśmie radiowym. W odległości kilkuset metrów od strojonej anteny stał człowiek z ukrytym odbiornikiem, ustawionym na częstotliwość pracy stacji konspiracyjnej. Zwykle było to kryształkowe radio Manczarskiego z trzema ruchomymi cewkami bez kondensatora strojeniowego. Zaletą tej konstrukcji była duża czułość i niewielki rozmiar, co umożliwiało schowanie odbiornika pod ubraniem. Na zdjęciu widoczna jest replika takiego radia w wersji z lampą elektronową, wykonana przez inż. Ryszarda Dulskiego (ze zbiorów Muzeum Fonografii w Niepołomicach).

Telegrafista przełączał odczepy cewki dla uzyskania maksymalnego wytłumienia fali przyziemnej, czyli najsłabszego sygnału w przenośnym odbiorniku.

Czy operator niemieckiego radionamiernika słyszał sygnał z jeszcze niezestrojonej anteny? Oczywiście, że tak. Ale dzięki fryzjerskiemu elektromasażowi brzmiał on jak typowe zakłócenie od niesprawnego urządzenia elektrycznego, niewzbudzające większego zainteresowania.

Nie sposób w krótkim artykule opisać wszystkich zasług inżyniera Manczarskiego dla naszego kraju i rozwoju radiotechniki. Warto poszukać więcej informacji w Internecie oraz koniecznie odwiedzić nasz klub (każdy czwartek od godziny 18.00, budynek Planetarium).

73!



MARIUSZ CIELUCH
SP9HSQ

sekretarz Niepołomickiego
Klubu Krótkofalowców

Spojrzenie w październikowe niebo

Gdy październik ciepło trzyma, zwykle mroźna bywa zima – przysłowie to prognozuje nam pogodną, Złotą Polską Jesień, której piękno wszyscy rokrocznie doceniamy i wykorzystujemy, a zimą... będziemy musieli sobie jakoś poradzić.

Oczywiście cieszymy się, że Słońce nie próżnuje, chociaż niestety, jego deklinacja z dnia na dzień maleje, a w związku z tym długość dnia, u nas na półkuli północnej, stale się skraca, z czym musimy się pogodzić i do tego przyzwyczać. W Małopolsce ubędzie dnia aż 109 minut; z 11 godz. 39 minut na początku października, do 9 godz. 50 minut na końcu miesiąca. Słońce, w poniedziałek 1 października, wschodzi o godz. 6.40 a zachodzi o 18.19; natomiast w ostatnim dniu miesiąca, wszędzie o 6.28 a schowa się pod horyzontem już o godz. 16.18. Wprost nie do wiary, ale ten dzień będzie jeszcze dłuższy od najkrótszego dnia roku o 105 minut! Ponadto Słońce 23 października o godz. 13.22, przejdzie ze znaku Wagi w znak Skorpiona (czyli Niedźwiadka).

W tym miesiącu spodziewamy się zaledwie paru dni o małej aktywności magnetycznej Słońca (plamy, rozblyski, protuberancje), związanej z nielicznymi centrami aktywności w jego fotosferze, szczególnie zaś w trzeciej dekadzie miesiąca. Ponieważ nasza gwiazda, już jest praktycznie w minimum aktywności, mimo tego często szykuje jakieś niespodzianki, którymi może nas zadziwić lub nawet zaskoczyć, dlatego też warto i należy prowadzić bezpieczne obserwacje Słońca.

Uwaga! W nocy z 27/28 października (z soboty na niedzielę) śpimy rano o godzinę dłużej, przechodzimy bowiem na czas zimowy (średnioeuropejski), czyli cofamy dotychczasowe wskazania zegarów o godzinę. Oficjalnie, należy to uczynić w nocy o godz. 03, w niedzielę 28 X (dotyczy to w szczególności kolejnictwa i lotnictwa). Praktycznie zaś, najlepiej cofnąć wskazania zegarów o godzinę, jeszcze przed ułożeniem się do snu.

Ciemne bezksiężycowe noce, dogodne do obserwacji astronomicznych, będą w drugim tygodniu miesiąca, ponieważ kolejność faz Księżyca jest następująca: ostatnia kwadra 2 X o godz. 11.45, now 9 X o godz. 05.47, pierwsza kwadra 16 X



o godz. 20.02, pełnia 24 X o godz. 18.45 i ostatnia kwadra 31 X, o godz. 17.40.

W perygeum (najbliżej Ziemi) znajdzie się Księżyc dwukrotnie: 5 X o północy oraz 31 X o godz. 22.00, a w apogeum (najdalej od Ziemi) będzie 17 X o godz. 21. Ponadto, Księżyc, „spacerując” po październikowym niebie, przewędruje w pobliżu planet: Wenus (10 X), Jowisza (11 X), Saturna (15 X), Marsa (18 X), Neptuna (20 X) i Urana (24 X). Oj, będzie co obserwować!

Na naszym jesiennym niebie z wieczora dostrzeżemy w kolejności gwiazdozbiory: Pegaza, Andromedy, Perseusza, Byka, a po północy pojawią się nam konstelacje Bliźniąt i Oriona.

Jeśli zaś chodzi o planety, to Merkurego można będzie szukać nisko na zachodnim niebie, ale dopiero od drugiego tygodnia miesiąca. Również nisko na zachodnim niebie znajdziemy Wenus, ale tylko do połowy miesiąca, potem skryje się w promieniach zachodzącego Słońca, by pojawić się nam jako Gwiazda Poranna z początkiem listopada. Marsa w gwiazdozbiórce Koziorożca możemy obserwować w pierwszej połowie nocy. Jowisza można będzie jeszcze obserwować z wieczora, nisko na zachodnim niebie. Natomiast Saturna i jego pierścienie

możemy obserwować w pierwszej połowie nocy, który przebywa w gwiazdozbiórce Strzelca, a wędruje na niebie w połowie odległości między Jowiszem a Marsem. Uran gości w gwiazdozbiórce Ryb, a ponieważ 24 X będzie w opozycji do Słońca, zatem możemy go obserwować przez całą noc. Natomiast Neptun po opozycji (7 IX), przebywa w gwiazdozbiórce Wodnika i widoczny jest przez teleskop od wieczora, przez większą część nocy.

Aby móc wieczorem obserwować w/w zjawiska na niebie, najlepiej będzie złożyć wizytę w Młodzieżowym Obserwatorium Astronomicznym w Niepołomicach, przy ul. Mikołaja Kopernika 2 (tel. 12 281 15 61). W razie pochmurnego nieba polecam także planetarium, zgodnie z wywieszonym harmonogramem.

Już od 2 października aż do 7 listopada, promieniują szybkie meteory z roju Orionidów, które wchodzą w górne warstwy atmosfery ziemskiej z prędkościami nieco ponad 60 km/sek. Maksimum roju przypada na 21 X, możemy wtedy oczekiwać 25 „spadających gwiazd” na godzinę. Radiant meteorów leży na granicy gwiazdozbiorów Oriona i Bliźniąt (południowo-wschodnia część nieba). Warunki obserwacji ich maksimum, nie będą łatwe w tym roku, ponieważ Księżyc będzie 3 dni przed pełnią. Natomiast od 6 do 10 października (maksimum 8/9 X), promieniują powolne meteory z roju Drakonid, czyli ich radiant leży w gwiazdozbiórce Smoka. Warunki do ich wieczornych obserwacji będą dobre, bo Księżyc będzie w nowiu. Dla wzbudzenia nie tylko obserwacyjnych refleksji, odwołam się tutaj do sprawdzonego po wielokroć w praktyce przysłowia: Gdy jesień zamglona, zima bywa zaśnieżona.



dr ADAM MICHAŁEC
Młodzieżowe Obserwatorium
Astronomiczne
w Niepołomicach

OJCOWIE NIEPODLEGŁEJ

Józef Haller

Odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 roku było wynikiem różnorodnych działań na wielu polach. Jednym z nich było pole walki.

Zabiegi dyplomatyczne Ignacego Paderewskiego czy oratorskie zdolności Romana Dmowskiego w czasie konferencji wersalskiej odegrały istotną rolę, ale walka polskiego żołnierza na wszystkich frontach I wojny światowej miała ogromne znaczenie. Polacy byli wcielani do wszystkich armii zaborczych. Po przeciwnych stronach walczyło ich 3,4 mln: 1,4 mln tysięcy w armii austro-węgierskiej, 800 tysięcy w niemieckiej, milion dwieście tysięcy w rosyjskiej. A przecież niemal od początku wojny włączały się do walki formacje ochotnicze, od Legionów Polskich (1914 r.) po Błękitną Armię (1918). Niepodległość została okupiona krwią i ciężką walką, w której poległo prawie pół miliona Polaków.

Na długo przed wybuchem wojny, tworząc organizacje o charakterze paramilitarnym, Polacy przygotowywali się pod względem bojowym. Towarzystwo Sportowo Gimnastyczne „Strzelec”, Związek Strzelecki, Polskie Drużyny Strzeleckie, Drużyny Bartoszwowe, Drużyny Podhalańskie, Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” działające od 1867 roku, liczące kilkadziesiąt tysięcy członków czy w pełni konspiracyjny Związek Walki Czynnej prowadziły szkolenia o charakterze wojskowym.

Na bazie tych organizacji utworzono kompanie kadrowe, a następnie Legiony Polskie pod austriackim dowództwem. Była to formacja ochotnicza, niedoświadczona i słabo uzbrojona, ale z wielkim duchem i o wysokim morale.

Losy walczących Polaków w czasie I wojny światowej były szalenie powikłane.

Dobrym przykładem jest historia i kariera wojskowa Józefa Hallera, a właściwie Józefa Hallera von Hallenburg (1873-1960). Urodzony w ziemiańskiej, patriotycznej i głęboko religijnej rodzinie odebrał wojskowe wykształcenie, włącznie z Akademią Wojskowo-Techniczną w Wiedniu, gdzie zgłębiał tajniki artylerii. W strukturach armii austriackiej pełnił służbę we Lwowie, Krakowie, Stanisławowie. Został odznaczony austriackim Wojskowym Medalem Zasługi (Signum Laudis).

Jako komendant ochotniczej szkoły oficerskiej artylerii wprowadził nauczanie w języku polskim.

W 1911 roku przeszedł w stan spoczynku, chociaż jak zapisał w pamiętniku, decyzję tę podjął wcześniej: „Odżyły nadzieje na wojnę ludów, o którą modlił się Adam Mickiewicz. To między innymi spowodowało, że postanowiłem już w roku 1908 możliwie szybko zwolnić się ze służby czynnej w armii austro-węgierskiej”.

Po wybuchu wojny został zmobilizowany do armii austriackiej. Ale już w sierpniu 1914 roku organizował polskie oddziały we Lwowie (Legion Wschodni), a we wrześniu dowodził I batalionem

3 pułku piechoty Legionów Polskich, walcząc wraz z Austriakami przeciwko Rosji. Oddziały pod jego dowództwem brały udział w walkach toczonych w Karpatach,



a kapitan Haller błyskawicznie awansował. W marcu 1915 roku już jako pułkownik brał udział w formowaniu II Brygady Legionów Polskich, której rok później został dowódcą.

Gdy w miejsce Legionów dekretem cesarza Austro-Węgier we wrześniu 1916 roku powołano Polski Korpus Posiłkowy, Haller znalazł się w jego strukturach.

Po porozumieniu Niemców i Austro-Węgier w sprawie przyszłości Polski, czego wyrazem był akt 5 listopada 1916 roku, proklamujący namiastkę państwa polskiego pod nazwą Królestwo Polskie, z niemieckim gubernatorem w Warszawie – polscy żołnierze trafili pod rozkazy niemieckich dowódców.

W 1917 roku I i III legionowa Brygada pod wpływem Józefa Piłsudskiego odmówiła złożenia przysięgi na wierność cesarzowi i braterstwo broni z wojskami Niemiec i Austro-Węgier.

Haller ze swoimi żołnierzami przysięgę złożył i został ponownie przekazany pod dowództwo austriackie.

Gdy w lutym 1918 roku państwa centralne zawarły z władzami nowo proklamowanej Ukraińskiej Republiki Ludowej pokój w Brześciu, którego warunki godziły w interes Polski – część II Brygady przebiła się przez linię frontu i połączyła z walczącym po stronie Rosji II Korpusem Polskim.

Haller został mianowany dowódcą 5 Dywizji Strzelców Polskich, zwanej Dywizją Syberyjską, tej samej, w której walczył pułkownik Walerian Czuma. W kilka miesięcy później Józef Haller – już w stopniu generała – został dowódcą II Korpusu.

Po klęsce (11 maja 1918) w walce pod Kaniowem z przeważającymi liczebnie wojskami niemieckimi – niedawnymi sojusznikami, unikając niewoli – Haller dotarł do Moskwy i dalej przez Murmańsk przedostał się do Francji. Tam związał się z Komitetem Narodowym Polskim i został dowódcą tworzonej pod wodzą Francuzów z ochotniczych polskich oddziałów Armii, zwanej od koloru mundurów – Błękitną. We wrześniu 1918 roku została ona

uznana przez zachodnie państwa – za „jedyną, samodzielną, sojuszniczą i współwalczącą Armię Polską”. Dzięki temu Polska w końcowej fazie I wojny światowej znalazła się w gronie zwycięskich państw sprzymierzonych i mogła być reprezentowana na Konferencji Pokojowej w Paryżu.

W 1919 roku gen. Haller wraz z żołnierzami powrócił do kraju. Tu czekały go nowe wyzwania i dalsza walka w wojnie polsko-bolszewickiej. Ale to już inna historia.

Józef Haller zmarł w Londynie. Jego prochy sprowadzono do Polski dopiero w 1993 roku i złożono w Kościele Garnizonowym pod wezwaniem św. Agnieszki w Krakowie.

Senat RP, uznając go za jednego z najwybitniejszych polskich dowódców, ogłosił rok 2017 rokiem generała Hallera.



MARIA JAGLARZ
dyrektor Muzeum Niepołomiczkiego



WIECZÓR Z PLANSZÓWKAMI
ZAPRASZAMY 12.10.2018 R., GODZ. 18.00
BIBLIOTEKA PUBLICZNA W NIEPOŁOMICACH

BIBLIOTEKA
PUBLICZNA W NIEPOŁOMICACH
IM. TADEUSZA BIERNATA



Izabella
Frączyk



SPOTKANIE AUTORSKIE
16.10.2018 r. godz. 18.00
Biblioteka Publiczna w Niepołomicach - LAS

Mniszki Opactwa Benedyktynskiego w Staniątkach
zapraszają na widowisko teatralne
w reżyserii Pawła Kumięgi

Wy jesteście moja nadzieja.

JAN PAWEŁ II O NAS I O SOBIE SAMYM

Opactwo Mniszek Benedyktynek w Staniątkach,
13 października 2018r. godz.16.00 Wstęp wolny

WYSTĄPIĄ: Wiktoria Węgrzyn, Paweł Kumięga, Jan Nosal, Karol Polak
Muzyka i Aranżacje: Dawid Sulej Rudnicki, Dźwięk: Krzysztof Kłyś

PROJEKT DOFINANSOWANY PRZEZ GMINĘ NIEPOŁOMICE

Zadbajmy o nawodnienie uczniów!

W okresie od lutego do czerwca 2018 roku pracownicy Zakładu Żywności Człowieka Instytutu Zdrowia Publicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Medicum dzięki nawiązanej współpracy z Dyrektorem Wydziału Edukacji Urzędu Miasta w Niepołomicach realizowali na terenie szkół podstawowych miasta i gminy Niepołomice badania dotyczące występowania odwodnienia wśród uczniów.

Są to jedne z pierwszych w Polsce badań opierających się nie tylko na deklaracji pobrania płynów z wykorzystaniem ankiety lub wywiadu, ale uwzględniające wyniki badań mocz-u tj. badania ogólnego moczu oraz osmolalności moczu. W proponowanym badaniu razem z dzieckiem mogli również uczestniczyć zainteresowani rodzice i sprawdzić swój stan zdrowia. Celem rozpoznania odwodnienia, w przypadku uczestniczących w badaniu dzieci, oznaczono dwukrotnie osmolalność (w próbce moczu porannej oraz oddanej w czasie pobytu w szkole), czyli stężenie rozpuszczonych w nim substancji osmotycznie czynnych, takich jak: glukoza, wolne aminokwasy i składniki mineralne rozpuszczonych w 1 kilogramie (litrze) wody. Wszyscy uczestnicy, od których otrzymano zgody na badanie, zostali pisemnie poinformowani o terminie realizacji badania oraz otrzymywali bezpłatnie pojemniki na mocz, jak również zwrótnie indywidualnie wyniki z przeprowadzonych badań.

Pomimo obaw dotyczących praktycznej strony realizacji badania związanej z oddawaniem próbki moczu przez dzieci w szkole, dzięki zaangażowaniu i pomocy dyrektorów oraz wszystkich pracowników szkół realizacja badań przebiegała bez większych trudności. W szkołach przygotowywano dla nas na czas realizacji badania jedną z sal lekcyjnych lub udostępniano gabinet higienistki szkolnej. Wśród dzieci wykonano podstawowe badania antropometryczne (wysokość i masa ciała, obwód pasa i bioder oraz pomiar RR) wraz z oceną składu ciała, z wykorzystaniem bezpiecznego i prostego w użyciu analizatora AKERN BIA 101. Łącznie w badaniu uczestniczyło 278 uczniów ze szkół podstawowych w Podłężu, Staniątkach, Zagórz, Woli

Batorskiej, Zabierzowie Bocheńskim, Niepołomicach i Niepołomicach-Jaczach oraz Niepołomicach-Podgrabiu.

Wstępnie uzyskane wyniki wskazują na występowanie odwodnienia w czasie pobytu w szkole u prawie połowy badanych dzieci, w tym szczególnie częściej wśród chłopców. Mimo znanego terminu realizacji badania, co 10 dziecko przyszło do szkoły bez zjedzonego śniadania i/lub nie zdążyło w domu nic wypić. Nawet łagodne odwodnienie w przypadku dzieci i młodzieży ma wpływ na zmniejszoną

cej informacji dotyczących zaleceń dotyczących spożycia płynów przez dzieci i młodzież oraz zbiorczych wyników z przeprowadzonych badań zapraszam do odwiedzenia bloga zdrowia publicznego <http://izp.wnz.cm.uj.edu.pl/pl/blog>.

Do pielęgniarek pracujących w szkołach często zgłaszają się dzieci z bólem głowy, które po sprawdzeniu, czy i co dziecko spożyło na śniadanie, zalecają wypicie co najmniej 2 szklanek wody (ok. 400-500 ml) i jest to jedyny „lek”, jakiego „pacjenci” potrzebują.

Nawet łagodne odwodnienie w przypadku dzieci i młodzieży ma wpływ na zmniejszoną sprawność ruchową oraz funkcjonowanie poznawcze, w tym szczególnie zapamiętywanie nowych treści.

sprawność ruchową oraz funkcjonowanie poznawcze, w tym szczególnie zapamiętywanie nowych treści. Dlatego szczególnie w godzinach popołudniowych zadbajmy o prawidłowe nawodnienie uczniów. Warto pamiętać, że podczas całego dnia dzieci i młodzież powinny wypijać co najmniej 6 szklanek wody. W przypadku dni o intensywniejszym wysiłku fizycznym lub z wysokimi temperaturami podaż płynów powinna być znacznie większa.

Pierwszym wyborem płynów dla dzieci ma być woda, niesłodzone herbaty owocowe lub ziołowe. Można jedną z zalecanych codziennie 5 porcji warzyw i owoców zamienić na sok warzywny, owocowo-warzywny, czy sok owocowy, który dziecko powinno wypić w zależności od wieku objętości (najczęściej jest to 1 szklanka ok. 200 ml). Trzeba również zadbać o odpowiedni udział mleka i jego przetworów w żywieniu dzieci i młodzieży. Po wię-

Aby sprawdzić, czy problem odwodnienia wystąpi nie tylko w okresie wiosenno-letnim, pragniemy do końca roku 2018r powtórzyć badania wśród już uczestniczących w nim dzieci.

W imieniu zespołu badawczego bardzo dziękujemy wszystkim Dzieciom oraz Rodzicom za trud uczestniczenia w proponowanym badaniu. Dziękujemy Dyrektorowi Wydziału Edukacji Urzędu Miasta i Gminy w Niepołomicach, jak również wszystkim Dyrektorom oraz Nauczycielom, i Pracownikom szkół z terenu Miasta i Gminy Niepołomice za zrozumienie znaczenia prowadzonego badania oraz bezcenną pomoc w jego przeprowadzeniu.



DR BEATA PIÓRCKA
adiunkt w Zakładzie Żywności Człowieka IZP UJCM

Alternatywa cukru

Ojczyzną stewii jest Paragwaj i Brazylia, gdzie od wieków była używana przez Indian do słodzenia herbaty i innych napojów. Obecnie wykorzystywana jest również w innych krajach jak w: Tajlandii, Chinach, Tajwanie, Izraelu, Korei Południowej, Japonii.

Stewia nie smakuje tak samo jak cukier, ma swój specyficzny smak (liście są słodsze od łydgi). Za słodki smak stewii odpowiadają glikozydy (stewiozydy, rebaudiozydy), które w wyizolowanej postaci są około 250-300 razy słodsze od cukru. Ważne jest to, że stewiozydy nie podwyższają poziomu glukozy we krwi, a nawet wręcz odwrotnie: stewia obniża stężenie glukozy (wpływ hipoglikemiczny). Może przyczyniać się do obniżenia podniesionego ciśnienia tętniczego krwi. W dodatku wyciągi ze stewii wykazują aktywność antybakteryjną.

Zalety stewii:

- rozpuszcza się w wodzie i alkoholach,
- praktycznie nie zawiera kalorii,
- nie powoduje próchnicy zębów,
- ma właściwości przeciwbakteryjne i przeciwgrzybiczne,
- można ją używać do gotowania i pieczenia do temperatury około 200°C,
- można ją długo przechowywać,
- jest naturalnym słodzikiem,
- wzmacnia smak innych składników.

Liście stewii są wąskie, brzegiem ząbkowane o długości od 2,5 do 7,5 cm. Z uprawy osiągają do 60-80 cm. Kwiaty są białe i drobne. Kwitnie latem lub jesienią, gdy dni stają się krótsze. Nasiona rośliny są drobne, wysmukłe, jasnobrązowe lub czarne.



Stewia jest wrażliwą rośliną wieloletnią. Nie jest w stanie przetrwać w temperaturze poniżej -4°C. Należy ją dobrze osłonić 10-15 cm warstwą słomy lub siana. Przetrwają tam, gdzie zimy są łagodne (Floryda, wybrzeże Zatoki Meksykańskiej i wybrzeże Kalifornii). Może być uprawiana jako roślina jednoroczna tam, gdzie zimy są surowe.

Uprawa

Stewia rośnie na większości gleb ogrodniczych (bogatej w materię organiczną) i toleruje szeroki zakres pH. Najkorzystniej wysadzać ją już z sadzonek, a nie siać bezpośrednio do gruntu. Podczas podlewania nie należy moczyć liści. Powinno się przycinać wierzchołki roślin w celu uzyskania maksymalnego plonu z liści (roślina rozkrzewi się). W bardzo licznych miejscach najlepiej użyć podpory, aby stewia nie uległa złamaniu, ponieważ jej łydgi są bardzo kruche. W uprawie szklarniowej mogą pojawić się mączliki i mszyce.

W warunkach domowych stewia tworzy szybko nasiona. Należy stosować doświetlenie, aby wydłużyć długość dnia. Stewię można wykopać z ogrodu i przechowywać w pomieszczeniu na okres mrozów. Można ją przechować z jednego sezonu na drugi, posłużyć może wtedy, jako źródło sadzonek na wiosnę.

Podlewanie stewii w warunkach domowych najlepiej wykonywać bezpośrednio do podstawki. Jeżeli liście stewii więdną, to znak, że roślina ma zbyt sucho lub zbyt gorąco.

Najlepiej zrywać listki stewii z grządki i je podjadać. Zbioru dokonujemy o każdej porze dnia, a największe plony dają tuż przed kwitnieniem (późne lato, wczesna jesień).

Suszenie i przechowywanie

Ścięte łydgi wiąże się w wiązki i wiesza w przewiewnym, niesłonecznym miejscu, a następnie zrywa się listki, wyrzucając łydgi. Inną metodą jest zrywanie listków i suszenie ich na kratkach, papierze bądź w suszarkach elektrycznych w temperaturze do 35°C (poniżej 43°C). Tak wysuszone liście stewii można używać m.in. do zaparzania herbaty. Można przechowywać suche listki stewii przez kilka lat w szczelnie zamkniętym pojemniku bez dostępu światła.

Zastosowanie stewii:

- stewię można mieszać z innymi ziołami i pić jako herbatki ziołowe np. z melisą lub miętą,
- pić napar ze stewii (zalane suche listki stewii gorącą wodą),
- dodawać zielony puder ze stewii do herbaty, ciasta, deserów jako zamiennik cukru,
- płynny ekstrakt ze stewii na alkoholu, glicerynie lub wodzie.
- biały puder czyli koncentrat, który składa się w 90% z glikozydów (słodkich składników stewii) – trudny do zrobienia w warunkach domowych,
- w przemysłowych zastosowaniach wykorzystywane są słodziki oparte głównie na rebaudiozydzie A.

Jeżeli ktoś jest zainteresowany uprawą i chciałby szczegółowo zapoznać się z tym tematem, to polecam książkę, z której korzystałam. Znajdziecie w niej również kilkanaście przepisów z użyciem stewii, na pewno przydatnych dla diabetyków.

Źródło:

Goettemoeller Jeffrey i Lucke Karen, *Stewia. Uprawa i wykorzystanie*, Krzeszowice 2010.



JADWIGA PITEK
sklep Ziołowo
w Niepołomicach

Piękna po lecie

Piękna, opalona skóra to najlepsza pamiątka z wakacji. Po lecie jednak jej stan pozostawia wiele do życzenia. Słońce sprzyja wysuszeniu skóry, dlatego nie dziwi nas suchość, łuszczenie czy pojawiające się drobne zmarszczki. Wskazane jest wtedy zadbanie o odpowiednie nawilżenie i regenerację oraz o przywrócenie jej elastyczności.



Czas zatem zafundować skórze odpowiednie zabiegi. Jakież?

Na pewno nawilżanie, nawadnianie, smarowanie, kremowanie, wmasowywanie. Przede wszystkim preparatami bogatymi w oleje naturalne, masło shea, masło kakaowe, witaminy C i E oraz kwas hialuronowy, kolagen, ceramidy lub mocznik. Aplikacje średnio dwa razy dziennie lub kiedy skóra tego potrzebuje, dając sygnały szorstkością, ściąganiem, brakiem połysku lub nawet łuszczeniem. Co możemy na już zrobić w domu? Oczywiście peelingi: gruboziarniste, drobnoziarniste, enzymatyczne, solne, cukrowe, pestkowe lub enzymatyczne z dokładnym przeznaczeniem co do częstotliwości i miejsca aplikacji. Dzięki peelingom złuszczamy martwy naskórek warstwy rogowej i zwiększamy wchłanianie substancji aktywnych, a na tym nam najbardziej zależy.

Chcąc jednak mieć pewność, iż dbamy o swoją skórę należycie, można skorzystać z zabiegów wykonywanych w salonach kosmetycznych. Wtedy pielęgnacja domowa będzie jedynie uzupełnieniem dla serii zabiegów wykonywanych pod okiem kosmetykologa.

Preparaty profesjonalne mają wyższe stężenia składników, dlatego działają skuteczniej niż kosmetyki dostęp-

ne w drogeriach, ponadto diagnostyka w salonie pozwoli dobrać konkretny zabieg, ilość i intensywność kosmetyków dokładnie do danej skóry.

Zwykle podczas pierwszej pourlopowej wizyty zaczynamy od oczyszczenia skóry i jej regeneracji. Rozumiemy przez to usunięcie nadmiernie zgrubiałego naskórka, nawilżenie i usunięcie przebarwień posłonecznych.

Znów na pierwszym miejscu stawiam peelingi, tym razem kwasowe. Są obecnie dostępne w tak szerokim asortymencie, że wybrać coś indywidualnego na miarę potrzeb konkretnej osoby nie jest problemem. Najlepiej kwasy mieszać, dając skórze możliwość regeneracji i rewitalizacji na wielu poziomach.

Do kwasów najmocniej nawilżających należą: migdałowy, fitowy, bursztynowy, askorbinowy, hialuronowy (również w formie kwasowej nie zasadowej tak jak w kosmetykach). Do nich należy dołączyć kwasy antyoksydacyjne zwalczające wolne rodniki, a więc i starzenie się skóry, czyli: retinol, glikol,

ferul, mlekowy, cytrynowy, shikimowy. Ostatnie znane mi odkrycie to kwasy huminowe w projekcie Architect Peel. Jest to zabieg twarzy, szyi i dekoltu stymulujący syntezę kolagenu XVIII, dzięki czemu zwęża pory skóry, wygładza jej teksturę, redukuje zmarszczki i ujędrnia skórę, co po opalaniu niestety zwykle jest konieczne. Szczególnie skórom 35+ lub suchym i bardzo suchym.

Z oferty innych zabiegów kosmetycznych warto wybrać mezoterapię w trzech rodzajach: igłową, mikroigłową i bezigłową. Każda z nich, w różnym stopniu nasilenia, wprowadzi do skóry składniki czynne dobrane indywidualnie po analizie wykonanej przez kosmetyczkę. Do preparatów szczególnie polecanych do mezoterapii należą: oczywiście kwas hialuronowy – nasz wodny rezerwuar, kolagen morski, galaretka królewska (mleczko pszczele niezwykle odżywcze) czy też ampułki z witaminami A,C,E. Wybrane zabiegi najlepiej wykonywać w serii po trzy, by utrwalić efekt nawilżenia i rewitalizacji skóry. Warto zapytać, co oferuje dany salon i czy ma odpowiednie zabiegi, które zaspokoją potrzeby naszej opalonej skóry.



JOLA ZALEWSKA
ANGELIUM Spa & Wellness,
Zamek Królewski
w Niepołomicach



Ropno-urazowe zapalenie skóry

Ropno-urazowe zapalenie skóry, czyli Hot Spot, jest ostrym i szybko rozwijającym się powierzchownym, bakteryjnym zakażeniem skóry, pojawiającym się wtórnie do powstałego urazu. Uszkodzenie tworzy się, gdy zwierzę liże, gryzie, drapie lub wyciera ogniskowe miejsca w odpowiedzi na swędzenie lub na bodźce wywołujące ból.

Zwykle jest to problem sezonowy, występujący częściej, gdy jest ciepło i wilgotno. Pchły są najczęstszą przyczyną inicjującą bodziec, dlatego bardzo ważne jest dbanie o profilaktykę przeciw pasożytniczą. Mniejszy wpływ na powstawanie ognisk zapalnych mają alergeny pokarmowe, ale nie można ich wykluczyć w 100%. Dieta eliminacyjna lub hypoalergiczna na pewno zmniejszy ryzyko wystąpienia alergii lub przyspieszy proces gojenia się już powstałych ran.

Co to jest?

Hot Spot jest swędzącym, bolesnym, szybko rozszerzającym się schorzeniem z wystąpieniem rumienia, wyłysienia i sączących się ran, często z ropnym wypływem.



fot. Dan-Vet

Zwykle są to zmiany pojedyncze, ale zdarzają się również liczne i rozległe. Zmiany występują najczęściej na tułowiu, podstawie ogona, tylnych łapach, szyi, pysku i uszu.

Występowanie

Ropno-urazowe zapalenie skóry zazwyczaj występuje u psów, zwłaszcza u ras futrzastych, długowłosych, rzadko natomiast dotyczy kotów. Rasami predysponowanymi do tej choroby są: bernardyny, owczarki niemieckie, nowofunlandy, golden retrievery, labradory, cocker spaniele, chow chow, buldogi oraz mopsy.

Objawy rozwijają się w krótkim czasie, co nierzadko wywołuje przerażenie właściciela, który zgłasza się do lekarza weterynarii i tłumaczy, że jeszcze wczoraj tego nie było. Wszystko było w porządku, a dziś taka rozległa rana.

Są to typowe dla tej jednostki chorobowej objawy, ponieważ hot spot rozwija się najczęściej w bardzo krótkim czasie (bodziec-reakcja). Niestety choroby dermatologiczne mają tendencję do częstych nawrotów, dlatego istnieje duże prawdopodobieństwo, że hot spot powróci.

Pamiętajmy, że w przypadku chorób skóry im wcześniej przeprowadzimy diagnostykę oraz podejmiemy leczenie, tym lepiej dla naszych zwierząt.



JAKUB ŚMIETANA
technik weterynarii
w Przychodni Dan-Vet



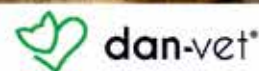
Wszystko, co psom wydaje się nieprzyjemne, może być dla nich źródłem bólu.
Pies potrafi nie tylko wykryć, ale i zlokalizować źródło dźwięku wciągu 6 setnych sekundy, używając swoich uszu jak radaru.



Pies potrafi wydać z siebie 10 różnych dźwięków.
Dla porównania, koty prawie sto.
Pies słyszy mrowienie czułków, jeśli spadnie lub się zwinie w kłębek.
Pies powoli smakuje, nie zjada, tylko w smaku.



Pies powoli smakuje, nie zjada, tylko w smaku.
Psy nie potrafią odczuwać winy, ale mogą czuć się źle z powodu gniewu swojego właściciela.



Tam, gdzie grunt chwieje się pod nogami

Zdradliwa ziemia, niebezpieczne wody, wilcze ziele i halucynogenne bagno. Tam, gdzie brodzą czarownice, kwitnie błotna żurawina, a spod lustra wody sterczą kępy badyli. Witajcie na mokradłach! Bagna w Puszczy Niepołomickiej - to wciągają.



Tereny podmokłe na Wielkim Błocie, fot. Patrycja Wąsikowska, www.puszczaniepolomicka.pl

Tam czyhają diabły

O bagnach słyshał każdy. Pojawiają się w bajkach i ludowych opowieściach, zawsze przedstawiane jako miejsca budzące obawy i wyzwalające największe lęki. Nie bez powodu. Te odludne tereny, stanowiły wyzwanie nawet dla zaprawionych wędrowców. Chwila nieuwagi, bądź niewiedzy, mogła grozić utratą życia, dlatego każdy krok należało stawiać z najwyższą ostrożnością. Lawirując pomiędzy zdradliwymi oczkami, łatwo było zmylić drogę wśród wiszących w powietrzu oparów, a widoczne w oddali ogniki – w rzeczywistości uwalniający się do atmosfery metan,

zwany gazem błotnym – pomylić z palącą się w oknie świecą. Lecz to nie koniec moczarowych atrakcji. Śmiałek, który zapuścił się w te tereny, musiał jeszcze stawić czoła ich gospodarzom. Według wierzeń dawnych Słowian, na torfowiskach mieszkały czarownice, a w bagnach czyhał utopiec i topielica – złowrogie demony zrodzone z dusz topielców. Zapach moczaru kojarzono z wonią czarciego kotła i diabłem Rokitą, od którego – jeśli wierzyć starym podaniom – swą nazwę wziął popularny mech, rokitnik pospolity. Pelzające, syczące stwory, trujące rośliny, bulgoczące błoto... Tu potrzebna była fachowa wie-

dza zielarki, a taką zwano czarownicą. Tylko wiedźmy umiejętnie brodziły po bagnach i znały magiczne właściwości żyjących tam zwierząt i roślin. Zwykły śmiertelnik nie wiedział, co tam czyha, dlatego nie igrał z ogniem. Bagna omi-jano szerokim łukiem.

Między jawą a snem

Mijając garbate drzewa porośnięte hubą, mchem i porostami, przedzieram się przez zarośnięte trzcinowisko. Smukłe łodygi sięgają wysoko ponad moją głowę, skutecznie zasłaniając to, co kryje się zaledwie kilka kroków dalej. Tego miejsca, jak fortecy, bronią hordy

komarów, z którymi teraz przyszło mi się zmierzyć. Kalosze w domu wydawały się wystarczająco wysokie, ale teraz nie wyglądają już tak pewnie, człapiąc zabawnie za każdym razem, gdy podnoszę nogę. W jednej ręce niosę aparat z teleobiektywem, w drugiej ciąży mi statyw. Nawet bez tego bagażu przedzieranie się przez moczary jest czasochłonne i męczące. Teraz każdy krok musi być jeszcze dokładniej przemyślany i niesie za sobą ryzyko utraty całego sprzętu fotograficznego. Trzęsawiska bywają zdradliwe, ale to nie powstrzymuje mnie przed tym by – dosłownie i w przenośni – brnąć dalej w bagno. Wiem, jak stąpać i gdzie stawiać kroki - to nie mój pierwszy raz na moczarach i nie pierwszy raz w naszej Puszczy. Czasami wysokie kalosze okazują się niewystarczające, a zimna i klejąca maź wlewa się do środka obuwia. Cuchnący zapach dociera do nozdrzy, a ja rozpoczynam walkę z obuwiem. Po kilku minutach udaje mi się wyjść na bezpieczny brzeg i – choć wyglądam jak Arnold Schwarzenegger, kryjący się przed nadchodzącym predatorem, spokojnie mogę cieszyć oczy otaczającym mnie bagiennym krajobrazem. Jest na co patrzeć.

Nagle las okazuje się czymś więcej niż zwykłym lasem, a ja mam ochotę odkrywać, odkrywać i odkrywać jego prawdziwą naturę. Stare wykroty, tonące w bagnach, w całości pokrywa mech. Wyglądają, jakby próbowały zaczerpnąć ostatni wdech powietrza. Brodzące czaple, tokujące bekasy, żurawi klangor, chóralne koncerty żab – w wodzie bulgocze jak w kotle. Łatwo zrozumieć, dlaczego bagienny krajobraz tak bardzo rozpałał wyobraźnię bajkopisarzy. Wszędzie coś się dzieje, a w samym środku tego pięknego spektaklu... ja.

Skarbiec dziej przyrody

Obszary trwale podmokłe to najbogatsze i najproduktywniejsze ekosystemy, będące prawdziwym skarbcem bioróżnorodności. Jak powstają? Choć sposobów jest wiele, zazwyczaj potrzebne jest kilka sprzyjających czynników: nieprzemakalne podłoże, zarastanie jezior roślinnością czy po prostu duże opady atmosferyczne. Ostatnim etapem zarastania zbiornika wodnego jest powstawanie trzęsawiska, mokradła, aż w końcu tworzenie się bagna. Nawilgocenie gruntu na obszarach bagiennych może sięgać nawet 85-95%. Porasta je specyficzna roślinność – gdy ta zaczyna obumierać, rozpoczyna się powstawanie torfowiska, na którym rozrasta się mech torfowiec. Dopływ tlenu słabnie i z czasem ze szczątków roślinnych tworzy się

torf. Jest to osad składający się głównie z węgla, dzięki czemu znalazł zastosowanie jako materiał opałowy.

Bagna i torfowiska mają niesamowicie duże znaczenie w przyrodzie. Skoro lasy nazywa się płucami, a rzeki krwiobiegiem, to mokradła działają jak nerki – filtrują i oczyszczają. Działają jak gąbka: gromadzą wodę, a gdy w okolicy panuje susza – oddają ją. Właśnie to sprawia, że potrafią utrzymać ekosystem podczas trudnych sezonów. Bagna oczyszczają wodę, będąc jednocześnie studnią wody słodkiej i magazynem wspomnianego wcześniej torfu.

„Bagna śmierdzą”, to powszechna opinia. Skąd na torfowisku bierze się ten charakterystyczny, nieprzyjemny zapach? Za wszystko odpowiedzialne są mikroorganizmy żyjące w torfie. Te do życia nie potrzebują tlenu, bez niego świetnie sobie radzą. O ich obecności świadczą wydobywające się na powierzchnię bąbelki na przykład, gdy nadepnemy na bagno. To gaz – bezwonny metan zawierający niewielkie ilości siarki. Stąd właśnie ta intensywna, „diabelska” woń.

Krajobraz mokradeł nierozzerwalnie kojarzy się też z obumarłymi, kruchymi i powalonymi drzewami. Na bagnach przeważają gatunki wodolubne: sosny, brzozy i olchy. Wszystko inne szybko zamiera ze względu na częste wahania poziomu wody, a także przez silnie zakwaszenie siedliska. Obumierające drzewa rozpoczynają „drugie życie”, gdy na ich nagich pniach rozkwitają różnego rodzaju organizmy. Konary szybko pokrywają się mchem i porostami w towarzystwie licznych grzybów. Ich rozwojowi sprzyja duża wilgotność powietrza.

W Puszczy Niepołomickiej torfowisk

nie brakuje, ale dwa tereny są szczególnie znane i często odwiedzane. Pierwszym z nich jest, znajdująca się w samym sercu puszczy, okolica Czarnego Stawu. Nazwa „czarny” wzięła się od ciemnego zabarwienia wody przez występujące tam torfy, co jeszcze bardziej podkreślają odbijające się w tafli sosnowe bory. Do miejsca pielgrzymują wycieczki rowerzystów, pieszych i biegaczy, ponieważ piękno krajobrazu sownie wynagradza wysiłek potrzebny, by się tam dostać. Otulone mgłą drzewa przypominają kolumny katedry, a promienie słoneczne sączą się przez listowie, jak przez dachowe świetliki. Tereny wokół stawu to prawdziwe sanktuarium roślin i zwierząt. Borówka bagienna, żurawina błotna, rosiczka okrągłolistna, bagno zwyczajne – można wymienić bez końca. Niezwykle interesujące w tym miejscu są... ruchome bagna. Pło (lub po staropolsku spleja), to nic innego jak roślinny kożuch pełen korzennych kołtunów, przykrywający rozwodnione błoto. Wokół Czarnego Stawu pło występuje w formie zarastającego brzegu. Z pozoru wygląda na zwykłą trawę, jednak po stąpieniu można się nieźle rozbujać, a nawet i zassać.

Kolejnym bagnistym miejscem jest polana Wielkie Błoto licząca około 400 hektarów, zlokalizowana w zachodniej części Puszczy Niepołomickiej. Na Wielkim Błocie czas płynie inaczej, a życie toczy się swoim własnym tempem. Tajemnicze miejsce łatwo nazwać uroczyskiem, a każdy, kto miał okazję być tam o poranku, wie, że Wielkie Błoto ma w sobie iskierkę magii. Z ziemi wyrastają tu martwe brzozy, a przez środek płynie potok Lane Bagno zwany też Długą Wodą. Przeważają torfowiska niskie oraz łąki wilgotne z elementami zarośli



Zaskroniec zwyczajny, fot. Virginia Wąsikowska, www.puszczaniepolomicka.pl



Polana Wielkie Błoto, fot. Patrycja Wąsikowska



Wełnianka pochwowata, fot. Patrycja Wąsikowska



Kwitnące bagno zwyczajne, fot. Patrycja Wąsikowska



Żurawina błotna, fot. Patrycja Wąsikowska



Kwitnący wrzos, fot. Patrycja Wąsikowska

i gruntów rolniczych.

Historia Wielkiego Błota jest nierozdzielnie związana z rodziną Żeleńskich. W 1623 roku teren wszedł w posiadanie Stanisława Żeleńskiego, który w latach 70. XIX wieku rozpoczął na nim przemysłową eksploatację torfu. Surowiec wykorzystywano w celach opałowych w okolicznych wsiach, należących do majątku Żeleńskich: Grodkowice, Brzezcie, Dąbrowa, Łysokanie oraz Szarów. Na przełomie wieku, w kopalni zatrudniano około 60 osób, a prace wydobywcze prowadzono na około 160 hektarach. W późniejszych latach, Stanisław Żeleński wraz z synem Władysławem otworzyli na Wielkim Błocie fabrykę czerni lakierniczej, do której produkcji wykorzystywany był torf. Zyski z obu przedsięwzięć w znacznym stopniu przyczyniły się do rozwoju przyległych miejscowości. Jednocześnie, w skutek osuszania terenu doprowadzono do częściowej degradacji obszaru i w konsekwencji stopniowego zaniku torfowiska.

Obecnie obszar objęty jest dyrektywą siedliskową programu Natura 2000, która ma na celu zachowanie naturalnych siedlisk torfowiska.

W tym największym w Małopolsce kompleksie bagiennym znaleźć możemy wiele ciekawostek florystycznych. Rośnię tam zagrożona wymarciem brzoza niska – w Polsce jest to jej najdalej wysunięta na południowy zachód stanowisko. Znaleźć możemy także modrzewicę zwyczajną, przywrotnik prawie nagi, przetacznik górski czy wełniankę pochwowatą. Siedliska na Wielkim Błocie odpowiadają idealnym warunkom dla motyli. Jest to ostoja szczególnie cenna przyrodniczo z uwagi na występowanie trzech gatunków objętych ścisłą ochroną: modraszek telejus, modraszek nasitous oraz czerwończyk nieparek.

Wielkie Błoto, jak zresztą cała Puszcza Niepołomicka, to także ostoja rzadkich ptaków i wielu osobliwych zwierząt. Krajobraz w tym miejscu wciąż się zmienia, kształtowany przez naszych najlepszych leśnych architektów – bobry.

Herbarium czarownicy

Bagna są szalenie interesujące ze względu na roślinność, która je porasta. Jedną z osobliwości jest niewinnie wyglądające, prawnie chronione bagno zwyczajne zwane też leśnym rozmarynem. Kwitnąca roślina ma ładny i wyrazisty zapach, lecz może okazać się zdradliwa. Wdychając wydzielany przez nią olejek, można stracić przytomność – działa odurzająco, powoduje oszołomienie i zawroty głowy, a podana doustnie jest silnie trująca. Wszystko to w połączeniu z wonią fermentującego



„Potwór z bagien”, fot. Patrycja Wąsikowska

bagna może wywołać omamy. Dlatego właśnie prababcie ostrzegały, by nie zbierać na torfowiskach żurawiny ani borówki. Te mogą być pokryte pyłkiem z groźnej rośliny, który również potrafi zaszkodzić. Bagno zwyczajne uważane było przez naszych przodków za roślinę magiczną – mawiano, że wypędza złe duchy.

Na torfowiskach lubią rosnąć wrzosy. W dawnych czasach wierzono, że na wrzosowiskach mieszkają czarownice i że tylko tam można nawiązać kontakt z duchami. Były to miejsca czarów, których magiczna energia korzystnie wpływała na powodzenie odprawianych rytuałów. Wrzosowe wieńce dawały wiedźmom możliwość rzucania uroków, podróży do krainy magii, a także pozwalały odzyskać utraconą urodę. Kojarzono je przede wszystkim z nieszczęciami. Magia wrzosów utrwalona została w porzekadłach i ludowych wróżbach. Ongiś mówiono, że gdy kwiat wrzosu bardzo kwitnie, to zima będzie ciężka, a jeżeli kwitnie od dołu trzeba było odłożyć zasiewy. Do dziś, kwitnące wrzosy zapowiadają kończące się lato i początek jesieni. W Puszczy Niepołomickiej znajdziemy je na śródleśnych polanach i przy torfowiskach.

Krajobraz bagienny jest niezwykle różnicowany. Wydaje się, że z każdym krokiem otacza nas coś innego. Niezwykle rzucająca się w oczy jest wełnianka pochwowata, która wygląda jak wata na cieniutkim patyczku. Kółczy się na wietrze, zrzucając małe włoski. Ma ogromne znaczenie dla odnowy torfowisk po wydobyciu prze-

mysłowym – to dzięki niej powracają torfowce. Dawniej używano jej jako środka opatrunkowy.

Kosaciec żółty, zwany też irysem, również upodobał sobie tereny podmokłe, brzegi stawów i bagna. Uwielbia nasłonecznione stanowiska i często rośnie na brzegach stawów. Swoimi pięknymi kwiatami przyciąga zarówno wzrok wędrowców, jak i łakome jej nektaru owady. W przeszłości kwiaty kosaćca suszono na słońcu, sączono octem i używano jako barwnik, zaś jego kłącza używano w medycynie ludowej.

Kolejnym miłośnikiem borów bagiennych jest żurawina błotna, której szkarłatne owoce wyglądają jak rozsypane korale krakowianki. Zbiera się je po pierwszych przymrozkach – doskonale nadają się na zimowe przetwory i soki, gdyż zawierają duże ilości witaminy C. Tą smaczną i wartościową roślinę do dzisiaj wykorzystuje się w lecznictwie – obniża ciśnienie krwi i gorączkę.

Co jeszcze można spotkać na bagnach? Znana i często widywana jest kniec błotna zwana też kaczeńcem. Między wrzosowiskami znaleźć można pospolitą borówkę brzusznicę, która w dużych ilościach tworzy wielkie skupiska zwane borowinami, a idąc dalej na pewno natkniemy się na rosnącą w półcieniu śledziennicę, której nazwa wzięła się od jej zastosowania w leczeniu chorób śledziony. Znana wszystkim jest także wilcza wiązówka błotna, jagoda i czarny bez, z którego – jeśli wierzyć podaniom – czarownice strugały różdżki, a także słynne wilcze ziele, które jest jedną z najbardziej trujących roślin



Kosaciec, fot. Patrycja Wąsikowska



Rzekotka drzewna, fot. Virginia Wąsikowska

w Polsce.

Nóżka ropuchy, żabi skrzek...

Pijawki, komary i ropuchy – oto z czym kojarzą nam się bagna. W rzeczywistości spotkać tam możemy o wiele więcej ciekawych zwierząt! Z większych ssaków wielkim miłośnikiem terenów podmokłych jestłoś, a zaraz za nim dziki i całe mnóstwo ptactwa wodno-błotnego. Zdecydowanie na mokradłach królują żurawie, których klangor niesie się echem po całym lesie. Między trzcinami brodzą czaple, a na środku bagiennego zalewiska wznosi się wysoka konstruk-

cja – żeremie bobrowe. Bobry to ambitni konstruktorzy. Potrafią przekształcić okolicę nie do poznania. Z mniejszych mieszkańców na podmokłych terenach spotkać można traszkę, kumaka nizinnego i małą rzekotkę drzewną, a także całe mnóstwo rzadkich motyli, ważek i mniejszych bezkręgowców.

Bagno wciąga

Czy w bagnie można utonąć? Nie – jeśli wierzyć prawom fizyki. Skoro gęstsza substancja oznacza większą siłę wyporu, to gdy wpadniemy w bagno, ono

z powrotem wypłuje nas na powierzchnię. Dlatego też nigdy nie uda nam się w nim zanurkować. Niemniej jednak bagno może nas zassać i skutecznie przytrzymać, dlatego wybierając się na wycieczkę, warto mieć przy sobie kij, którym można zbadać grunt. Na moczarach łatwo o niefortunny krok, dlatego dobrze przemierzać błoto w takim miejscu, gdzie w razie czego będzie można się na czymś podciągnąć – przewrócony pień, gałąź. Zdradliwym mostem może okazać się bagienna trawa, która rośnie w wielkich kępach. Z takiej kępy łatwo się ześlizgnąć, choć czasami jest to jedyna droga. Wtedy warto być szczególnie ostrożnym i zastanowić się, czy jest sens ryzykować – w końcu nie każdy jest gotowy na zimną kąpiel w błotnistej mazi.

Mimo czyhających niebezpieczeństw, komarów i ruchomych gruntów, mogę śmiało powiedzieć, że bagno wciąga! Dla mnie chodzenie po wszelkiego rodzaju moczarach, bagnach, torfowiskach i błotach jest niesamowicie przyjemne. Podmokłe tereny i krajobraz torfowisk przypominają mi coś bardzo pierwotnego. Nienaruszony świat, który potrafi przenieść człowieka w czasie. Wszystko jest dzikie, odrobinę niegościnnie, a wokół panuje specyficzna, tajemnicza aura. Bardzo łatwo poczuć się jak w dawnych opowieściach, tym bardziej, gdy pozwolimy trochę ponieść się wyobraźni.

Przemierzając bagna, łatwo zrozumieć, dlaczego kiedyś Puszcza Niepołomska nazywała się „Niepołomna”. To niesamowite, że w niektórych miejscach wciąż taka jest. Nie do zdobycia.

Bibliografia

(2014) Obszar Torfowisko Wielkie Błoto – Natura 2000 Standardowy Formularz Danych. GDOŚ, Warszawa.

Hernik, J., Bielak, A., Ulman, E. i Bojar M. (2014) Ocena sposobu zagospodarowania przestrzennego obszaru Natura 2000 Torfowisko Wielkie Błoto w Szarowie (gmina Kłaj) w zmieniających się warunkach społeczno-gospodarczych. Acta Sci. Pol., Formatio Circumictus 13 (3), 55–67.

Ilnicki, P. (2002) Torfowiska i Torf. Akademia Rolnicza w Poznaniu.

Zinkow, J. (2009) Wokół Niepołomic i Puszczy Niepołomickiej. Urząd Gminy i Miasta Niepołomic.

Zdjęcia: Patrycja Wąsikowska, Virginia Wąsikowska (www.puszczaniepolomska.pl).



PATRYCJA WĄSIKOWSKA

www.puszczaniepolomska.pl
Związek Polskich
Fotografów Przyrody

Sąsiad Sowa

W Puszczy Niepołomickiej i jej najbliższej okolicy w ostatnich latach stwierdzono występowanie 7 gatunków sów. Jednak wykreślając z tego grona uszatkę błotną, która dwa lata temu przelotnie w okresie zimowym pojawiła się na polach Chobotu, można przyjąć, że obecnie na stałe występuje u nas 6 gatunków. Są to uszatka zwyczajna, pójdzka, dwa puszczyki: zwyczajny i uralski, włochatka oraz najmniejsza ze wszystkich – sóweczka.

O sowach pisaliśmy już na łamach Gazety Niepołomickiej w nr 4/279 z kwietnia 2017 r., gdzie autorka, Paulina Szelerewicz-Gładysz, szerzej opisała życie i biologię tych ptaków. Zainteresowanych tematem odsyłam do powyższego artykułu, który można znaleźć na stronie internetowej Miasta i Gminy Niepołomice. Ja jednak chciałbym skupić się na czynnej i biernej ochronie sów, które na miejsca swoich lęgów wybierają bliskie otoczenie człowieka. Z wymienionych powyżej są to, uszatka zwyczajna (*Asio otus*), pójdzka (*Athene noctua*) i puszczyk zwyczajny (*Strix aluco*). Pozostałe gatunki są typowo leśne, których raczej nie spotkamy w parkach i ogrodach lub zabudowie wiejskiej, czy tym bardziej miejskiej.

Kiedy kilka lat temu pierwszy raz usłyszałem sowę, nie wiedziałem, co to za ptak odzywa się w sadzie w pobliżu mojego domu. Nigdy wcześniej nie słyszałem głosu sowy „na żywo”. Do tego

tak naprawdę poza niewolą widziałem ją tylko raz, dawno temu. Mimo upływu czasu pamiętam to spotkanie bardzo dobrze, gdy będąc w podstawówce na jednej ze szkolnych wycieczek, przyjechaliśmy do pewnego wiejskiego gospodarstwa. Tam, pod dachem wiaty, na drewnianej belce nieruchomo siedział niewielki ptak. Musiał mocno spać lub być wycieńczony, ponieważ nie reagował na naszą obecność. Dopiero, gdy dotknąłem jego piór, zbudził się i poderwał do lotu. Teraz wiem, że była to płomykówka (*Tyto alba*), obecnie niezwykle rzadko spotykana sowa. Niestety było to moje jedyne, jak do tej pory, spotkanie z tym gatunkiem w naturze. Wracając do moich piskliwych „sąsiadów”, to okazały się nimi młode uszatki zwyczajne, których rodzice zajęli stare gniazdo srok na sośnie tuż za ogrodzeniem mojej działki. Było to dla mnie i mojej żony olbrzymie zaskoczenie, ponieważ nie widzieliśmy



wcześniej żadnych znaków, które zdradzałyby obecność sów! A one najprawdopodobniej od kilku już sezonów wyprowadzały lęgi tuż obok nas.

Odkrycie to zbiegło się w czasie z moimi ornitologicznymi początkami i przyczyniło się z pewnością do powstania stowarzyszenia „Zielony Puszczyk”. Obecnie dużo więcej wiem o tych skrytych i pięknych drapieżnikach oraz ich zwyczajach. Zdaję sobie także sprawę, jak duży wpływ możemy mieć na ich przeżycie, udane lęgi i przede wszystkim na zależności, jakie są między nimi a nami. Wspomniana przeze mnie grupa sów należy częściowo do tzw. gatunków synantropijnych, czyli takich, które przystosowały się



Nadpalony puszczyk zwyczajny wyciągnięty z komina; fot. Edward Niezgoda

do życia w środowisku silnie przekształconym przez człowieka. Piszę „częściowo”, ponieważ występują one także w lasach, czy rzecznych dolinach. Tereny te są ich niewątpliwie naturalnym siedliskiem i nie należy o tym zapominać. Taka bliskość człowieka daje socom dużo korzyści, ale również niesie ze sobą olbrzymie zagrożenie. Ludzie często bezpośrednio lub pośrednio przyczyniają się bowiem do śmierci nie tylko osobników dorosłych, lecz także ich potomstwa.

Sowy, jak pewnie wszyscy wiemy, nie miały dobrej opinii i już od zarania dziejów w naszej kulturze ich pojawienie się wg wierzeń zwiastowało śmierć i nieszczęście. Od wieków zabijano je i, choć obecnie już w dużo



Nasze stoisko edukacyjne podczas 4Rest Run 2018; fot. Piotr Woś



Opowiadamy o sowach w Domu Pełnym Kultury w Staniątkach; fot. Dominika Sowa



Uszatki na zimowisku; fot. Igor Długosz

mniejszym stopniu, ciągle się to robi! Pamiętajmy, że wszystkie gatunki sów w Polsce są objęte ochroną prawną. Najgorszy w tym wszystkim jest fakt, że często w świadomości społeczeństwa nadal funkcjonuje mit o szkodliwości sów np. uważa się, że ich głos zwiastu-

je nieszczęście, co jest zwykłym zabobonem. Ptaki te, z racji swoich preferencji żywieniowych, są dla nas ludzi szalenie pożyteczne poprzez ograniczanie populacji gryzoni. Sowa uszatka jest bowiem skuteczniejsza w ich zwalczaniu od kotów domowych.

Jeżeli chcemy mieć po sąsiedzku sowy lub pomóc tym, które gnieźdzą się już nieopodal nas, to warto przestrzegać kilku podstawowych zasad. Zachęcam także do wykonania pewnych czynności i podjęcia działania w celu ich ochrony. Można np. prawidłowo zamontować odpowiednią budkę lęgową (pójdzka i puszczyk) lub wiklinowy kosz (uszatka), ponieważ ptaki te nie budują same gniazd. Warto na miejsce montażu wybrać drzewo iglaste i zawiesić „sowidom” na wysokości min. 6 metrów ze swobodnym dla ptaków dostępem. Nie wycinajmy też starych dziuplastych drzew, które sowy bardzo chętnie wykorzystują do odpoczynku i lęgów. Unikajmy stosowania trutek na gryzonię, które w dużej mierze przyczyniają się do śmierci sów zjadających zatrute zwierzęta. Jeżeli już musimy to zrobić, to należy zadbać o to, aby toksykant został umieszczony w zamkniętym pomieszczeniu, a padłe gryzonie zostały zuty-

lizowane. Nakłaniam do zrezygnowania z fajerwerków, także w Sylwestra, ponieważ zdarza się, że na przełomie roku puszczyki zwyczajne wysiadują już jaja. Pilnujmy wszelkich sznurków, szczególnie tych na polach, które wykorzystuje się do wiązania np. słomy.

Stanowią one bowiem poważne zagrożenie dla ptaków, nie tylko sów, lecz także bocianów. Bociany białe wykorzystują je często do budowy gniazd lub przynoszą razem z pożywieniem. To śmiertelna pułapka dla nich i ich piskląt. W ostatnim czasie głośno było o kilku przypadkach z udziałem sznurków. Czytałem, że w Bartoszycach splątany sznurem puszczyk zwyczajny zaczepił się na drzewie i zdechł z głodu, a w Łodzi strażacy uratowali przywiązaną do stalowej konstrukcji uszatkę. Z kolei młody bociek z Lewkowa po połknięciu szpulki został w ostatniej chwili uratowany. Wyrzucając sznurki zawsze pamiętajmy o tym, aby dokładnie związać ich końce lub nawinąć je na szpulę.

Nie powinniśmy także niepokoić sów, przede wszystkim w okresie zimowym, który jest dla nich bardzo niebezpieczny. Często gruba powłoka śniegu uniemożliwia im polowanie i ptaki odpoczywające za dnia nie są w najlepszej kondycji. Zimujące w grupach uszatki, które – z nieznanymi dla nas powodów – okres ten spędzają w stadach (zazwyczaj po kilkanaście osobników gromadzi się w iglastych drzewach okalających kościoły, cmentarze czy pola), są łatwiej zauważane przez ludzi. Spłoszone z kryjówek sowy tracą niepotrzebnie energię i narażają się na atak innych zwierząt. Warto zabezpieczyć także wloty kominów dymnych, ponieważ wielokrotnie spotkałem się z sytuacją, że poparzeniom uległy szukająca tam schronienia puszczyki.

Jako Stowarzyszenie Zielony Puszczyk staramy się od początku naszej działalności aktywnie prowadzić edukację z zakresu ochrony przyrody, w tym sów. Staramy się także czynnie realizować ochronę tych fascynujących nas ptaków poprzez ich monitoring oraz montaż budek i koszy. Uważam, że wiedza o sowach, rodzimych zwierzętach i otaczającej nas przyrodzie jest ciągle niewystarczająca, a nawet znikoma w społeczeństwie. Zachęcam wszystkich do kontaktu z nami i wsparcia naszych działań. Więcej szczegółów znajdziecie Państwo na naszej stronie internetowej lub fanpage'u na Facebooku. Zapraszamy dzielenia się z nami własnymi, nie tylko „sowimi” obserwacjami.



PIOTR WOŚ
Stowarzyszenie Zielony
Puszczyk



RUSZ makówką z Trzoskiem

UPORZĄDKUJ SYLABY WEDŁUG WYNIKÓW DZIAŁAŃ OD NAJMNIEJSZEGO DO NAJWIĘKSZEGO. NASTĘPNIE ODCZYTAJ HASŁO.



21:7
MEK

2-2-2
ŁO

16:4
NIE

23-18
PO

14:7
ZA

4-3
CKI

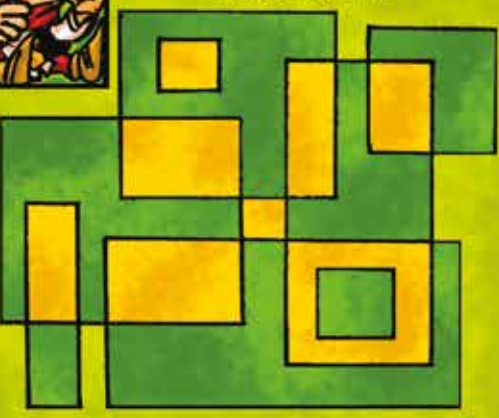
2-5
MI

ZAMALUJ POLA ZAZNACZONE KROPKĄ I ZOBACZ JAKIE LEGENDARNE ZWIERZĘ PRZEDSTAWIA.

KTÓRA CHORĄGIEWKA RÓŻNI SIĘ OD POZOSTAŁYCH?



ILE JEST CZWOROKĄTÓW NA OBRAZKU?





Małopolskie Centrum Dźwięku i Słowa

zapraszamy na koncert

MIKROMUSIC



3 listopada | sobota | godz. 18:00

Sala Widowiskowa MCDiS, Niepołomice, ul. Zamkowa 4, wejście A - bilet | 60 zł